

ISSN 1895-9911

ISBN 978-83-7542-120-0

Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej

Polonia University Scientific Journal

TOM 9

Vol. 9

Częstochowa 2014

Redaktor naukowy tomu / Editor of Volume:

Adam Krzymowski

Sekretarz redakcji / Secretary:

Justyna Rozmarynowska

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

Tadeusz Michałek

Rada Naukowa / Scientific Council:

Tadeusz BAŁ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Leszek BEDNARCZUK Akademia Polonijna w Częstochowie

Adam BŁAŚ Uniwersytet Wrocławski

Helena BURUNOWA Akademia Polonijna w Częstochowie

Gerrt DEMUIJNCK Université de Lille

Zbigniew DOMAŃSKI Politechnika Częstochowska

Mirosław KALINOWSKI Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Adam KRZYMOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Matthias KRAMER Internationales Hochschulinstitut Zittau

Andrzej KRYŃSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Stanisław ŁUPIŃSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Władysław MAJKOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Jan MAZUR Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Andrzej NAPIÓRKOWSKI Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Marite OPINCANE Rezeknes Augstskola

Zbigniew PIASEK Politechnika Krakowska

Władysław MAJKOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Jerzy SUPADY Akademia Polonijna w Częstochowie

Gerrit de VYLDER Lessius University College in Antwerpen

Myron VACHEVSKY Uniwersytet Pedagogiczny w Drohobyczu

Maria SZYMAŃSKA Akademia Polonijna w Częstochowie

Consuelo CORRADI LUMSA w Rzymie

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

Iwona Franczak

Krzysztof Dudek

Stali współpracownicy / Collaborators:

Kazimierz Bobowski
Wiesław Bokajło
Krystyna Chałas
Georges Kamtho
Jerzy Koperek
Janusz Mierzwa
Wojciech Podlecki
Waldemar Tyrek
Jacek Łukaszewicz

Konsultanci naukowi / Scientific Advisers:

Piotr Stec (Opole)
Edward Walewander (Lublin)
Leon Szot (Warszawa)

Rada konsultacyjna / Advisory Council:

Aime Caekelbergh (Belgia)
Martin Guimfac (Kamerun)
Cyril Hišem (Słowacja)
Renata Myšková (Czechy)
Charles Ngadjifna (Kamerun)
Roman Nir (USA)
R. R. Posada (Kolumbia)
Rostysław Radyszewski (Ukraina)
Nadija Skotna (Ukraina)
Marian Szablewski (Australia)
Zdzisław Wesołowski (USA)
Herkulan Wróbel (Argentyna)
Jordan Zjawiony (USA)
Laura Palazzani (Włochy)

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną

W „Periodyku Naukowym Akademii Polonijnej” recenzowane są wszystkie
artykuły i tłumaczenia

Wykaz recenzentów publikowany jest w ostatnim numerze pisma
w danym roku

© Copyright by Wydawnictwo „Educator”
Częstochowa 2014, wydanie I



Wydawnictwo Akademii Polonijnej w Częstochowie „Educator”
ul. Pułaskiego 4/6, PL- 42-200 Częstochowa
tel. +48 34 368 42 15, fax +48 34 324 96 62
e-mail: wydawnictwo@ap.edu.pl, www.ap.edu.pl

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	5
WSTĘP	7
INTRODUCTION	9
ARTYKUŁY	11
Andrzej Rogalski	13
A PAGE IN THE POLISH HISTORY OF LOGIC: JAN ŁUKASIEWICZ AND JAN SALAMUCHA	13
Leszek Bednarczuk	23
CHRYSTIANIZACJA EUROPY OD KONSTANTYNA WIELKIEGO DO JANA PAWŁA II	23
Dominik Kuciński	47
PAMIĘĆ ZBIOROWA WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY MATURALNEJ. KOMPONENT INTELEKTUALNY POSTAW WOBEC CZASU MINIONEGO	47
Adrian Karolak	73
POLONIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH W AUDYCJACH ROZGŁOŚNI IM. T. KOŚCIUSZKI	73
Aleksander Zawadzki	93
POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W WOJ. RZESZOWSKIM W LATACH 1944-1945	93

Andrzej Kryński	109
NIEWYDOLNOŚĆ SYSTEMU SPOŁECZNEGO JAKO PRZYCZYNA UBÓSTWA MATERIALNEGO I KULTUROWEGO	109
SPRAWOZDANIA I RECENZJE	125
Joanna Bucior, Aleksandra Gołda, Damian Jaworek, Sylwia Lusztak, Bartosz Łukaszewski, Nela Matuszewicz	127
POSTAWY STUDENTÓW UNIWERSYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO WOBEC WPROWADZENIA USTAWY ANTYNIKOTYNOWEJ	127
Andrzej Rogalski	147
BOŻENA CZERNECKA-REJ, PLURALIZM W LOGICE. STUDIUM Z FILOZOFII LOGIKI	147
Maria Szymańska	157
ANDRZEJ KRYŃSKI, EDUKACJA DO POKOJU W TEORII I PRAKTYCE SZKOLNEJ	157
Maria Szymańska	161
ANDRZEJ KRYŃSKI, PEDAGOGIKA GRUPY – POSZUKIWANIE NOWYCH METOD W PROCESIE KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI	161
Informacje dla autorów:	165

WSTĘP

Udostępnione Czytelnikowi czasopismo to kwartalnik noszący tytuł *Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej*. Periodyk jest pokłosiem zarówno prac pracowników naukowych tej Uczelni, jak i prac innych badaczy. Cechą charakterystyczną periodyku jest jego interdyscyplinarny charakter. Objawia się on tak w różnorodności prezentowanych w nim treści, jak i właściwych metod stosowanych w procesie badawczym. Ta cecha periodyku sprawia, że bardzo szerokie spektrum czytelników może znaleźć interesujące ich zagadnienia, prezentowane przez czasopismo.

Periodyk odzwierciedla tendencję w obecnym świecie nauki do kompleksowego traktowania przedmiotu studium przy jednoczesnym zachowaniu elementów nauki, które są właściwe i nieodłączne dla poszczególnych rodzajów analiz. Interdyscyplinarne podejście dotyczy w szczególności nauk społecznych, które mieszczą się we właściwym dla nich paradygmacie. Ten rodzaj studium ułatwia zrozumienie samego fenomenu, poddając go analizie z różnych perspektyw.

Na treść niniejszego numeru periodyku 9(2014) nr 1 składa się pięć artykułów oraz sprawozdania i recenzje. Pierwszy artykuł autorstwa A. Rogalskiego zatytułowany: *A Page in the Polish History of Logic: Jan Łukasiewicz and Jan Salamucha* składa się z trzech części: pierwsza prezentuje środowisko Krakowskiego Koła; druga – jest poświęcona studium historii logiki Jana Salamuchy, a trzecia wzajemnemu oddziaływaniu na siebie tych autorów.

Autorem drugiego artykułu jest Leszek Bednarczuk, który podejmuje temat chrystianizacji Europy na wielkiej przestrzeni czasu: od Konstantyna Wielkiego do Jana Pawła II. Artykuł nosi tytuł: *Chryścianizacja Europy od Konstantyna Wielkiego do Jana Pawła II*. Autor prezen-

tuje poszczególne etapy chrystianizacji: początkowe związane z prześladowaniami, dzieło Konstantyna Wielkiego - Edykt Mdiolański, rozłamy w pierwotnym Kościele, Reformację, masonerię, współczesne formy dechrystianizacji oraz nową ewangelizację zaproponowaną przez Papieża Jana Pawła II.

Trzeci artykuł autorstwa Dominika Kucińskiego jest zatytułowany: *Pamięć zbiorowa warszawskiej młodzieży maturalnej. Komponent intelektualny postaw wobec czasu minionego*. Artykuł prezentuje wyniki badań przeprowadzonych w gronie warszawskich maturzystów z 17 publicznych liceów. Wyniki badań wskazują na znaczące zainteresowanie się historią maturzystów dla których ten rodzaj wiedzy jest ważny. Młodzież jest zainteresowana szczególnie historią Polski.

Następny artykuł, noszący tytuł *Polonia w Stanach Zjednoczonych w audycjach rozgłośni im. T. Kościuszki*, którego autorem jest Adrian Karolak podejmuje zagadnienie roli, jaką pełniła ta rozgłośnia w latach II wojny światowej, przekazując polsko-języczne informacje dotyczące przebiegu działań wojennych, polityki międzynarodowej, polskiego rządu na obczyźnie a także problemów amerykańskiej Polonii.

Autor ostatniego artykułu *Polska Partia Socjalistyczna w Województwie Rzeszowskim w latach 1944-1945* – Aleksander Zawadzki prezentuje ideologiczną przemianę Polskiej Partii Socjalistycznej pod wpływem politycznych uwarunkowań tamtego okresu. Stało się tak pomimo tradycyjnego charakteru tego środowiska.

Ostatnią częścią prezentowanego periodyku są sprawozdania i recenzje.

INTRODUCTION

This magazine is a quarterly entitled *Polonia University Scientific Journal*. The journal is the aftermath of the work of researchers of the Polonia University, as well as other students. The characteristic feature of the quarterly is its interdisciplinary character. It is revealed in the diversity presented studies with their respective methods. This feature of the periodic makes that a very broad spectrum of readers may find interesting issues presented by the magazine.

The journal reflects the trend in the current world of science for the comprehensive treatment of the subject of study while maintaining the elements of science that are relevant and inherent to different types of analysis. That interdisciplinary approach applies primarily to social sciences, which are located in their specific paradigm. This type of study helps to understand the phenomenon, subjecting it to analysis from different perspectives.

The contents of the issue of the journal 9 (2014) No. 1 consists of five articles and reports and reviews. The first article by A. Rogalski is entitled: *A Page in Polish History of Logic: Jan Lukaszewicz and Jan Salamucha*. The article consists of three parts: the first presents the environment *Cracow Circle*; the second - is devoted to the study of the history of logic by John Salamucha, and the third deals with the reciprocal influence of these two authors.

The author of the second article is Leszek Bednarczuk, who presents the topic of Christianization of Europe on the great space of time: from Constantine the Great to Pope John Paul II. The author presents various stages of Christianization: initial - related to persecution, the work of Constantine the Great –Edict of Milan, dissents in the early Church, the Reformation, Freemasonry, contemporary forms of de-

Christianization and the new evangelization proposed by Pope John Paul II.

The third article by Dominic Kuciński bears the title: *Collective Memory of High School Youth Warsaw. Intellectual Component of Attitudes towards Time Elapsed*. The article presents the results of study of the Warsaw high school graduates from 17 public high schools. The results show a significant interest in the history of the high school graduates for whom this kind of knowledge is important. Young people are particularly interested in the history of Poland.

The next article, entitled *Polonia in the United States in Tadeusz Kościuszko Radio Broadcasting* is written by Adrian Karolak. The author undertakes the issue of the role this radio station was playing during the Second World War, providing Polish-lingual information concerning the conduct of hostilities, international politics, the Polish government in exile and the problems of American Polonia.

The author of the last article is Aleksander Zawadzki. The article is entitled *The Polish Socialist Party in the Province of Rzeszów in 1944-1945*. It presents an ideological transformation of the Polish Socialist Party under the political conditions of that period. This happened despite the traditional character of that society.

The last part of the journal consists of reports and reviews

ARTYKUŁY

Andrzej Rogalski*

A PAGE IN THE POLISH HISTORY OF LOGIC: JAN ŁUKASIEWICZ AND JAN SALAMUCHA

Abstract:

The paper is divided in two parts the first of which contains the philosophical background, the origin and the program of the *Cracow Circle* of which Salamucha was one of founders. The second part underlines strictly Salamucha's studies in the field of the history of logic. The final part is an attempt to compare the reciprocal influence of Łukasiewicz and Salamucha.

The radical development of mathematical logic created new, manifold possibilities of its application to philosophy, not only in terms of a traditional (in the Aristotelian sense) "tool" useful for logical analysis, but also in terms of its modern and much more sophisticated meaning (mathematical and philosophical logic). Scholars who wanted to renew Christian philosophy realized that the task was only possible as a common study for philosophers well acquainted with mathematical logic. The relationship between Catholic thought and mathematical logic was the subject of a special meeting organized on 26th August 1936 in Cracow during the Third Polish Philosophical Congress. Thirty two people took part in that meeting, mostly readers in philosophy of different Polish theological faculties and seminars. But those who should be particularly named are Rev. Józef Maria Bocheński, Jan Franciszek Drewnowski, Rev. Jan Salamucha and Bolesław Sobociński, all founders of what is referred to as the *Cracow Circle*. The *spiritus movens* of the four above mentioned philosophers was the famous

* Polonia University in Częstochowa

medievalist Rev. Konstanty Michalski. At the meeting Jan Łukasiewicz himself was also present.

1.1. The philosophical program of the *Cracow Circle*

Łukasiewicz played an extremely active role in the works of the *Circle* not only through his physical presence but especially his papers. The *Cracow Circle* took his short article of [1927] as the concept of radical reform in philosophy. He postulated an axiomatic method as the only worthwhile method of scientific philosophy. He stated that it should be based on few axioms, all of them possibly clear and sure, with their various meanings explained by examples. All other results should be deduced from axioms and constantly confronted with the data of both intuition and experience as well as with the results of other disciplines, especially natural sciences.

But the *Cracow Circle* found the program of Łukasiewicz too radical to be applied to Christian philosophy, especially Thomism, so the program had to be modified. The modification was applied mostly, on the one hand, to methodological and epistemological problems of theology as a science, and on the other, to the defense of philosophical “neutrality” of mathematical logic (not to be confused with antimetaphysicism, conventionalism, atheism, relativism and so on). They simply postulated the reform not the traditional topics of Christian philosophy but rather its method of resolving them, wishing to support traditional logical apparatus (Aristotle’s syllogistic) by modern calculus of propositions and calculus of relation.

1.2. Salamucha and Thomism

Salamucha was an ardent supporter of Thomism (see Sobociński [1958] p. 328-331) of which he acquired a profound knowledge during his studies in Warsaw and Rome. It was Salamucha’s professor

and doctoral adviser at Warsaw University, Rev. S. Kobyłecki, who exercised a very decisive influence upon his attitude and scholarship. He demanded that his students should, in addition to lectures on theology, attend those given in other departments. It was on his advice, that Salamucha began to study mathematical logic and the foundations of mathematics, two courses given in his time by Łukasiewicz and Leśniewski. These subjects interested him to such an extent that even after he received his degree and became a professor at the Warsaw Seminary, he continued to attend the lectures and seminars. This gave him a deep understanding of both disciplines, and also an insight into the whole field covered by the Warsaw school of logic.

While he taught logic and Thomistic metaphysics at Warsaw and Cracow, Salamucha also demanded that his students have a basic acquaintance with mathematical logic. He endeavored to present the Thomistic system so that its arguments be logically correct. He soon realized that many of St. Thomas' proofs, though intuitively convincing and correct, could not be satisfactorily set out in the framework of traditional logic. Thus, systematically, he began to analyze them from the point of view of mathematical logic introducing it profoundly into his courses on metaphysics. One of his brilliant contributions in this field was [1934], which shows that behind the intuitively correct and apparently easy arguments of St. Thomas lie relatively complicated logical reasoning. Publishing this study he tried to convince the theological circles in Poland that mathematical logic could be a useful and even necessary tool in theological studies. Salamucha's efforts were not without results, as the book *Catholic Thought and Contemporary Logic*, published in 1937 shows. Thus, in spite of initial distrust and a negative attitude towards it, mathematical logic gradually began to be accepted in Polish theological circles (see Sobociński [1958] p. 331).

2. Towards a history of logic

It is mainly in the field of the history of logic that Łukasiewicz's influence on Salamucha can be traced. Łukasiewicz was invited by the School of Theology in Warsaw to be a doctoral examiner of Salamucha, and later was asked by the theological school in Cracow to serve on the board evaluating his scholarly contributions before his appointment as a privat-dozent. Łukasiewicz's lectures gave Salamucha not only a knowledge of the theory of propositions, but moreover, they made him understand all the insufficiencies and shortcomings of traditional logic. At that time, Łukasiewicz had already begun his well-known research in the history of logic, the results of which he later published in a treatise, *Zur Geschichte der Aussagenlogik* (Łukasiewicz [1935]) and *Aristotle's Syllogistic from the Standpoint of Modern Formal Logic* (Łukasiewicz [1951]). Łukasiewicz frequently discussed the results of his research in his lectures, emphasizing the fact that traditional logic was not completely true to the original Aristotelian system. He also pointed out that the Stoics discovered the calculus of propositions, which was later completely forgotten. Fragments were again discovered, independently, by later scholastics and by the 16th and 17th century Jesuit logicians. Unfortunately, the fragments again sank into oblivion.

Moreover, Łukasiewicz, during his lectures, frequently analyzed classical philosophical texts demonstrating that some of the arguments found there were inaccurate in the light of mathematical logic and that even the true and acceptable conclusions were sometimes not logically demonstrated. Prompted by Łukasiewicz, Salamucha began to analyze Aristotelian texts himself. Some of the results of that work are contained in his study written in 1930. The lectures of Leśniewski gave him not only the knowledge of mathematical logic of higher level and the foundations of mathematics, but also a deep un-

derstanding of antinomies. He published an article in 1937 - [1937b] - with the results of his studies in this field.

Under the influence of Łukasiewicz and Michalski, Salamucha became very interested in the history of 14th century philosophy and late medieval logic. The result of his studies in this field were three extremely important studies: [1935], [1937b] and [1960], the last one was finished during the war but published many years later. He tried to show the origins of 14th century nominalism and its impact on the present logico-philosophical tradition. The first article, *Logic of Propositions in William of Ockham*, was based upon unpublished medieval manuscripts. In it, he proved the hypothesis of Łukasiewicz that independently of the Stoics, Ockham (and his immediate followers) discovered the calculus of propositions. Salamucha summarized the importance of this study and proved the following statements: a) Ockham had a quite correct and precise notion of the material implication, b) the theory of propositions in Ockham was relatively well developed - he quoted 27 formulas explicitly mentioned by him in comparison with only 24 of the syllogistic; c) in Ockham, the theory of propositions was logically earlier than the syllogistic. The second work, *The Appearance of Problems of Antinomies in Medieval Logic*, again based on unpublished manuscripts, threw a completely new light upon these problems. Salamucha showed that in the late Middle Ages, during a period of the so-called *logica modernorum*, not only were the antinomies vigorously discussed but the discussion was not limited to the form of antinomy of the liar. It also ranged over the other antinomies belonging to the semantical type. The arguments cited by Salamucha indicate that these logicians proposed to solve the semantical antinomies in a way similar to that adopted in contemporary logic. His efforts, based on the texts he discovered himself in the Bibliothèque Nationale in Paris, confirmed the observation of Michalski that Ockhamists were on the threshold of many-valued logics, and also demonstrated that such re-

search was already well underway in the late 14th century. The third study, *From the History of Medieval Nominalism* is a very detailed and profound study showing the role Petrus Aureoli played in the late medieval nominalistic tradition.

3. Łukasiewicz and Salamucha

Salamucha regarded Łukasiewicz as the most famous Polish historian of logic. He often cited the results of Łukasiewicz in his works and followed his advice as well. In [1937b, p. 87] he mentioned that it was Łukasiewicz who directed his attention to an unknown text that was very important to his analysis. But Salamucha was a very critical reader of Łukasiewicz - his results (always explicitly mentioned in comparison to Łukasiewicz who never quoted Salamucha's or referred to him as his successor!) were only the starting point for his own studies. Moreover, when Salamucha did not agree with Łukasiewicz (see his modification of Łukasiewicz's classification of reasoning), he exposed his opinion in a very discreet manner, saying for instance, "I have only made some terminological changes ... to make it more adequate to current language".

Łukasiewicz wrote his articles in a very brilliant way, emphasizing his logical, philosophical and historical erudition. The works of Salamucha were written in a scholastic manner; his style was full of Latin words and there were many footnotes. It can be even said (see Żarnecka-Biały [1995, p. 44] that some works of Salamucha [1930, 1935, 1937b and 1960] are simply "double works", meaning that beside the proper text, there is another one sometimes more important in footnotes. Salamucha was very reliable in his writings. The final statements of his studies were always preceded by detailed analysis carried out with the full precision of logical "apparatus" used by him.

Would it be correct to say that Salamucha was the disciple of Łukasiewicz? It might be, but only in the large sense of “being a disciple”. There were influences of Łukasiewicz on Salamucha, for example: a) the application of Łukasiewicz’s method in studying of history of logic, b) the use of Łukasiewicz’s notation (even at the cost of a slight mistake - see the “list of theorems” of Ockham’s theory of propositions, esp. “CKCKpqrKCsNqCtNrCKpts”) and c) the acceptance of Łukasiewicz’s advice as the starting point of Salamucha’s own results. However, Salamucha was most certainly an independent thinker and the impact of his studies are the result of his many years of prolonged and difficult work.

References:

I - Selected Works of J. Łukasiewicz:

- [1927] *O metodę w filozofii*, "Przegląd Filozoficzny" Vol. 31, p. 3-5.
- [1934] *Znaczenie analizy logicznej dla poznania*, "Przegląd Filozoficzny" Vol. 37.
- [1935] *Zur Geschichte der Aussagenlogik*, "Erkenntnis" Vol. 5 nr 2, p. 111-131; *Z historii logiki zdań*, "Przegląd Filozoficzny" Vol. 37 (1934) nr 4, p. 417-437.
- [1939] *O sylogistyce Arystotelesa*, in: *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*, ed. by J. Śłupecki, PWN: Warszawa 1961.
- [1951] *Aristotle's Syllogistic from the Standpoint of Modern Formal Logic*, Clarendon Press: Oxford.

II - Selected Works of J. Salamucha:

- [1930] *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Studium historyczno-krytyczne*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Warszawie: Warszawa.
- [1934] *Dowód "ex motu" na istnienie Boga. Analiza logiczna argumentacji św. Tomasza z Akwinu*, "Collectanea Theologica" (Lwów) Vol. 15 nr 1-2, p. 53-92 (English translation by T. Gierymski and M. Heitzman, "The New Scholasticism" Vol. 32 (1958) nr 3, p. 334-372).
- [1935] *Logika zdań u Wilhelma Ockhama*, "Przegląd Filozoficzny" Vol. 38 nr 3, p. 208-239 (German translation by J. Bendiek: *Die Aussagenlogik bei Wilhelm Ockham*, "Franziskanische Studien" Vol. 32 (1950) p. 97-134).
- [1937a] *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*, "Studia Gnesnensia" Vol. 15, Poznań.

- [1937b] *Pojawienie się zagadnień antynominalnych na gruncie logiki średniowiecznej*, "Przegląd Filozoficzny" Vol. 40 nr 1, p. 68-89; nr 3, p. 320-343.
- [1960] *Z dziejów nominalizmu średniowiecznego*, in: *Charisteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, ed. by T. Czeżowski, PWN: Warszawa, p. 207-238.
- [1997] *Wiedza i wiara. Wybrane pisma filozoficzne*, red. J. J. Jadacki, K. Świątorzecka, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin.

III:

- Bocheński J.M. [1993], *Wspomnienia*, Kraków.
- Czeżowski T. [1971], *Salamucha Jan*, in: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Ossolineum - Wydawnictwo PAN: Wrocław-Warszawa.
- Drewnowski J. F. [1996], *Filozofia i precyzja. Zarys programu filozoficznego i inne pisma*, wybór tekstów i opracowanie S. Majdański i S. Zalewski, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin.
- Gromska D. [1948], *Philosophes polonais morts entre 1938 et 1945*, "Studia Philosophica" (Kraków-Poznań) Vol. 3 (1939-1946), p. 54-57.
- Jordan Z. A. [1963], *Philosophy and Ideology*, Dordrecht.
- Piech S. [1992-1993], *Salamucha Jan*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, Vol. 34, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich - Wydawnictwo PAN: Wrocław-Warszawa, p. 354-356.
- Rogalski A. K. [1995], *Z zastosowań ontologii Stanisława Leśniewskiego*, Redakcja Wydawnictw KUL: Lublin.
- Sobociński B. [1958], *Jan Salamucha (1903-1944): A Biographical Note*, "The New Scholasticism" Vol. 32 nr 3, p. 327-333.
- Żarnecka-Biały E. [1995], *Jan Salamucha - historyk logiki*, in: *Logika i metafizologia*, ed. by Z. Wolak, Biblos - OBI, Tarnów-Kraków 1995, p. 33-46.

Leszek Bednarczuk*

CHRYSYANIZACJA EUROPY OD KONSTANTYNA WIELKIEGO DO JANA PAWŁA II

1. UWAGI WSTĘPNE

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28,19): z tymi słowami zwrócił się Jezus Chrystus po swym Zmartwychwstaniu rozsyłając Apostołów, do których wkrótce potem dołączył niedawny prześladowca chrześcijan Szaweł / Paweł, rozpoczynając swymi podróżami misyjnymi i listami **chrystianizację** Imperium Romanum, a program ewangelizacji Europy i całego świata ujął on w liście do swego ucznia Tymoteusza: *Bóg [...] chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do prawdy* (1 Tym 2,4). Towarzyszy temu od samego początku do dziś proces **dechrystianizacji** zgodnie z zapowiedzią Chrystusa: *Wystąpią przeciwko wam i będą was prześladować* (Łk 21,12). W swych podróżach misyjnych św. Paweł i inni Apostołowie od samego początku napotkali na nienawistny sprzeciw przywódców duchowych judaizmu, lekceważenie ze strony filozofów greckich, a wkrótce potem rozpoczęły się systematyczne prześladowania przez aparat państwowy w całym Cesarstwie (66 r. n.e.). Trwały one z różnym nasileniem przez dwa i pół wieku, do edyktu mediolańskiego (313 r.) Konstantyna Wielkiego, który zapoczątkował oficjalną chrystianizację Cesarstwa, przerwana na krótko (361-363) apostazją cesarza Juliana. Dopiero jednak Teodozjusz

* Akademia Polonijna w Częstochowie

Wielki uznał religię chrześcijańską religią za państwową (392 r.), zakazując wszelkich form kultu pogańskiego. Od tego czasu, chrześcijaństwo zaszczerpione przez św. Pawła i pozostałych Apostołów oraz ich uczniów i następców zaczęło szerzyć się w kręgu cywilizacji rzymskiej i poza jej granicami.

Jeszcze przed upadkiem Cesarstwa Zachodniego (476 r.) dotarło do Brytanii (III-IV w.), Irlandii (V w.), a w formie ariańskiej do Gotów i innych ludów germańskich (IV-VI w.). W roku 495 przyjmuje chrzest władca Franków Chlodwig, którego następcy w VII-VIII w. chrystianizują Germanię, skąd (Bawaria, Friulia) dochodzą w końcu VIII-IX w. do Słowian w Karyntii, Dalmacji, Panonii i Moraw, a następnie przez Czechy do Polski (? ok. 880 Wiślanie, 966 Mieszko). W XI-XII wieku chrystianizuje się Skandynawia i Połabie, w XIII-XIV wieku kraje bałtyckie. Na wschodzie misje bizantyjskie najwcześniej objęły Armenię i Gruzję (IV-V w.), a w odmianie nestoriańskiej Sogdianę i Chiny (VI-VII w.). Rezultatem misji morawskiej Cyryla i Metodego (863 r.) stała się chrystianizacja Panonii, Chorwacji, Serbii, Macedonii, Bułgarii i Rumunii (IX-X w.) oraz chrzest Rusi Kijowskiej (988 r.). Ekspansja Islamu (VII-VIII w.) zniszczyła chrześcijaństwo w Północnej Afryce, osłabiła w Azji zachodniej i przejściowo w Hiszpanii, a po upadku Bizancjum na Bałkanach.

Naruszające jedność Kościoła późnoantyczne spory chrystologiczne doprowadziły do licznych herezji (arianizm, donatyzm, pelagianizm, nestorianizm, monofizytyzm, gnoza, manicheizm), ale kolejne sobory (325 nicejski, 431 efeski, 451 chalcedoński) uratowały jedność Kościoła. Dopiero schizma wschodnia (1054) i reformacja (1517 Marcin Luter i jego następcy) doprowadziły chrześcijaństwo do głębokich rozłamów. W kolejnych stuleciach nasilił się proces dechrystianizacji Europy. Prowadzona od czasów Pierwszych Rodziców walka Złego Ducha z Bogiem - nie ominęła Jego Syna kuszonego przed ofiarą krzyżową - dotyka Jego wyznawców i cały Kościół poprzez dechrystianizację w formie prześladowań ze strony aparatu państwowego (Rzym 66-313,

Francja 1789, Meksyk 1905, Rosja 1917-1991, PRL 1948-1980), niezliczonych buntów pogańskich w średniowiecznej Europie, kolejnych herezji i różnych form apostazji (wolnomularstwo, deizm, ateizm, agnostycyzm, relatywizm / indyferentyzm, New Age, genderyzm, neopoga-nizm, wojujący Islam, religie egzotyczne, satanizm). Potrzebna jest więc nieustanna ewangelizacja (re-chrystianizacja), której nowej siły dodał Jan Paweł II dzięki swym licznym podróżom misyjnym, encyklikom, adhortacjom, listom apostołskim, a przede wszystkim własnym przykładem i pomocą Miłosierdzia Bożego.

2. POCZĄTKI CHRYSYANIZACJI EUROPY

W przebiegu chrystianizacji Europy wyróżnić można pięć faz (etapów, stadiów, momentów), które widoczne są we wszystkich przyjmujących wiarę chrześcijańską krajach:

- I. **misje ewangelizacyjne** – biskupów misyjnych, zakonników, wyznawców,
- II. **martyrologia** – prześladowania ze strony pogańskiego państwa,
- III. **chrzest władcy i państwa** – utworzenie metropolii i diecezji, pierwszych klasztorów,
- IV. **apostazja** – odstępstwa od wiary, schizmy, herezje, bunty pogańskie,
- V. **nowa ewangelizacja** – re-chrystianizacja, powstanie sieci parafialnych, zanik pogaństwa.

Jak z powyższego widać właściwa chrystianizacja przejawia się w fazie (I), (III) i (V), zaś fazy (II) i (IV) są przejawem wspomnianej wyżej dechrystianizacji.

Wszystkie I-V faz widoczne są już przy chrystianizacji Cesarstwa Rzymskiego: (I) działalność misyjna Apostołów i ich współpracowników,

(II) martyrologia chrześcijan od Nerona do Dioklecjana, (III) edykt mediolański, polityka chryścianizacyjna Konstantyna i jego chrzest na łożu śmierci, (IV) apostazja cesarza Juliana, (V) uznanie przez cesarza Teodozjusza Wielkiego chrześcijaństwa za religię państwową.

Rozszerzające się dzięki podróżom misyjnym św. Pawła chrześcijaństwo szybko pozbywało się wielu form rytualnych i przepisów żydowskich i stawało się w religią uniwersalną. Chrześcijanie wierzyli, że oczekiwany przez Żydów Mesjasz objawił się w osobie Jezusa Chrystusa z Nazaretu, który zapoczątkował Królestwo Boże na ziemi, a czasy pełnego Królestwa Bożego, w jego widzialnej formie, nastaną, gdy Pan powróci w chwale i zbierze swych wiernych z całej ziemi ale, jak wynikało ze słów Chrystusa: *O tym, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani syn, tylko Ojciec* (Mt 24, 36). Ze strony pogańskiego Rzymu gminy chrześcijańskie były otaczane nieufnością, gdyż widziano w nich grupy zamknięte, zwarte, zapatrzone wewnątrz. Wyznawców Chrystusa uważano za ludzi niewykształconych, dających się łatwo prowadzić na manowce (do czego wracają dziś media mainstreamowe). W początkowym okresie państwowe władze rzymskie niewiele interesowały się wyznawcami Chrystusa, z wyjątkiem tych wypadków, gdy doszło już do jakichś katastrof lub zaburzeń. Urzędników interesowało głównie posłuszeństwo i lojalność chrześcijan wobec władzy niż same ich wierzenia i praktyki religijne. Ale badanie lojalności prowadziło w sposób nieunikniony do zderzenia chrześcijańskiego monoteizmu z ubóstwianiem cesarów i całą tradycją politeistyczną Imperium Romanum.

W III wieku, kiedy w następstwie kryzysu wojskowego i gospodarczego oraz przewrotów społecznych państwo znalazło się w obliczu kompletnego rozkładu, wówczas odmowa chrześcijan skupienia się wokół tradycyjnych kultów rzymskich była uważana za zagrożenie dla moralnej jedności społeczeństwa rzymskiego. To tłumaczy, dlaczego prześladowania chrześcijan, poczynając od Decjusza (249-251), a koń-

cząc na Dioklecjanie (284-305), były inicjowane przez rząd i dążyły do całkowitego wyeliminowania ze społeczeństwa wyznawców Chrystusa. W skład gmin chrześcijańskich wchodził już bowiem ludźmi z różnych warstw społeczeństwa rzymskiego. W ciągu trzech pierwszych wieków swojego istnienia chrześcijaństwo stało się rzeczywistym Kościołem, albowiem powstały wtedy fundamenty, na których rozwijać się mogły wszystkie ważniejsze elementy jego bytu i doktryny. Wiara chrześcijan była od samego początku skoncentrowana na postaci Jezusa Chrystusa, przez którego Bóg Starego Testamentu wypełnił swoje zapowiedziane zbawcze dzieło.

Kiedy rozpoczął się instytucjonalny rozwój Kościoła, nastąpiła silniejsza krystalizacja wiary, a także większe ujednoczenie kultu. Wkrótce po zesłaniu Ducha Świętego powstały poza Jerozolimą nowe gminy w Antiochii, Efezie, Aleksandrii i w innych miastach wschodniej części Imperium i jego stolicy, a podróże apostołskich misjonarzy i ich następców zaszczepiły nową wiarę w większości większych miast, najpierw tam, gdzie istniały już wcześniej gminy żydowskie. Najwcześniej w miastach położonych nad brzegami Morza Śródziemnego, wkrótce potem w bardziej odległych częściach Cesarstwa, głównie jednak w ośrodkach miejskich, które ukształtowały jego charakter zewnętrzny. Niewiele wiemy o organizacji i formowaniu zarządu najstarszych gmin w okresie apostołskim, ale już w III wieku na pewno Kościoły miejskie były zarządzane przez „episkopów”, którzy sprawowali pieczę nad swoimi gminami, kapłanami, diakonami i świeckimi wyznawcami. Władza biskupa rozciągała się na terenie ich diecezji, które w zasadzie pokrywały się z rzymskimi *civitas*. Sieć biskupstw, z których składał się Kościół, stanowiła prawie wierną replikę administracyjnej geografii rzymskiego układu municypalnego (podobnie jak w średniowiecznej Europie diecezje – hrabstwa, a w Polsce kasztelanie).

Nowy Testament w odróżnieniu od pism Starego Testamentu, w początkowym okresie obejmował pisma reprezentujące rozmaite

tradycje, ale nakreślił granice doktrynalnych swobód, uważanych w Kościele za dopuszczalne. Na równi z pismami kanonicznymi była odtąd traktowana tradycja apostołska. Natomiast inne, rzekome objawienia, często odwołujące się do autorytetu samego Jezusa lub któregoś z jego uczniów, zostały uznane za apokryfy. Decydujący głos przy interpretacji pism kanonicznych należał do biskupów. Ich nauczaniu rangę prawowierności nadawała łączność duchowa z biskupami stolic apostołskich, którzy uważali się za następców w nieprzerwanej sukcesji samych apostołów.

Pomimo pewnych rozbieżności Kościoł stawał się katolicki (powszechny) w odróżnieniu od różnych ugrupowań religijnych, głównie gnostyckich oraz innych ruchów religijnych, na przykład montanistów, odrzucających struktury instytucjonalne i utrzymujących, że kierują się wyłącznie inspiracją Ducha Świętego.

3. DZIEŁO KONSTANTYNA WIELKIEGO

Momentem przełomowym w historii Kościoła było pojawienie się pierwszego cesarza chrześcijańskiego – Konstantyna. Urodził się w 272 r. w Naissos (dziś Nisz) w Górnej Mezji jako syn Konstancjusza Chlorusa i Heleny. Przebywał na dworze Dioklecjana do jego abdykacji (305), potem u Galeriusza, skąd uciekł do ojca w Galii, z którym odbył kampanie przeciw Piktom. Po jego śmierci (306) został przez wojsko obwołany augustem. Zapewne pod wpływem matki, późniejszej świętej Heleny, sprzyjał chrześcijaństwu. Najważniejszym stało się objawienie, jakie otrzymał przed zwycięską bitwą przy Moście Mulwijskim pod Rzymem 28 października 312 roku, która zaprowadziła go na tron cesarski. Według Euzebiusza z Cezarei «Vita Constantini» (I, 28-31, oprac. A. Bober 1965: 109-110) w czasie wymarszu na Rzym: „w godzinach popołudniowych, gdy słońce już chyliło się ku zachodowi, na własne oczy widział na niebie krzyż świetlany, unoszący się pod słońcem,

z napisem: *W tym zwyciężaj*. Widzenie to w zdumienie wprawiło jego samego i wszystkich żołnierzy, którzy szli za nim i na cud ten patrzeli [...]. Miał zaś wygląd taki: długa połączana włócznia miała przecznicę, nadającą jej postać krzyża. U samej góry włóczni był przymocowany wieniec ze złota i drogich kamieni. W nim znajdował się monogram Zbawiciela, a mianowicie duże litery, które jako pierwsze oznaczały imię Chrystusa, tak że litera P przechodziła w pośrodku litery X. Głoski te zwykł był cesarz później nosić na swoim szyszaku”. Chodzi tu więc o znany już w II wieku chrystogram (m.in. z inskrypcji w katakumbach). Z pism Euzebiusza, Laktancjusza, Rufina i innych autorów oraz monet Konstantyna wynika, że chrystogram ten został umieszczony na sztandarze wojskowym (*labarum*), hełmie cesarza oraz na tarczach jego żołnierzy (A. Alföldi 1932: 9-23; A. Bober, 1965: 195). W roku 313 Konstantyn jako władca Rzymu wraz z władcą Cesarstwa Wschodniego Licyniuszem ogłosili w Mediolanie Edykt. Oto jego tekst:

Gdy tak ja, cesarz Konstantyn Wielki, i jak również ja, cesarz Licyniusz August, zesłiliśmy się szczęśliwie w Mediolanie i omawiali wszystko, co należy do pożytku oraz bezpieczeństwa publicznego, postanowiliśmy między innymi zarządzić to, cośmy dla wielu ludzi uważali za konieczne między innymi zarządzeniami, zdaniem naszym dla wielu ludzi korzystnymi, wydać przede wszystkim i to, które do czci bóstwa się odnosi, a mianowicie chrześcijanom i wszystkim dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto zechce. W ten sposób bowiem bóstwo w swej niebieskiej siedzibie i dla nas, i dla wszystkich, którzy naszej poddani są władzy, zjednać będzie można i usposobić łaskawie. Ze zbawiennych więc i słusznych powodów postanowiliśmy powziąć uchwałę, że nikomu nie można zabronić swobody decyzji, czy myśl swą skłoni do wyznania chrześcijańskiego, czy do innej religii, którą sam za najodpowiedniejszą dla siebie uzna, a to dlatego, by najwyższe bóstwo, któremu cześć według swobodnego przekonania oddajemy, mogło nam we

wszystkich okolicznościach okazać zwykłą swą względność i przychylność.

W ten sposób Edykt, który kończył prowadzone od czasów Nerona prześladowania chrześcijan, zwracał Kościołowi skonfiskowane świątynie i posiadłości, a wszystkim mieszkańcom Cesarstwa zapewniał wolność wyboru religii (por. EK IV, 1983: 666, oprac. J. Śrutwa; IX, 2002: 679-702, oprac. P. Plisiecki; B. Krasucka). Wkrótce potem Konstantyn pokonał Licyniusza i stał się władcą całego Cesarstwa, którego stolicę przeniósł w 320 roku do Bizancjum, nadając miastu nazwę Konstantynopol. Miasto to od samego początku było w pełni chrześcijańskie do swego upadku w 1453 roku, ale do dziś mimo dominującego islamu zachowało liczne ślady chrześcijańskiej kultury bizantyjskiej: posiadająca status muzeum Świątynia Mądrości Bożej *Hagia Sofia* stała się wzorem architektonicznym dla pobliskich meczetów i wszystkich innych zbudowanych od tego czasu w Turcji muzułmańskiej.

Podniesione do rangi religii państwowej chrześcijaństwo zaczęło szerzyć się również poza granicami Cesarstwa Wschodniego, a misje bizantyjskie promieniowały na Afrykę Północną, Azję Mniejszą oraz bliższe i dalsze regiony Europy Wschodniej (I. Ševčenko 1997). Głoszone przez misjonarzy Słowo Boże w językach rodzimych było zapisywane w przystosowanych do ich wymowy alfabetach opartych na piśmie greckim, a ceremoniał dworu cesarskiego połączony z symboliką chrześcijańską nadawał dostojeństwa nowej religii.

Kluczową rolę w liturgii bizantyjskiej odgrywał chrystogram Konstantyna, co znalazło swój wyraz w bizantyjskim symbolu Chrystusa zwycięskiego w postaci liter **ΙΟ / ΧΘ – ΝΙ / ΚΑ = ΙΗΘΥΘ ΧΡΙΘΤΟΘ ΝΙΚΑ** 'Jezu Chryste zwyciężaj', umieszczanych w ramionach krzyża. Znak ten był w czasie nabożeństwa wyciskany przez kapłana na chlebie eucharystycznym (EK XIII, 2009: 165-173, oprac. M. Kruk). Pojawiał się na wizerunkach Chrystusa ukrzyżowanego, napisach wotywnych oraz enkolpionach i wraz z chrześcijaństwem dotarły na Ruś Kijowską

(B. Rybakov 1964; M. Wójtowicz 2005), a z niej na ziemi Polski południowo-wschodniej (Grody Czerwieńskie, Lubelszczyzna, Gródek-Kciuk 1991). Jako enkolpiony można interpretować znalezione w 1986 r. tabliczki z Podebłocia (ok. 100 km na południe od Warszawy) odczytane jak **IXCN** (T. Wasilewski 1987).

Konstantyn jako władca całego Imperium sprzyjał rozwojowi chrześcijaństwa uznanego za religię państwową, a dla zażegnania wywołanego przez Ariusza konfliktu doktrynalnego zwołał, zabezpieczył organizacyjnie i uczestniczył czynnie w soborze nicejskim (325), nawołując do zgody. Rezultatem soboru było odrzucenie doktryny Ariusza i ustalenie obowiązującego do dziś wyznania wiary (Credo Nicejskie: *Chrystus, Syn Boży zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez niego wszystko się stało*). W liście do biskupa Jerozolimy Makarego wezwał go do budowy Świątyni Grobu Pańskiego, zapowiadając wspinał się wyposażenie tego sanktuarium, jako „pomnika zmartwychstania”, równocześnie nakazał zamknięcie zbudowanej w po zburzeniu Jerozolimy świątyni Afrodyty, a sam na łożu śmierci przyjął chrzest w 337 roku.

Jego następca Konstancjusz II (337-361) sprzyjał arianizmowi, dążąc do narzucenia tej doktryny całemu Kościołowi. Natomiast ostatni spadkobierca Konstantyna Julian (361-363) podjął próbę restytucji kultów pogańskich, stąd jego określenie Apostata. Wkrótce potem rozpoczęła się „wędrownka ludów”, zakończona po stu latach upadkiem Cesarstwa Zachodniego: 375 rozbicie przez Hunów państwa Ostrogotów na Krymie, którzy wtargnęli do Cesarstwa, przyjmując arianizm. W 381 I Sobór Konstantynopoliński potępił arianizm, a za cesarza Teodozjusza Wielkiego w 391 chrześcijaństwo zostało uznane za religię państwową i zakazano wszelkich kultów pogańskich. Po jego śmierci nastąpił ostateczny rozpad cesarstwa na Wschodniorzymskie ze stolicą w Bizancjum oraz Zachodniorzymskie ze stolicą w Rawennie, którego upadek nastąpił w 476 roku, a jego terytorium załapały ludy barbarzyńskie: Italię –

Ostrogoci, Hiszpanię i Afrykę –Wandalowie i Wizygoci. Pismo święte w wersji ariańskiej przetłumaczył na język gocki biskup Wulfila (310-383); jego tłumaczenie Biblii stało się najstarszym zabytkiem językowym języków germańskich, a używana powszechnie na zachodzie łacińska ludowa (w niej spisano Pismo Święte w dwu wersjach jako *Italę* w Afryce, a w Europie *Wulgatę*, która w tłumaczeniu św. Hieronima stała się kanoniczną wersją Kościoła Zachodniego.

W końcu IV wieku, za rządów Teodozjusza Wielkiego (379-395), chrześcijaństwo stało się oficjalną religią Cesarstwa Rzymskiego, wyznawaną przez większość społeczeństwa. W duchu chrześcijańskim została także wyłożona rzymska ideologia cesarstwa. W Bizancjum widziano w cesarzu reprezentanta Boga na ziemi, obarczonego misją utrzymania jedności Kościoła i obowiązkiem nadzorowania jego spraw. Kościół bardzo wyraźnie identyfikował się z ustalonym porządkiem społecznym i politycznym. Cesarstwo stało się cesarstwem chrześcijańskim, często uważanym za obraz Królestwa Niebiańskiego.

4. ROZŁAMY I UNIE

Uchwały kolejnych soborów potępiały herezje, uznając je za nieprawowierne (nie-ortodoksyjne): **325 nicejski** – arianizm (antytrynitarze) – przyjęty przez plemiona germańskie: Goci, Wandalowie. **431 efeski** – nestorianizm (odrębność obu natur Chrystusa – boskiej i ludzkiej) rozwinął się w Persji: od Mezopotomii po Chiny zachowany do dziś (chaldejski, asyryjski). **451 Chalcedoński** – monofizytyzm (jedność obu natur boskiej i ludzkiej: ormiański apostołski, koptyjski, syryjski i etiopski. Sobór zaakceptował sformułowanie św. Augustyna: *Verbum incarnatum, unicum inter Deum hominesque Mediatorem* ('Słowo wcielone, jedyny Pośrednik między Bogiem a ludźmi').

Pogłębiające się różnice między Kościołem wschodnim a zachodnim doprowadziły w 1054 do rozłamu doktrynalnego określanego

terminem „schizma wschodnia” (od gr. σχισμᾶ ‘rozłupanie, niezgoda, rozejście, rozłam, rozdarcie). Przedmiotem sporu nie były w zasadzie kwestie doktrynalne (poza *Filio-que* i czyściec Z), lecz rytualno-organizacyjne, komunie pod dwiema postaciami (W), prząsny opłatek (Z), małżeństwa duchownych (W), prymat papieża (Z), cesarz głową Kościoła (W). W wyniku tego podziału Kościół zachodni – przyjął nazwę Rzymski Katolicki (od gr. καθολικός ‘powszechny’), a wschodni – grecki, używa nazwy Bizantyjski Prawosławny (czyli ortodoksyjny od gr. ορθόδοξος ‘prawowierny’). Mimo kolejnych unii, w większości nieudanych (lyońska 1274, florencka 1439) lub ograniczonych do pewnych regionów, spośród których najtrwalsza okazała się unia brzeska (1596), zbliżająca prawosławną ludność (ukraińsko- i białoruskojęzyczną) Rzeczypospolitej do Kościoła Rzymskokatolickiego w formie (unickiej) Cerkwi Greckokatolickiej (obrzędki greckiego). W XVII wieku zawarto w tym regionie kolejne i uznające prymat biskupa rzymskiego Kościoły: Ormiańsko-Katolicki (Lwów 1630, odnowienie unii cylicyjskiej z 1195), Rusińska Cerkiew Greckokatolicka (Użhorod 1646/Mukaczewo 1664, Marmaros 1713), Bizantyjska Cerkiew Rumuńska (Blaj 1700), Bizantyjska Cerkiew Słowacka (Preszow 1646). Na terenie Włoch powstała w XVI wieku (1564) Italo-Albańska Cerkiew Katolicka (Kościół Bizantyjsko-Włoski).

Zawarte na terenie Rzeczypospolitej unie nie objęły całej ludności prawosławnej i wywoływały konflikty, które zaowocowały bujnym rozwojem piśmiennictwa religijnego w XVII wieku w językach rodzimych. W XVIII-XIX wieku opanowanie tych ziem przez Rosję doprowadziło do fali prześladowań unitów, które rozpoczął Piotr I, a w roku 1834 zerwania unii na Białorusi dokonał biskup Siemaszko. Po powstaniu 1863 roku rozpoczęły się okrutne prześladowania ludności unickiej na Podlasiu i Chełmszczyźnie, (24.I.1874 egzekucja broniących kościoła i „polskiej wiary” 13 mówiących na co dzień gwarą zachodnioruską mieszkańców Pratulina k. Białej Podlaskiej, których Polski Papież wy-

niósł 6.X.1996 na ołtarze: Wincenty Lewoniuk – l. 25, Daniel Karmasz – l. 48, Łukasz Bojko – l. 22, Konstanty Bojko – l. 49, Konstanty Łukaszuk – l. 45, Bartłomiej Osypiuk – l. 30, Anicet Hryciuk – l. 19, Filip Geryluk – l. 44, Ignacy Frańczuk – l. 50, Onufry Wasyluk – l. 21, Maksym Hawryluk – l. 34, Jan Andrzejuk – l. 2, . Michał Wawrzyszuk – l. 21. Obecnie Kościoły unickie obejmują 10% katolików na Wschodzie (głównie zachodniej Ukrainie i pld. Polsce, Rumunii i Słowacji). Bizantyjska Cerkiew Ukraińska liczy dziś ok. 8 500 000 wyznawców (z tego 3 000 000 na Ukrainie).

5. REFORMACJA

Zapowiedzią reformacji były wystąpienia Wiklefa (1329-1384), Jana Husa (1369-1415), a jej początkiem 31.X.1517, kiedy Marcin Luter przybił 95 swoich tez na drzwiach kościoła w Wittenberdze, w których wyjaśnił, że: (1) nikt z ludzi nie otrzymał prawa ani mocy przebaczenia grzechów, a cały system odpustów to oszustwo. (2) zapowiadał powrót do Kościoła w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, (3) autorytetem czynił Pismo Świąte, przekreślając Tradycję, a *Biblię* komentować mogli wszyscy wierni, (4) zbawienie wiernych zależy od ich wiary, (5) zredukował liczbę sakramentów do dwóch: chrzest i komunia, (6) głosił likwidację zakonów, (7) był za zniesieniem celibatu i odebraniem majątków ziemskich posiadanych przez Kościół, (8) decydujący głos w Kościele miał król lub książę, (9) głosił bezpośredni kontakt człowieka z Bogiem, (10) przełożył Biblię na język niemiecki i wprowadził ją do liturgii.

Luter sformułował trzy podstawowe zasady, że 1) on sam jest najwyższym autorytetem w sprawach wiary i życia chrześcijańskiego i nie może ona podlegać dogmatycznym interpretacjom ani papieża, ani instytucji Kościoła. 2) człowiek jest usprawiedliwiony przed Bogiem jedynie dzięki łasce przez wiarę. 3) każdy wierzący ma bezpośredni dostęp do Boga, z czego wynikają dwa wnioski natury praktycznej:

(a) spowiedź jest wymysłem i służy nie wierze, lecz interesom Kościoła, zaprzecza bowiem bezpośredniej możliwości obcowania z Bogiem, (b) każdy wierzący jest kapłanem (powszechne kapłaństwo wierzących). Również inne propozycje Lutra nie zgadzały się z oficjalną nauką Kościoła. Kwestiami spornymi były przede wszystkim interpretacja Biblii – Luter chciał, aby każdy wierzący interpretował Biblię na swój sposób (*sola Scriptura*) i dlatego nie są wcale potrzebne kryteria rozumienia natchnionych tekstów, podawane przez Tradycję i autorytet wspólnoty Kościoła. O prawidłowym rozumieniu Pisma Świętego według Lutra decyduje prywatny osąd. W ten sposób Luter odrzucił naukę katolicką, że cała prawda objawiona dociera do nas przez Pismo Święte i Tradycję Kościoła, co jest sprzeczne nie tylko z Biblią, ale i z historią Kościoła pierwszych wieków. Kwestia dobrych uczynków – Luter twierdził, że dobre uczynki nie są konieczne (*sola fides*) do zbawienia potrzebne, zaś Kościół jasno mówi, że *wiara bez uczynków martwą jest*. Twierdzenie Lutra jest sprzeczne z nauczaniem św. Pawła, który mówi o wierze działającej przez miłość. Jeśli chodzi o sakramenty, które ustanowił Chrystus i przekazał Kościołowi, to w protestantyzmie ich znaczenie zostało zredukowane do samego symbolu. Natomiast w Kościele Katolickim sakrament jest rozumiany jako widzialny znak niewidzialnej obecności Chrystusa. W związku z doktryną Kościoła ewangelickiego podstawową zmianą moralno-społeczną było lekceważenie dobrych uczynków i sakramentu pokuty, co w rezultacie prowadziło do zepsucia i życia w grzechu. Doprowadziło to również do powstania bardzo różniących się między sobą interpretacji tekstów Pisma Świętego, co było przyczyną powstania wielu zwalczających się odłamów protestantyzmu. Bez kontynuacji tradycji pierwotnego Kościoła protestantyzm zaczął się jawić jako skrzydło bez ptaka lub gałąź bez drzewa.

W świetle tych faktów jasnym i oczywistym wnioskiem stało się potępienie człowieka, który te herezje głosił i wprowadzał ludzi w błąd.

Sprawił, że żyli oni w grzechu, doprowadził do podziałów między katolikami i wojen religijnych.

Luteranizm był odruchem buntu, do tej pory niespotykanym w swoich rozmiarach, przy którym późniejsze rewolucje zdają się niewielkimi rozruchami. Wyzwolił wszelkie negatywne zjawiska społeczne, które obserwujemy w naszej obumierającej, post-oświeceniowej cywilizacji europejskiej, jak twierdził Jacques Maritain.

6. MASONERIA

Kościół Ewangelicki stoi na stanowisku, że wolnomularski rytuał absolutnie nie jest przez masonów rozumiany jako alternatywa dla nabożeństw kościelnych czy sakramentów (chrzest i eucharystia). W siódmym punkcie stwierdzono, iż według reprezentantów Kościoła Ewangelickiego nie ma żadnych zastrzeżeń, aby ewangelicki chrześcijanin mógł wstąpić do loży masońskiej (W.Quenzer «Königliche Kunst» (1974). Duchowość masońska była nacechowana luteraniskim oporem wobec roszczeń nieomyślności, zabobonów, przesądów, absolutyzmowi i stagnacyjnej ortodoksji. Owszem, pomimo oficjalnej przychylności wobec masonerii, znalazło się w ramach Kościoła Ewangelickiego wielokrotnie kilku reprezentantów jej nieprzychylnych. Wielu ewangelickich pastorów i teologów należało i należy do wolnomularstwa w Niemczech, ponieważ pomiędzy masonerią a Kościołem Ewangelickim nie ma wrogich przeciwności (Wielkim Mistrzem Wielkiej Loży Krajowej w Berlinie był w latach pięćdziesiątych teolog i pastor ewangelicki dr Willy Cossmann). Obie starają się pomóć człowiekowi stawać się lepszym. Wielu duchownych anglikańskich, jak i członków rodziny królewskiej należało i należy do loży. Karol Marks i Fryderyk Engels zachęcali robotników do czytania dzieł masona Voltaire, był on także jednym z najwyżej cenionych filozofów w Związku Sowieckim. Lenin i Trocki mieli w młodości kontakty z masonerią wraz z początkiem ich działalno-

ści rewolucyjnej zanikają ich kontakty z masonerią i ich stanowisko staje się coraz bardziej antymasońskie. Masonów spotykamy natomiast wśród działaczy socjaldemokracji (Jaures, Ebert, Strug, Lipski), postępowych liberałów (Wilson, Roosevelt, Rathenau), prawicowych liberałów (Stresemann) i konserwatystów, spośród których Winston Churchill wystąpił w 1946 roku w Zurychu z propozycją utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. W 1947 z inicjatywy wybitnego masona Józefa Rejtingera i Duncana Sandysa (zięcia Churchilla) powstał Komitet Koordynacji Międzynarodowych Ruchów na Rzecz Zjednoczenia Europy. W 1948 zorganizował on Kongres Europejski w Hadze, od którego oficjalnie rozpoczął się proces integracji. Robert Schuman, obecnie niemal patron Europy, dopiero w 1950 zaproponował proces zakończonym pierwszym z międzynarodowych traktatów - traktatem Paryskim, powołującym Europejską Wspólnotę Węgla i Stali – podwaliny EWG, przekształconej już potem bezpośrednio w Unię Europejską. Obecny model Unii Europejskiej jest dokładną realizacją pragnień masonów żyjących w XIX i XX wieku.

7. WSPÓŁCZESNE FORMY DECHRYSZTIANIZACJI

Zapoczątkowana przez reformację walka z Kościołem i z doktryną katolicką doprowadziła do **deizmu** (Bóg - Stwórca, który nie kieruje losami świata) i ateizmu (Bóg nie istnieje), a organizacyjnie do masonerii, identyfikowanej niekiedy z wolterianizmem, a następnie **ateizmu**, który stał się światopoglądem marksizmu (materializmu), a w Rosji Sowieckiej jako komunistyczne ateizmu urósł do rangi ideologii. Przeniesiony w 1945 roku do państw satelickich Europy Wschodnie prowadził z różnym nasileniem walkę z Kościołem Katolickim i Cerkwią Prawosławną. W PRL po 1948 roku przybrała ona formę nagonki propagandowej, prześladowań fizycznych – uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego, wieloletnie wyroki na biskupów Czesława Karczmarska,

Antoniego Baraniaka i wielu księży (wyroki śmierci na kapelanów Polski podziemnej – jezuitę o. Władysława Gurgacza, ks. Józefa Lelito z Kurii Krakowskiej), skrytobójstwa, pobicia, nękanie kapłanów.

Okres ten zakończyła odwilż 1956 roku, zakończona uwolnieniem prymasa Wyszyńskiego. Wkrótce jednak walka z religią i Kościołem została wznowiona – 1960 zakaz budowy kościoła w Nowej Hucie, 1962 usunięcie religii i krzyży ze szkół, 1965 zarzuty zdrady narodowej po Liście Biskupów polskich do niemieckich, 1966 zatrzymanie na Śląsku pielgrzymki kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, uległa osłabieniu za Gierka i przycichła po wyborze Karola Wojtyły na papieża 16 X 1978, ale nasiliła się wkrótce po Jego śmierci.

W stosunku do księży, a zwłaszcza episkopatu podejmowane są próby kompromitacji (seks, alkoholizm, pedofilia), mnożą się pobicia i morderstwa, nagłaśniane posadzenia o współpracę ze służbą bezpieczeństwa (TW), powtarzane są stare (*Ciemnogród, klecha*) i nowe przezwiska (*czarny, katol, mocher*) i pogardliwe w stosunku do duchownych zwroty adresatywne: *pan, panie*, nawet do Ojca Świętego, np. Menachem Jaskowicz (naczelnny rabin Polski do Jana Pawła II, VI.1999): *Mam prośbę do pana papieża, aby ten ostatni krzyż z tego obozu zdjąć. Dla tego prosiłbym, żeby papież dał wezwanie do swoich ludzi, żeby również i tego krzyża, żeby go wyprowadzili z obozu.* Jerzy Owsiak (o ks. Henryku Jankowskim) *pan ksiądz robi ludziom wielką krzywdę* (1997); Jan Krzysztof Bielecki (o kard. Józefie Glempie) *pan prymas*; anonim (INT 10.IV.2005) *panie Glemp, żaden z ciebie prymas*, itp.

Dziś propagandową walkę z Kościołem prowadzą jego dawni wrogowie – ateści, masoni, post-komuniści i inne ugrupowania lewicowe, propagując aborcje, eutanazję, homoseksualizm, genderyzm, seksualizację dzieci. W sposób jawny i aluzyjny realizują tę politykę mainstreamowe media z „resortowymi dziećmi” na czele, a towarzyszą im (jak w XVIII wieku we Francji) księża-apostaci, często wykształceni na

uczelniah papieskich wybitni teologowie, obecnie profesorzy, dziennikarze i działacze polityczni.

8. NOWA EWANGELIZACJA JANA PAWŁA II

Dobra Nowina, głoszona przez Kościół i jego pasterzy, znalazła w naszych czasach godnego następcę Świętego Piotra w osobie dziś już Świętego Jana Pawła II, który dzięki mądrości Kościoła rozpoczął w czasach tryumfującego ateizmu *nową ewangelizację*, zarówno od strony doktrynalnej (14 encyklik, 37 listów apostolskich, liczne adhortacje i inne pisma), jak też strony duszpasterskiej (podróże misyjne z płomiennymi kazaniami, wynoszenie na ołtarze męczenników, spotkania z przedstawicielami innych wyznań, religii i osób niewierzących, a przede wszystkim osobistym stosunkiem wobec wiernych). Na każdym kroku Jan Paweł II w sposób zdecydowany przeciwstawiał się ofensywie dechrystianizacji zarówno ze strony świeckiej obyczajowości, jak przede wszystkim ze strony znanego mu z autopsji ateistycznego komunizmu, do którego upadku w Polsce i Europie Wschodniej się walcie przyczynił. Co się zaś tyczy stosunku do innych wyznań i religii monoteistycznych poszukiwał z nimi porozumienia przez ekumenizm (a zwłaszcza postać św. Franciszka).

Do encyklik podejmujących tematykę nowej ewangelizacji należą: **Laborem exercens** (14.IX.1981) O chrześcijańskim rozumieniu pracy ludzkiej w nawiązaniu do ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, której „Solidarność” nadała wymiar praktyczny.

Centesimus annus (1.V.1991) w 100-lecie **Rerum novarum** Leona XIII, wzywającej do humanizacji gospodarki rynkowej i przestrzegającej przed ateistycznym komunizmem. Chrześcijańska (personalistyczna) wizja ładu gospodarczego, zakładająca podmiotowość i celowość człowieka w życiu społecznym. Ważność podstawowych kategorii gospodarki rynkowej (wolność gospodarcza, przedsiębiorczość, rynek,

zysk). Wizja gospodarki opartej na wolności i sprawiedliwości. **Fides et ratio** (15.X.1998) O relacji między wiarą a rozumem. Wiara nie zastąpi rozumu ani rozum wiary, bo są to dwa różne sposoby docierania do prawdy, które muszą ze sobą współdziałać. W dziejach ludzkiej myśli poznanie czerpane z Objawienia i wiedza uzyskana dzięki postępom nauki i refleksji filozoficznej wspierały się nawzajem i uzupełniały, zgodnie uznając istnienie jednej prawdy, poznawalnej dla ludzkiego umysłu. W ostatnich stuleciach zanegowana została wartość poznawcza wiary, a także podważono zdolność rozumu do poznania prawdy. Jan Paweł II uważa, że harmonijna relacja między wiarą a rozumem jest możliwa. Człowiek dzięki niej może poznać swoją prawdziwą godność a Kościół pełnić skutecznie swoją misję nowej ewangelizacji, czyli głoszenia słowa Bożego wszystkim ludziom.

Spośród licznych adhortacji dla nowej ewangelizacji najważniejszą jest **Ecclesia in Europa** (28.VI. 2003). Papież przedstawił w niej wnioski synodów określające zarówno znaki nadziei, jak i zagrożenia dla cywilizacji europejskiej i wiary chrześcijańskiej w Europie, Podejmuje w niej tematyj: (1) nowe wyzwania i znaki nadziei dla Kościoła w Europie, (2) ekumenizm europejski, (3) misja i ewangelizacja na kontynencie europejskim, (4) Kościoły narodowe i partykularne, (5) dialog z innymi religiami w Europie, (6) ewangelizacja kultury i inkulturacja Ewangelii, (7) wychowanie młodych do wiary, (8) środki przeazu nowej ewangelizacji, (9) zmysł religijny w dzisiejszej Europie, (10) ochrona życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, (12) rola instytucji europejskich.

Kolejną formą nowej ewangelizacji są Listy Apostolskie Jana Pawła II. Napisał ich aż 37, kierując do całego Kościoła, a niektóre wszystkich ludzi. Niektóre z nich spotkały ogromny rezonans w całym chrześcijańskim świecie, zwłaszcza **Tertio millennio adveniente** (10 XI 1994), w którym Jan Paweł II nawołuje do przeprowadzenia rachunku sumienia w związku z jubileuszem 2000-lecia chrześcijaństwa i wskazu-

jąc równocześnie na chrystologiczną istotę doktryny chrześcijańskiej oraz aktualne zadania nowej chrystianizacji jakimi są: (1) Tajemnica wcielenia i zbawczej misji zbawczej Chrystusa, (2) Potrzeba oczyszczenia i nawrócenia świata, (3) wezwanie do nowej ewangelizacji przy udziale świeckich, m. in. działalność synodalną, (4) świadectwa męczenników: „W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to męczennicy nieznanymi, jak gdyby nieznanymi żołnierze wielkiej sprawy Bożej”, (5) Człowiek dał się sprowadzić na manowce przez Szatana, który okłamał, starając się mu wmówić, że on sam jest bogiem może po swojemu rządzić światem, (6) Bóg szuka człowieka przez swojego Syna, aby go odkupić, tzn. przezwyciężyć zło, które rozpanoszyło się w dziejach człowieka. W tej Ofierze zawiera się zwycięstwo nad złem, nad grzechem i nad samą śmiercią. Chrystus przyjmując śmierć na krzyżu, równocześnie objawia i daje życie, albowiem zmartwychwstaje. Śmierć nad Nim nie ma już mocy. (8) Sobór, w oparciu o tę gruntowną odnowę, otworzył się na chrześcijan innych wyznań, na członków innych religii, na wszystkich ludzi naszych czasów *aby i oni stanowili jedno*, (9) ukazać jasno i głęboko prawdę o Chrystusie jako o jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi i jedynym Odkupicielem, (10) Chrześcijanie mają przygotować się do nadejścia Królestwa Bożego, (11) przyjęcie charyzmatów i promocja laikatu i podjęcie dialogu z religiami i ze współczesną kulturą. (12) Przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń, na których czeka Chrystus. Jeśli zdołają iść drogą przez Niego wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu i w następnych, aż do wypełnienia się czasów.

Jak zauważa w publikacji « Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła » (2010) ks. prof. Cz. Parzyšek (2010), prowadzona przez Jana Pawła II nowa ewangelizacja, wynika z faktu, że powierzona Kościołowi misja Chrystusa Odkupiciela nie została jeszcze wypełniona do końca, jest między innymi umotywowaniem wypowiedzianego przez niego wezwania Kościoła do nowej ewangelizacji, która zapewnia rozkwit czystej

i głębokiej wiary w sercach ludzi oraz niesie im autentyczną wolność. Nowa ewangelizacja, to jakby nowa jakość dzieła dotychczasowej ewangelizacji, a nie tylko jej odnowienie. Jest ona urzeczywistnieniem posłannictwa Kościoła, który jest przedłużeniem dzieła zbawczego Chrystusa, bo pełni misję samego Odkupiciela człowieka w świecie współczesnym. Wezwanie do nowej ewangelizacji było wyrazem troski Ojca Świętego o współczesną misję Kościoła, z uwzględnieniem zmian cywilizacyjnych i kulturowych, a znajduje dodatkową motywację w odczytaniu wezwań płynących ze współczesnego świata. Jest kierowana do człowieka, który często mało interesuje życiem Kościoła.

Zjawisko niewiary stało się także w Polsce jednym z poważnych problemów duszpasterskich. Głównym zadaniem nowej ewangelizacji jest ukazać Boga w Jego relacji do człowieka. Dlatego jej podstawową zasadę stanowi prawda o miłości Boga do ludzi. Nowa ewangelizacja zakłada absolutną wierność Ewangelii Jezusa Chrystusa, której zasadnicza treść zawiera się w zwartej syntezie, którą bez trudu zdolny jest pojąć i przyjąć każdy człowiek. Nowość ewangelizacji dotyczy nowych metod głoszenia Ewangelii, które odpowiadałyby bardziej mentalności współczesnego człowieka. Ewangelizacja nie jest związana z żadną określoną cywilizacją. Ewangelia promieniuje na wszystkie kultury, dlatego ważną sprawą jest posługiwanie się odpowiednimi metodami. Muszą się one zmieniać w zależności od wieku, mentalności, stylu życia, doświadczenia odbiorców. Konieczną dziś metodą nowej ewangelizacji, gdy Kościół spotyka wśród narodów różne kultury, staje się metoda inkulturacji, poprzez którą Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty. Inkulturacja wymaga ciągłego wnikania w mentalność i sposoby życia poszczególnych narodów. Dzięki temu Ewangelia w swoich początkach mogła zakorzenić się w konkretnej kulturze, od której nie można jej obecnie wyizolować. Inkulturacja wymaga pozna-

nia autentycznych wartości danej kultury i przyjęcia tego wszystkiego, co jest w nich dobre oraz przepojenia i ubogacenia ich Ewangelią.

Odnowa ewangelizacji odnosi się również do samej treści, która – choć w swej istocie niezmienna – to odczytywana w zmieniających się warunkach ludzkiego życia i na nowo interpretowana, staje się dla człowieka bardziej zrozumiała a przez to i w jakimś sensie nowa. Duch Święty ciągle ukazuje nowość słowa Bożego. Słowo „nowa” oznacza wreszcie nową sytuację, jaka wytworzyła się w świecie i w naszym kraju po załamaniu się systemu totalitarnego. W pustkę, jaka powstała po upadku komunizmu, wchodzi ideologia zysku za wszelką cenę. Nowa musi być forma, gdyż dostojna i szacowna forma (zachowująca oczywiście całe bogactwo Ewangelii) zagubiła człowieka, który nie wie, co uczynić z tym szlachetnym i niedostępnym prezentem. Słowo nie otworzyło go, więc i on nie otworzył słowa. Język przekazu musi być konkretny i dostosowany do okoliczności. Ewangelizacja nie polega na przekonywaniu kogokolwiek o prawdziwości systemu. Polega na przeżywaniu zbawienia. Cała działalność ewangelizatora jest wykorzystaniem wszelkich możliwych środków dla jedyne go celu: doprowadzenia do spotkania z Żyjącym, Zmartwychwstałym Chrystusem.

Nowa ewangelizacja jest nowa w swojej nowej gorliwości – chodzi o to, żeby chrześcijanie ożywi w sobie odpowiedzialność za przekaz tej Ewangelii, żeby byli gotowi z tą Ewangelią rzeczywiście pójść do innych i apostołować, aby chrześcijaństwo było dynamiczne, otwarte, żeby było poszukiwaniem nowych ludzi. Jest nowa w stosowaniu nowych metod – czyli poszukiwaniu nowych sposobów i środków dotarcia z Ewangelią do dzisiejszego człowieka – telewizja, radio, prasa, teatr, Internet. W uczestnictwie nowych podmiotów chodzi o to, żeby w dziele ewangelizacji zaangażować wszystkich, a przede wszystkim, żeby za ewangelizację poczuli się odpowiedzialni świeccy.

Wezwanie do nowej ewangelizacji było wyrazem troski Jana Pawła II o współczesną misję Kościoła, z uwzględnieniem zmian cywili-

zacyjnych i kulturowych. Nowa ewangelizacja kieruje się ona do tych chrześcijan, dla których Ewangelia przestała już być Dobrą Nowiną o zbawieniu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje Pierwszego Świata zarażone konsumizmem, nieczułe na ludzką biedę, hołdujące zasadzie: żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał. Panujące w nich zubożenie religijne i zupełny brak praktycznego odniesienia do Boga nawet wobec najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskiem nie mniej niepokojącym i doświadczenie pokazuje, jak bardzo pozachrześcijański jest sposób myślenia dużej części społeczeństwa. I do tego właśnie człowieka mamy dotrzeć ze słowami: Bóg Cię kocha, Chrystus przyszedł dla Ciebie, Chrystus dla Ciebie jest *Drogą i Prawdą i Życiem!* (J 14, 6).

Reasumując można wskazać na pięć faz oraz następująco ujęte kalendarium chrystianizacji Europy:

Fazy chrystianizacji

- I. Misje ewangelizacyjne – biskupów misyjnych, zakonników, wyznawców,
- II. Martyrologia – prześladowania ze strony antychrześcijańskiego państwa,
- III. Chrzest władcy i państwa, utworzenie metropolii i diecezji, pierwszych klasztorów,
- IV. Apostazja – bunt pogański, schizmy, herezje i inne odstępstwa od Kościoła,
- V. Nowa ewangelizacja – re-chrystianizacja, powstanie sieci parafialnych, zanik pogaństwa.

Kalendarium chrystianizacji Europy

- rok 7-4 p.n.e. Przyjście na świat Syna Bożego – początek chrystianizacji
– I faza
- 30/33 n.e. Zbawienie świata na Krzyżu, rozesłanie apostołów z misją ewangelizacyjną 3 – I faza

- 66 r. Prześladowanie chrześcijan przez Nerona\ (pierwsza martyrologia) – II faza
- 313 r. Edykt mediolański Konstancyna – początek oficjalnej chrystianizacji Europy – III faza
- 1054 r. Rozłam Kościoła na wschodni i zachodni (schizma wschodnia) – II, IV faza
- 1517 r. Rozłam Kościoła zachodniego na katolicki i reformowane (Luter i n.) – II, IV faza
- 1789 r. Rewolucja deistyczna we Francji (druga martyrologia) – II, IV faza
- 1917 r. Rewolucja ateistyczna w Rosji (trzecia martyrologia) – II, IV faza
- 1980 r. „Solidarności” w Polsce – początek upadku ateizmu państwowego w Europie – V faza
- 2014 r. Kanonizacja Jana Pawła II – inicjatora nowej ewangelizacji – V faza

Bibliografia:

- Alföldi A., 1932, *The helmet of Constantine with Christian monogram*, [w] "Journal of Roman Studies" XXII: 9-23.
- Bober A., 1965, *Antologia patrystyczna*, Kraków.
- Euzebiusz z Cezarei, po 337, *Vita Constantini / Życie Konstantyna* (tłum. Teresa Wnęrzak), Kraków 2007.
- Gródek-Kciuk E., 1991, *Enkolpiony*, [w] SSS VIII: 115-116.
- Histoire du christianisme*, I-XIV, Paris 1991-2001 / *Historia chrześcijaństwa*, IV-V (red. wyd. pol. J. Kłoczowski), Warszawa 1999-2001.
- Parzyszek Cz., 2010, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Ząbki.
- Rybakov B., 1964, *Russkije datirovannyje nadpisi XI-XIV vekov*, Moskwa.
- Ševčenko I., 1997, *Misje religijne z perspektywy Bizancjum*, [w] *Chrześcijaństwo Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji*, Kraków: 33-76.
- Wasilewski T., 1987. *Odczytywanie tajemnicy. Sensacja archeologiczna nad Wisłą*, [w] „Kultura” (Warszawa) IV: 1, 4.
- Wójtowicz M., 2005, *Najstarsze datowane inskrypcje słowiańskie X-XIII wiek*, Poznań.

Skróty bibliograficzne:

EK – *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973-.

SSS – *Słownik starożytności słowiańskich*, V-VIII, Wrocław 1961-1996.

Dominik Kuciński*

PAMIĘĆ ZBIOROWA WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY MATURALNEJ. KOMPONENT INTELEKTUALNY POSTAW WOBEC CZASU MINIONEGO

**Collective memory of the Warsaw's youth
Intellectual component of attitudes toward the past**

Abstract:

The article concerns the issue of the "collective memory", especially the collective memory of adolescents. It responds to the constantly increasing interest in the issues of social attitudes toward time, especially toward the past. The essence of the problem is not how the past affects the present shape of reality, but how the past is perceived by a contemporary youth, and how the attitude towards the past is subject to social factors.

The article presents some results of research, which were attended by 684 graduates students from 17 public secondary schools in Warsaw. The research was conducted using quantitative methods, and the basic research tool was a questionnaire survey. Theoretical basis for the study was a structural theory of attitudes, focusing on three components of attitudes towards the past: intellectual, emotional and behavioral. The article presents the results on the intellectual component, including such issues as: historical interest, attitude to history as a school subject, historical knowledge and the importance of historical knowledge for the modern man.

It turns out that young people are interested in history, although it should be emphasized that the interest isn't uniform, both in space and time. Youth is definitely more interested in modern history, especially in the Polish history. It is important that the relatively large interest in history doesn't go

* UKSW w Warszawie

hand in hand with the actual historical knowledge. Moreover, attitudes towards the past are determined by social factors, especially political interests, class profile, historical interest of father and sex.

Jeszcze kilkanaście lat temu mogło się wydawać, że zainteresowanie historią, czasem minionym, przeszłością, oraz ich wpływ na bieg wypadków bieżących będą systematycznie maleć. Autor „Samotnego tłumu” David Riesmann wskazywał, że w nowoczesnych społeczeństwach znaczenie tradycji będzie konsekwentnie coraz mniejsze¹. Podobnie jak w przypadku relacji między postępem technologicznym a sekularyzacją, tak i na tej płaszczyźnie socjologowie przewidywali, że wraz z postępem cywilizacyjnym znaczenie przeszłości i tradycji będzie coraz słabsze². Szczególnie rozpad bloku wschodniego, którego centrum stanowiła Moskwa oraz kompromitacja systemu komunistycznego, jako nieefektywnego i nieracjonalnego, mógł prowokować refleksje wskazujące na koniec historii³.

Jednak kolejne wydarzenia w wymiarze zarówno politycznym jak i gospodarczym, uświadomiły, że tego rodzaju założenia należy traktować z dużą dozą ostrożności. Przeszłość zwłaszcza wydarzenia związane z drugą wojną światową, w dalszym ciągu pojawiają się w kontekście relacji międzynarodowych⁴, coraz częściej zostaje przywrócona teraźniejszości, staje się tematem medialnym, kanwą dla różnego rodzaju produkcji filmowych, muzycznych, literackich, teatral-

¹ Zob. D. Riesman, **Samotny tłum**, Warszawa 1971, s. 21.

² Zob. E. Durkheim, **O podziale pracy społecznej**, Warszawa 1999, s. 369-377.

³ Zob. F. Fukuyama, **Koniec historii**, Poznań 2006.

⁴ Dość powiedzieć, że jak wynika z badań przeprowadzonych przez OBOP w sierpniu 2009 roku jedynie 42% respondentów deklaroowało, że wszystkie sprawy związane z wojną między Polakami a Żydami zostały już rozwiązane, w przypadku relacji polsko-niemieckich było to już tylko 31%, a w przypadku relacji polsko-rosyjskich zaledwie 25% respondentów. Wymownie uświadamia to, że wydarzenia sprzed blisko 70 lat w dalszym ciągu są postrzegane przez większość Polaków jako sprawy wciąż otwarte. Zob. **Kolektywna pamięć i niezakończona sprawy z II wojny światowej**, OBOP, sierpień 2009, s. 8-12.

nych, artystycznych, wątkiem poruszonym w codziennych rozmowach, argumentem w prowadzonych sporach, wzorem bądź przestrożą. Przeszłość coraz mocniej wchodzi także do turystyki jak i usług, pod płaszczykiem wszelkiego rodzaju elementów regionalizmu, tradycjonalizmu, kultury lokalnej. Jak wskazywał Karl Popper: „Nie sądzę, abyśmy mogli kiedykolwiek wyzwolić się całkowicie z więzów tradycji”⁵.

Nieprzypadkowo Aleida Assmann wskazuje, że na przełomie tysiącleci problem pamięci ulega nasileniu⁶. Wydaje się, że w tym kontekście szczególnie trafnie brzmią słowa Jerzego Szackiego: „Historia ostatniego stulecia zdaje się wskazywać, że charakterystyczna dla ubiegłowiecznej „socjologii historycznej” wizja postępu jako detradycjonalizacji wymaga poważnych korektur, których zaniedbanie może prowadzić do głębokich nieporozumień przy ocenie wielu współczesnych zjawisk społecznych, politycznych i ideologicznych”⁷.

W tym kontekście można stwierdzić, iż socjologiczne studia nad miejscem i rolą czasu minionego we współczesnym społeczeństwie polskim wpisują się w szczególnie ważne procesy oraz zjawiska, a także stwarzają podstawy ku lepszemu poznaniu uwarunkowań wpływających na taki a nie inny obraz przeszłości oraz na takie a nie inne przekonanie o znaczeniu czasu minionego dla współczesności.

Poniższy artykuł stanowi prezentację niektórych wyników uzyskanych w toku badań prowadzonych na potrzeby przygotowywanej rozprawy doktorskiej na temat pamięci zbiorowej warszawskiej młodzieży maturalnej w perspektywie strukturalnej teorii postaw. Badania ilościowe w oparciu o skonstruowany na potrzeby badań kwestionariusz ankiety, zostały zrealizowane w marcu i kwietniu 2011 roku

⁵ K. Popper, **Krytycyzm i tradycja**, Znak 7-8 (1963), s. 858 (856-872).

⁶ Zob. A. Assmann, *1998 – między historią a pamięcią*, **Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka**, M. Saryusz-Wolska (red.), Kraków 2009, s. 143-173.

⁷ J. Szacki, **Tradycja**, Warszawa 2011, s. 80.

w osiemnastu publicznych liceach ogólnokształcących na terenie Warszawy na próbie 684 maturzystów, uczęszczających do klas o zróżnicowanym profilu nauczania.

Przegląd społecznej refleksji nad czasem

Można odnieść wrażenie, że na przestrzeni wieków, w środowiskach naukowych niezwykle żywe były postawy kontestacyjne, wskazujące na potrzebę wybiegania w przyszłość, na potrzebę zmiany, odkrycia nowych znaczeń, nowych związków i relacji. Szczególnie wiek XVII i XVIII jako okres gwałtownego rozwoju nauk przyrodniczych były przestrzenią rozwoju postaw kontestacyjnych, postrzegających przeszłość i tradycję jako więzi krępujące ludzki umysł i poznanie⁸. Owocem tych tendencji była nie tylko rewolucja technologiczna i przemysłowa ale również rewolucja społeczna, której symbolem stała się Wielka Rewolucja Francuska⁹.

Znamienne, iż na przestrzeni XIX wieku wyraźne zaakcentowanie wpływu przeszłości na bieżące wydarzenia i procesy zostało sformułowane na płaszczyźnie myśli socjalistycznej i komunistycznej¹⁰. W dal-

⁸ Krótki przegląd literatury odnoszącej się do takiego ujęcia czasu minionego w środowisku naukowym tego okresu został przedstawiony w odrębnej pozycji. Zob. B. Łukaszewski, D. Kuciński, **Własnymi ścieżkami. Charakterystyka egzystencji w Warszawie w okresie sanacyjnym, wojennym i stalinowskim**, Warszawa 2014, s. 5.

⁹ Paradoksalnie właśnie to wydarzenie, tak jednoznaczne przełamanie pewnej bariery symbolicznej jakim stała się Rewolucja Francuska umożliwiło ukonstytuowanie się środowisk konserwatywnych, w dzisiejszym tego słowa rozumieniu, czyli broniących dziedzictwa przeszłości. Wcześniej taka postawa co do zasady nie mogła się ukształtować, albowiem brakowało wystarczająco silnych bodźców negujących znaczenie i wartość dziedzictwa kulturowego. Nieprzypadkowo najwybitniejszy klasyk myśli konserwatywnej to właśnie Edmund Burke, którego twórczość w znacznej mierze stanowiła kontestację Rewolucji Francuskiej, oraz afirmację tradycyjnego modelu rządów. Zob. E. Burke, **The Philosophy of Edmund Burke**, Ann Arbor 1960.

¹⁰ Rozwinięty przegląd tej problematyki przedstawił w osobnej publikacji Jerzy Szacki. Zob. J. Szacki, **Tradycja**, Warszawa 2011. Podstawową zmianą jaka się dokonała

szym okresie już na gruncie socjologicznym także Kazimierz Dobrowolski, który rozwinął pojęcie „podłoża historycznego”¹¹ czy też Antonio Gramsci¹² podkreślali znaczenie przeszłości dla wyjaśnienia mechanizmów, które wykreowały taki a nie inny obraz współczesności. Te rozważania i analizy teoretyczne stworzyły fundamenty dla późniejszego rozwoju stricte socjologicznej refleksji nad problematyką czasu minionego i pamięci zbiorowej.

Socjologiczne ujęcie problematyki czasu minionego

Wyżej wskazane zostały jedne z wielu koncepcji wpływu czasu minionego na teraźniejszość oraz determinowania współczesności poprzez procesy historyczne oraz dziedzictwo kulturowe czy materialne. Takie ujęcie relacji między przeszłością a teraźniejszością odnosi się do zjawiska, które można określić tradycją w wąskim, czyli obecności reliktyw przeszłości we współczesności¹³. Jerzy Szacki pisząc na temat tradycji w szerokim znaczeniu wskazywał na całokształt relacji między przeszłością a teraźniejszością, bez względu na kierunek oraz charakter¹⁴. Dalej w obszarze tegoż pojęcia wyróżniał trzy podstawowe znaczenia: czynnościowe (działania i procesy mające na celu transmisję kapitału kulturowego i materialnego kolejnym pokoleniom), przedmiotowe (ogół elementów ideowych i materialnych przekazywanych

w podejściu do przeszłości odnosiła się do utrwalenia poglądu, że współczesność jest uwarunkowana określonymi procesami historycznymi i nie da się jej zrozumieć przy abstrahowaniu od czasu minionego, co miało kapitalne znaczenie dla podejmowanych dalej studiów socjologicznych nad problematyką przeszłości.

¹¹ Zob. K. Dobrowolski, **Studia z pogranicza historii i socjologii**, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 9-10; K. Dobrowolski, *Teoria podłoża historycznego*, **Studia z pogranicza historii i socjologii**, Warszawa 1967, s. 10.

¹² Zob. A. Gramsci, **Pisma wybrane** t. I, Warszawa 1961, s. 227.

¹³ Zob. K. Dobrowolski, **Studia nad życiem społecznym i kulturą**, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 77; J. Szczepański, **Elementarne pojęcia socjologii**, Warszawa 1963, s. 47; P. Ariès, **Czas historii**, Gdańsk-Warszawa 1996, s. 35.

¹⁴ Zob. J. Szacki, **Tradycja**, Warszawa 2011, s. 37.

z pokolenia na pokolenie) oraz podmiotowe (sposób postrzegania przeszłości przez współczesnych)¹⁵. Dziewiętnastowieczne zainteresowania czasem minionym odnosiły się niemal wyłącznie do czynnościowego oraz przedmiotowego rozumienia tradycji, które w znacznej mierze lokują się w polu zainteresowań kulturoznawczych¹⁶ i historycznych, natomiast wyraźnie mniej socjologicznych.

Socjologiczna percepcja czasu minionego w przeważającej mierze będzie odnosiła się z kolei do podmiotowego rozumienia tradycji, czyli tego, w jaki sposób przeszłość jest postrzegana przez współcześnie żyjących i jaką odgrywa dla nich rolę¹⁷. Właśnie przestrzeń, którą Szacki określał mianem tradycji podmiotowej, Suchodolski jako pamięć żywą, Assmann jako pamięć komunikatywną, a Gramsci jako potoczną świadomość historyczną można do celów analitycznych określić mianem pamięci zbiorowej.

Konieczne jest także wprowadzenie wyraźnego rozróżnienia między pamięcią zbiorową jako społecznym wyobrażeniem o przeszło-

¹⁵ Tamże, s. 102.

¹⁶ Zob. B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 414.

¹⁷ Zob. P. T. Kwiatkowski, **Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji**, Warszawa 2008, s. 13. Powołując się na typologię tradycji zaproponowaną przez Jerzego Szackiego, warto odwołać się również do innych koncepcji, które aczkolwiek koncentrują się na innych osiach podziału, niemniej jednak pozostają w bliskiej relacji do wyżej przedstawionego podziału. Bogdan Suchodolski wyróżnił „tradycję pamiętaną” (bliską wiedzy historycznej) oraz pamięć żywą (bliską właśnie podmiotowemu wymiarowi tradycji). Zob. B. Suchodolski, *Tradycje kultury polskiej I perspektywy jej rozwoju*, **Kultura i Społeczeństwo** 4 (1966), s. 5-6. Z kolei Jan Assmann wskazał na podział między „pamięcią kulturową” (zinstytucjonalizowaną, bliską polityce historycznej) a „pamięcią komunikatywną” (zindywidualizowaną, opartą na biografiiach). Zob. M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie, Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, M. Saryusz-Wolska (red.), Kraków 2009, s. 31 (7-38). Z kolei Antonio Gramsci wyróżnił „krytyczną” oraz „potoczną” świadomość historyczną, z których właśnie druga pozostaje w bliskiej relacji z podmiotowym, żywym i komunikatywnym podejściem do czasu minionego.

ści a historią jako nauką¹⁸. Te dwa podejścia do przeszłości, reprezentowane przez pamięć zbiorową oraz przez historię krótko, aczkolwiek trafnie scharakteryzował Józef Chałasiński pisząc: „Historyk-kapłan kształtuje wielką postać historyczną taką, jaka ona powinna być z punktu widzenia teraźniejszego zapotrzebowania, podczas gdy zadaniem historyka-naukowca jest przedstawienie wielkiej postaci historycznej punktu widzenia tego, czy ona była dla jej współczesności”¹⁹.

Widać zatem wyraźnie, iż z punktu widzenia pamięci zbiorowej w ujęciu socjologicznym, kluczowym zagadnieniem jest sposób postrzegania przeszłości, ale konkretnie ze współczesnej perspektywy, w sposób intencjonalny i utylitarny. Istotą problemu nie są zatem fakty, ale przekonania i wartości²⁰, ale także sposób w jaki indywidualne biografie i uwarunkowania wpływają na sposób postrzegania przeszłości²¹.

¹⁸ N. Assorodobraj, „Żywa historia”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, *Studia socjologiczne* 2 (1963), s. 31.

¹⁹ J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968, s. 73.

²⁰ Zob. B. Szacka, *Czas przeszły pamięć mit*, Warszawa 2006, s. 23; G. Gorer, *National Character. Theory and Practice, The Study of Culture at Distance*, M. Mead, R. Métraux (red.), Chicago 1953, s. 79, cyt. za: J. Szacki, *Tradycja*, s. 221; M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960, s. 57; N. Assorodobraj, „Żywa historia”..., s. 8; J. Possart, *Wybrane elementy „potocznej” świadomości historycznej mieszkańców miast Polski współczesnej*, Warszawa 1967, s. 5.

²¹ Wymownym przykładem tego, w jaki sposób biografie jednostek wpływają na sposób postrzegania przez nie przeszłości są wyniki badania przeprowadzonego przez OBOP w listopadzie 1998 roku, z których wynika, że w gronie byłych członków PZPR odsetek osób pozytywnie oceniających działalność partii był blisko dwukrotnie wyższy niż w gronie osób, które nie należały do niej. Zob. **Pamięć po PZPR. W pięćdziesiątą rocznicę powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**, OBOP, grudzień 1998, s. 10. Podobnie jeśli chodzi o stosunek do wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku z badań przeprowadzonych dokładnie dwadzieścia lat o tym wydarzeniu w gronie osób o poglądach lewicowych odsetek ocen usprawiedliwiających był ponad dwukrotnie wyższy niż wśród osób o poglądach prawicowych. Zob. **Niezmiennie oceny stanu wojennego, 1991-2001**, OPOB, grudzień 2001, s. 4. Analogicznie z badania przeprowadzonego przez CBOS w styczniu 2009 roku wynika, że wśród osób kontestujących system komunistyczny przed 1989 rokiem odsetek ocen pozytywnych wobec obrad Okrągłego stołu był aż o 17 pkt. proc. wyższy niż wśród zwolenników systemu PRL. Zob. M. Strzeszewski, **Dwudziesta rocznica obrad okrągłego stołu**, CBOS, luty

Tak rozumiana pamięć zbiorowa przyjmuje charakter współczesnego mitu/legandy, która ma porządkować otaczającą człowieka rzeczywistość, nadawać jej ład i sens, wskazywać na określone wartości i normy oraz ich legitymację²². Nie może zatem budzić zaskoczenia fakt, iż w tym ujęciu pamięć zbiorowa ociera się o wymiar sakralny, co również implikuje określone znaczenia, emocje a także przekłada się na zachowania i przekonania²³. Tym samym, problematyka badawcza zbiegać będzie ku symbolom, znaczeniom, interpretacjom oraz sensom nadawanym postaciom, miejscom i wydarzeniom z przeszłości jako konwencjonalnym konstruktor właściwym danej zbiorowości, zależnym od tego, komu i czemu mają służyć²⁴. Co więcej, obraz przeszłości jako właściwy określonej zbiorowości, siłą rzeczy posiada charakter dynamiczny, podatny na wpływy, kolejne rekonstrukcje i reinterpretacje, co

2009, s. 2. Z kolei jeszcze inny rodzaj zależności między indywidualnymi biografiami a postawą wobec przeszłości można dostrzec w wynikach badania przeprowadzonego przez CBOS w kwietniu 2010 roku, które wskazują na to jak silnie atmosfera domu rodzinnego oraz relacje między dziećmi a rodzicami wpływają na kształtowanie się zainteresowań historycznych dzieci. Zob. A. Stasik, **Młodsze pokolenia o „Solidarności”**, CBOS, czerwiec 2010, s. 4.

²² Zob. E. Auerbach, **Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu T. I**, Warszawa 1968, s. 72; Zob. M. Eliade, **Traktat o historii religii**, Warszawa 1966, s. 393; M. Eliade, **Aspekty mitu**, Warszawa 1998, s. 18.

²³ Zob. E. Cassirer, **Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury**, Warszawa 1971, s. 353-354.

²⁴ Zob. A. Tarczyński, **Tradycja. Społeczne doświadczenie przeszłości**, Toruń 2008, s. 9; E. Tarkowska, **Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań**, Wrocław 1987, s. 10. O tym jak odległe mogą być zbiorowe wyobrażenia na temat szczególnie ważnych miejsc-symboli historycznych, świadczyć mogą badania przeprowadzone przez OBOP w styczniu 2000 roku. Okazało się, że co czwarty respondent wskazał, że w obozie oświęcimskim zginęło ponad pięć milionów ludzi. Tak ogromna liczba potencjalnych ofiar mogłaby przeczyć zdrowemu rozsądkowi, jednak należy brać pod uwagę właśnie symboliczne znaczenie Oświęcimia na mapie pamięci polskiego społeczeństwa. Zob. **Oświęcim – przeszłość a teraźniejszość w opiniach Polaków**, OBOP luty 2000, s. 5.

implikuje konieczność na nowo podejmowanych, cyklicznych badań socjologicznych²⁵.

Za prekursora socjologicznej refleksji nad problematyką czasu minionego uznaje się francuskiego socjologa Maurice Halbwachsa, który zainteresowanie pamięcią przejął od Henry Bergsona, natomiast inklinacje socjologiczne rozwinął pod kierunkiem Emile Durkheima. Wskazywał on na to, że poszczególne klasy społeczne posiadają własną tradycję, właściwy sobie sposób postrzegania czasu minionego, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie w obrębie tej klasy, co oznaczało, iż pamięć ma charakter zbiorowy i jest warunkowana społecznie²⁶.

Ścieżka interpretacyjna zaproponowana przez Halbwachsa znalazła kontynuację i warto podkreślić, że właśnie na płaszczyźnie polskiej socjologii problematyka społecznej percepcji czasu minionego zyskała wyjątkową popularność²⁷. Co szczególnie ważne, właśnie na gruncie polskim zainaugurowano pierwsze socjologiczne badania empiryczne nad zagadnieniem zróżnicowanego postrzegania przeszłości w społeczeństwie, przeprowadzone pod kierunkiem Niny Assorodobraj²⁸. Kolejne dekady przyniosły dalsze socjologiczne badania nad postrzeganiem czasu minionego w społeczeństwie²⁹. Tym samym niniejszy arty-

²⁵ Zob. P. Berger, **Zaproszenie do socjologii**, Warszawa 2002, s. 59; D.L. Schacter, **Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy**, Warszawa 2003, s. 22.

²⁶ Zob. M. Halbwachs, **Społeczne ramy pamięci**, Warszawa 1969, s. 421-422.

²⁷ Zob.: S. Czarnowski, *Dawność i teraźniejszość w kulturze*, **Dzieła t. 1**, Warszawa 1956; S. Czarnowski, *Kultu bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk bohater narodowy Irlandii*, **Dzieła t. 4**, Warszawa 1956; K. Kelles-Krauz, **Pisma wybrane t. 1**, Warszawa 1962, s. 241-277; L. Krzywicki, *Idea a życie*, **Wybór pism**, Warszawa 1978, s. 817-937; N. Assorodobraj, *Rola historii w narodzinach świadomości narodowej w Afryce Zachodniej*, **Studia Socjologiczne** (1967) nr 1, s. 73-109.

²⁸ Zob. N. Assorodobraj, *Żywa historia*, s. 5-45.

²⁹ Zob. J. Jerschina, **Naród w świadomości młodzieży. Studium socjologiczne wpływu procesów industrializacji i urbanizacji na świadomość narodową młodzieży dorastającej**, Kraków 1978; H. Śnieżek, *Stan świadomości historycznej żołnierzy powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej*, **Historia i wychowanie**, War-

kuł wpisuje się w prowadzoną debatę naukową, a także stanowi nowy punkt widzenia, nową próbę ujęcia tej kwestii.

Komponent intelektualny postaw wobec czasu minionego

Całościowy projekt badawczy uwzględniał wszystkie trzy komponenty postaw warszawskiej młodzieży maturalnej wobec czasu minionego, jednak ze względu na ograniczone ramy niniejszego artykułu możliwym jest jedynie ograniczone przedstawienie najważniejszych obserwacji poczynionych w obszarze komponentu intelektualnego³⁰.

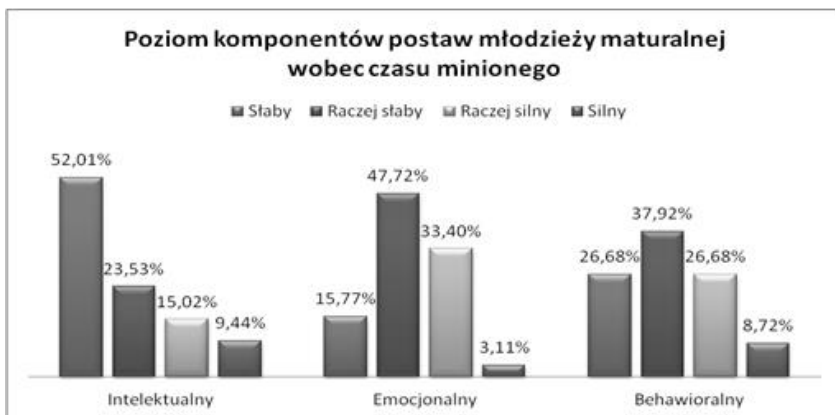
W celu dokonania analizy społecznych uwarunkowań komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego, skonstruowany został syntetyczny wskaźnik tegoż komponentu. Na jego wartość składa się szereg zmiennych zależnych: ogólne zainteresowania historyczne, poziom wiedzy historycznej, poczucie znaczenia wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka, pozytywny stosunek do lekcji historii w szko-

szawa 1983; J. Mazur, *Z badań nad świadomością historyczną młodzieży szkolnej*, **Wiadomości Historyczne** (1985) nr 3; J. Rulka, *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historyczno-dydaktycznych*, **Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały konferencji naukowej**, J. Maternicki (red.), Warszawa 1985; J. Rulka, **Świadomość historyczna młodzieży szkolnej**. Pamiętnik XII Zjazdu Historyków Polskich, Katowice 1979; J. Bartkowski, **Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne**, Warszawa 2003; B. Szacka, **Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej**, Warszawa 1983; A. Pawełczyńska, **Żywa historia – pamięć i ocena lat okupacji**, Warszawa 1977; B. Szacka, *Stosunek do tradycji narodowej jako odzwierciedlenie systemu wartości studentów uczelni warszawskich*, **Studia Socjologiczne** (1981) nr 2; B. Szacka, A. Sawisz, **Czas przeszły I pamięć społeczna**, Warszawa 1990; A. Szpociński, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, **Przeszłość jako przedmiot przekazu**, A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski (red.), Warszawa 2006.

³⁰ W obrębie intelektualnego komponentu postaw wobec czasu minionego uwzględnione zostały takie elementy jak: zainteresowania historyczne, historia jako przedmiot szkolny, wiedza na temat wybranych wydarzeń z historii Polski, opinia na temat znaczenia wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka.

le, czytelnictwo książek historycznych oraz oglądanie filmów o tematyce historycznej.

Zbiorcze wyniki przedstawiające poziom wartości wskaźników poszczególnych komponentów postaw wobec czasu minionego został przedstawiony na poniższym wykresie. Wyraźnie widać, że na tle dwóch pozostałych komponentów intelektualny wymiar postaw wobec czasu minionego charakteryzuje się najniższym poziomem, z wyraźną przewagą odpowiedzi wskazujących na „słaby” poziom. Tak jak zostało wyżej powiedziane, nie należy tego jednoznacznie interpretować jako wskaźnika niewielkiej wiedzy historycznej młodzieży, albowiem na kształt syntetycznego wskaźnika komponentu składały się także ogólne zainteresowania historyczne, ocena historii jako przedmiotu szkolnego jak i opinia na temat znaczenia wiedzy historycznej.



W badaniu wykorzystany został szeroki zestaw zmiennych niezależnych, które mogły pozwolić na scharakteryzowanie społecznych uwarunkowań kształtowania się postaw wobec czasu minionego³¹.

³¹ Te zmienne to: płeć, profil klasy, posiadanie rodzeństwa, subiektywna ocena sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego, wykształcenie rodziców, zainteresowania historyczne rodziców i znajomych, zainteresowania polityczne respondentów,

Dzięki przeprowadzonej analizie regresji liniowej możliwym stało się oszacowanie, które z uwzględnionych w badaniu zmiennych niezależnych wywierały statystycznie istotny wpływ na poziom wskaźnika komponentu intelektualnego i jaki charakter miał ten wpływ. Wstępna analiza wykazała, że część z predyktorów nie wpływa istotnie na zmienną zależną, stąd też zostały usunięte z modelu³². Tak utworzony model wyjaśniał blisko 28% wariancji zmiennej zależnej (skorygowane r-kwadrat wyniosło 0,269). Analiza wariancji wykazała, że model okazał się być dobrze dopasowany do danych, lepiej niż średnia umożliwia przewidywanie wartości wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego badanej młodzieży licealnej: $F(7,489)=27,048$, $p<0,001$. Uzyskane współczynniki regresji zostały zamieszczone w poniższej tabeli.

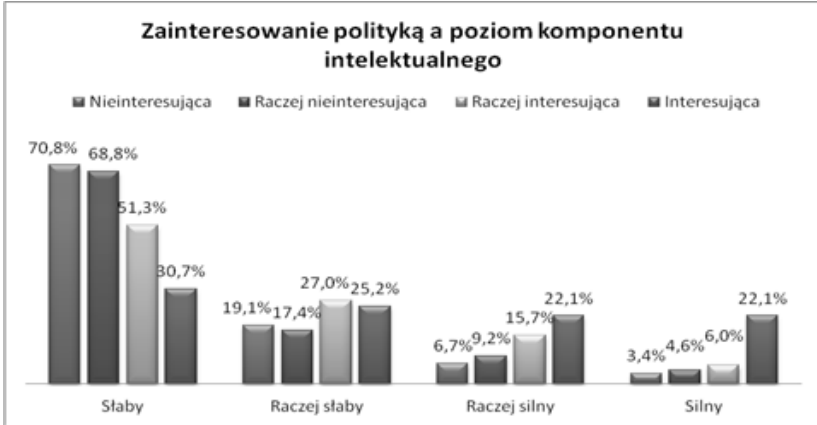
	<i>B</i>	<i>SE</i>	β	<i>t</i>	<i>p</i>
(Stała)	-0,715	0,082		-8,766	0,000
Profil klasy. Humanistyczny	0,111	0,023	0,187	4,848	0,000
Płeć	0,078	0,021	0,148	3,776	0,000
Zainteresowanie polityką	0,068	0,011	0,250	6,293	0,000
Znaczenie wartości prospołecznych	0,046	0,012	0,151	3,738	0,000
Poglądy na skali lewica vs. Prawica	0,048	0,013	0,145	3,593	0,000
Znaczenie historii dla ojca	0,105	0,027	0,155	3,971	0,000
Znaczenie historii dla znajomych	0,087	0,028	0,119	3,058	0,002

Jak widać wyraźnie najsilniejszy wpływ na wartość wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego mają zainteresowania polityczne respondentów, następnie humanistyczny

religijność, wartości prospołeczne i indywidualistyczne, autodeklaracja poglądów na skali lewica vs. prawica.

³² Do ostatecznej analizy regresji liniowej wykorzystano siedem predyktorów: płeć, humanistyczny profil klasy, zainteresowania historyczne ojca oraz znajomych, zainteresowania polityczne respondenta, autodeklarację poglądów na skali lewica vs. prawica oraz znaczenie wartości prospołecznych.

profil klasy, dalej znaczenie historii dla ojca, znaczenie wartości prospołecznych, płeć, autodeklaracja poglądów na skali lewica vs. prawica i w końcu znaczenie historii dla znajomych³³. Relacje zachodzące pomiędzy zainteresowaniami politycznymi młodzieży a poziomem wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego przedstawia poniższy wykres.



Okazuje się, że wśród osób deklarujących duże zainteresowanie wydarzeniami politycznymi przeszło co piąty respondent uzyskał również wysoki poziom wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego. Z drugiej strony przeszło 70% osób w ogóle nieinteresujących się polityką uzyskało niski poziom wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego. Wydaje się być to ważnym spostrzeżeniem, iż aktywna postawa intelektualna wobec przeszłości jest wyraźnie i pozytywnie powiązana z zaangażowaną postawą wobec problemów natury politycznej.

³³ W przypadku wszystkich uwzględnionych w modelu zmiennych zaobserwowano zależność dodatnią. Odnośnie płci wyższa wartość wskaźnika komponentu intelektualnego okazała się charakterystyczna dla chłopców, natomiast w zakresie kontinuum postaw na skali lewica vs. prawica z wyższą wartością wskaźnika powiązane są postawy prawicowo-konserwatywne.

Przechodząc do analizy wybranych elementów składowych syntetycznego wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego badanej młodzieży maturalnej w pierwszej kolejności warto przyrzeć się ogólnym zainteresowaniom historycznym. Okazuje się, że w tym aspekcie postawy młodzieży mają charakter wyraźnie ambiwalentny, co prezentuje poniższy wykres.



Co szczególnie ważne niewiele ponad połowa respondentów zadeklarowała wysokie bądź raczej wysokie zainteresowania tematami historycznymi³⁴, co podważa pojawiające się stosunkowo często przekonania o tym, że dla współczesnej młodzieży historia nie jest już atrakcyjna i nie potrafi jej zainteresować³⁵.

³⁴ Z badań realizowanych przez OBOP w 1996 roku na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie wynikało, iż odsetek osób deklarujących zainteresowania historyczne wśród osób do 24 lat wynosił jedynie 19%. Należy zatem zauważyć zdecydowany wzrost poziomu zainteresowań historycznych w zestawieniu z połową lat 90-tych. Zob. **Świadomość historyczna Polaków**, OBOP, kwiecień 1996, s. 7.

³⁵ Podobnie jak wcześniej, tak i tu najsilniejszy pozytywny wpływ na poziom zainteresowań historycznych młodzieży wywierają: zainteresowania polityczne, płeć, zainteresowania historyczne ojca, znaczenie dobra ojczyzny i rozwoju miasta oraz zainteresowania historyczne znajomych.

Jeżeli natomiast uwzględni się również zróżnicowanie zainteresowań historycznych ze względu na przedmiot jak i okres, wówczas okazuje się, że w określonych zakresach zainteresowania historyczne młodzieży są relatywnie bardzo wysokie. Pod tym względem bardzo wymowna jest poniższa tabela, która wskazuje sumaryczny poziom „dużego” i „raczej dużego” zainteresowania młodzieży poszczególnymi tematami z historii.

Zainteresowania historyczne młodzieży ze względu na przedmiot				
Powszechna	Europy	Polski	Regionu i miasta	
38,94%	36,91%	61,95%	33,48%	
Zainteresowania historyczne młodzieży ze względu na okres historii Polski				
Przedrozbiorowa	Rozbiorów	Międzywojenna	PRL	III RP
27,3%	29,46%	50,82%	57,31%	46,42%

Prezentowane wyniki wydają się szczególnie ważne, zwłaszcza w perspektywie wprowadzanych zmian w systemie edukacji historycznej. Jak widać, w opinii młodzieży maturalnej, najbardziej interesującymi wymiarami historii są: historia Polski oraz historia XX wieku, na których to polach zainteresowania historyczne badanej młodzieży wahają się w przedziale od 50 do 60%³⁶. Uwzględniając fakt, że blisko 30% respondentów stanowili uczniowie klas o profilu ścisłym, czyli deklarujące relatywnie zdecydowanie niższe zainteresowania historią, należy powiedzieć, że jest to wynik bardzo wysoki. Oznacza to, że wbrew pojawiającym się opiniom, młodzież jest zainteresowana historią własnego kraju oraz historią najnowszą.

³⁶ Wyniki te korespondują z wynikami badań z 2003 roku komentowanymi przez Barbarę Szacką z 2003 roku, z których wynikało, że dostrzegalne było w polskim społeczeństwie skrócenie horyzontu czasowego postaw wobec czasu minionego właśnie do okresu XX wieku. Zob. B. Szacka, *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości, Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, J. Wasilewski (red.), Warszawa 2006, s. 423.

Krótko warto wspomnieć także o opinii na temat historii jako przedmiotu szkolnego. Z przeprowadzonych badań wynika, że w opinii młodzieży historia jako przedmiot szkolny cieszy się relatywnie wysoka popularnością (27,8% respondentów wskazało na historię jako jeden z trzech ulubionych przedmiotów szkolnych). Wyższą popularnością cieszą się jedynie najważniejsze przedmioty: język polski, matematyka, język obcy, a także – ze zrozumiałych względów – WF oraz WOS³⁷. Koniecznym jest tu również uzupełnienie, że na pytanie o liczbę lekcji historii w szkole 22,9% respondentów wskazało, że liczba lekcji historii powinna zostać zwiększona, a jedynie 16,7% wyraziło pogląd przeciwny.

Kolejnym interesującym zagadnieniem podejmowanym w toku prowadzonych analiz jest wiedza na temat szczególnie ważnych wydarzeń z historii Polski. W tym celu postawionych zostało dziewięć pytań dotyczących znajomości daty rocznej następujących wydarzeń: chrzest Polski, bitwa pod Grunwaldem, pierwsza wolna elekcja, podpisanie konstytucji 3 maja, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, powstanie warszawskie, powstanie NSZZ „Solidarność” oraz wprowadzenie stanu wojennego. Zestawienie prawidłowych odpowiedzi na te pytania przedstawia poniższy wykres.

³⁷ Jest znamienym, zamte iż historia cieszy się większą popularnością niż mogłoby się wydawać atrakcyjne przedmioty jak: informatyka, geografia, biologia, nie wspominając już o chemii czy fizyce.



Biorąc pod uwagę znaczenie uwzględnionych w badaniu wydarzeń oraz wymóg wskazania jedynie daty rocznej, należy ocenić, że poziom wiedzy historycznej maturzystów okazał się przeciętny czy wręcz słaby. Znamiennym jest fakt, że co trzeci maturzysta z warszawskich liceów ogólnokształcących nie potrafił wskazać prawidłowej daty rocznej powstania warszawskiego³⁸. Tylko niespełna połowa respondentów wskazała prawidłową datę roczną wprowadzenia stanu wojennego, a tylko co trzeci właściwie wskazał datę roczną powstania „Solidarności”³⁹. W istocie jedynym wydarzeniem, które można określić jako kanoniczne jest bitwa pod Grunwaldem⁴⁰,

³⁸ Z drugiej jednak strony biorąc pod uwagę wyniki badania przeprowadzonego przez CBOS w lipcu 2009 roku jedynie 68% mieszkańców Warszawy (biorąc pod uwagę zarówno młodzież jak i starszych) potrafiło wskazać prawidłową datę wybuchu powstania warszawskiego. Zob. R. Boguszewski, M. Feliksiak, **Powstanie warszawskie w pamięci zbiorowej**, CBOS, lipiec 2009, s. 5.

³⁹ Warto również wspomnieć, że uwzględniając deklarowane źródła wiedzy historycznej, okazuje się, że wiedza o wydarzeniach z najnowszej historii Polski („Solidarność” i stan wojenny) jest pozytywnie powiązana z samodzielną lekturą książek i atlasów historycznych, a nie ze szkołą.

⁴⁰ Uzyskany w badaniu postaw młodzieży wobec czasu minionego wynik dotyczący znajomości daty rocznej bitwy pod Grunwaldem należy określić jako bardzo wysoki. Dla porównania, w badaniu prowadzonym przez CBOS w czerwcu 2010 roku okazało się, że aż 27% badanych nie potrafiło wskazać prawidłowej daty rocznej tego wydar-

ponieważ nawet w przypadku chrztu Polski, aż co czwarty maturzysta nie wskazał prawidłowej daty rocznej⁴¹.

Należy zatem ocenić, że pomimo stosunkowo dużych zainteresowań właśnie historią Polski oraz historią najnowszą, rzeczywisty poziom wiedzy w tym zakresie jest daleko niewystarczający, albowiem jedynie niespełna połowa respondentów wskazała prawidłową datę roczną wprowadzenia stanu wojennego⁴², a tylko co trzeci właściwie wskazał datę roczną powstania „Solidarności”. Warto również wspomnieć, że uwzględniając deklarowane źródła wiedzy historycznej, okazuje się, że wiedza o wydarzeniach z najnowszej historii Polski („Solidarność” i stan wojenny) jest pozytywnie powiązana z samodzielną lekturą książek i atlasów historycznych, a nie ze szkołą. Nasuwa się zatem wniosek, iż niedosyt wiedzy historycznej szczególnie na temat wydarzeń z najnowszej historii Polski wynika przede wszystkim z błędów popełnianych na poziomie edukacji historycznej, szczególnie na poziomie systemu nauczania historii w szkole.

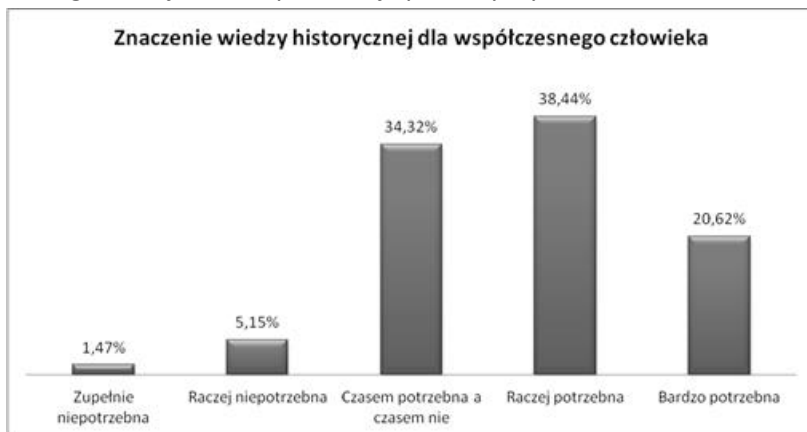
Ostatnim zagadnieniem podjętym w niniejszym artykule dotyczącym elementów komponentu intelektualnego postaw młodzieży maturalnej wobec czasu minionego jest opinia na temat znaczenia

zenia. Zob. M. Herrmann, **Bitwa pod Grunwaldem w pamięci zbiorowej Polaków**, CBOS, lipiec 2010, s. 9.

⁴¹ Należy jednak uwzględnić szerszy kontekst zjawiska, z którego bowiem wynika, że co do zasady znajomość historii nie stoi na najwyższym poziomie. Dość powiedzieć, że jak wynika z badania OBOP z listopada 2004 roku przeszło co trzeci Polak nie był w stanie wskazać prawidłowej daty odzyskania przez Polskę niepodległości, a kohorcie wiekowej 15-19 odsetek ten wzrastał aż do 46%. Zob. **O odświętnej pamięci narodowej**, OBOP, listopad 2004, s. 3.

⁴² W tym kontekście należy przypomnieć, że zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez OBOP w listopadzie 2001 roku w kohorcie wiekowej 15-19 lat jedynie 16% respondentów wskazało prawidłową datę dzienną wprowadzenia stanu wojennego. Można przyjąć, że jest bardzo prawdopodobne, iż przy zastosowaniu takiej formuły pytania w analizowanych badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży maturalnej wynik byłby zbliżony. Zob. **Pamięć o stanie wojennym dwadzieścia lat później**, OBOP, grudzień 2001, s. 15.

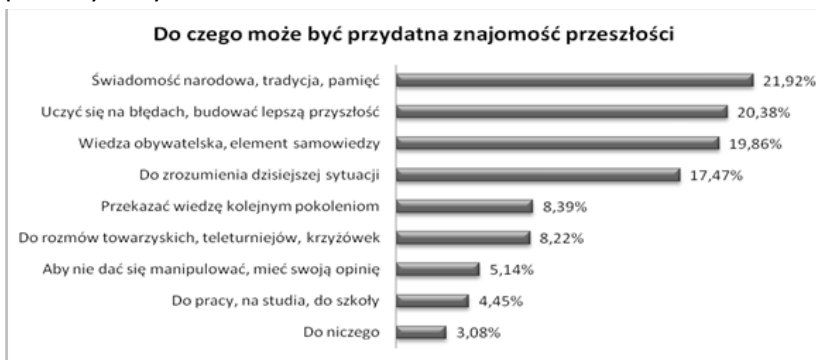
wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka. Wielokrotnie można było słyszeć opinie, jakoby dla dzisiejszej młodzieży historia stanowiła niegodny zainteresowania przeżytek, którego praktyczne wykorzystanie jest ograniczone do minimum. Tymczasem uzyskane w badaniu wyniki nakazują zachowanie daleko posuniętej ostrożności przy stawianiu tego rodzaju tez, co prezentuje poniższy wykres.



Jak wynika z powyższych danych wyraźna większość (blisko 60% respondentów) młodzieży wyraziła przekonanie, że wiedza historyczna jest potrzebna współczesnemu człowiekowi. Co ważne i godne podkreślenia, jedynie niespełna 7% badanych wyraziło pogląd przeciwny. Zestawiając dane dotyczące opinii na temat znaczenia wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka z wykorzystanymi w badaniu zmiennymi niezależnymi o charakterze społeczno-ekonomicznym, możemy dowiedzieć się, jakie czynniki i w jakim stopniu wpływają na tą opinię. Podobnie jak w przypadku ogólnego wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego oraz zainteresowań historycznych, tak i w tym wypadku pozytywna ocena znaczenia wiedzy historycznej jest powiązana dodatnio przede wszystkim z takimi zmiennymi jak: zainteresowania polityczne, znaczenie dobra ojczyzny i mia-

sta, zainteresowania historyczne ojca, poglądami konserwatywnymi czy humanistycznym profilem klasy. Inne zmienne niezależne, które były pozytywnie związane z oceną znaczenia wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka to: wiara religijna, zainteresowania historyczne matki i znajomych oraz znaczenie kontaktów z kulturą i sztuką.

W tym kontekście warto uwzględnić jeszcze jeden element, mianowicie, do czego i w jakich sytuacjach wiedza historyczna może być przydatna współczesnemu człowiekowi w opinii młodzieży. Pytanie to w kwestionariuszu ankiety zostało celowo pozostawione jako otwarte, tak aby w żaden sposób nie sugerować respondentom gotowych odpowiedzi, chcąc poznać ich rzeczywiste wyobrażenia i przekonania. Uzyskane odpowiedzi zostały następnie zanalizowane i skatalogowane w dziewięciu kategoriach, których rozkład został zaprezentowany na poniższym wykresie.



Jak widać, pierwsze cztery kategorie odpowiedzi wyróżniają się w sposób zdecydowany i są to: kształtowanie świadomości i tożsamości narodowej⁴³, wyciąganie wniosków z wcześniej popełnianych błędów, element wiedzy obywatelskiej oraz możliwość zrozumienia współczesnej sytuacji oraz mechanizmów, które do niej doprowadziły. Wynika

⁴³ Zob. M. Oakeshott, *Edukacja polityczna, Wieża Babel i inne eseje*, M. Oakeshott (red.), Warszawa 1999, s. 21-58.

z tego, że utylitarny wymiar wiedzy historycznej w świadomości badanej młodzieży maturalnej ciąży w stronę czynników natury ogólnospołecznej, związanej z funkcjonowaniem państwa i społeczeństwa. Łatwo zauważyć, że wyniki te korespondują z wcześniej przedstawianymi, które wskazywały na fakt, iż intelektualny komponent postaw wobec czasu minionego, a także elementy, które się na niego składają, są silnie powiązane z wymiarem ogólnospołecznym i/lub prospołecznym.

Wnioski końcowe

Kończąc ten krótki z konieczności przegląd wyników badań nad postawami warszawskiej młodzieży maturalnej wobec czasu minionego odnoszących się do komponentu intelektualnego, można postawić kilka istotnych wniosków:

Zainteresowania historyczne młodzieży są stosunkowo wysokie oraz silnie różnicowane ze względu na przedmiot oraz okres historyczny. Największą popularnością wśród uczniów klas maturalnych cieszyły się zagadnienia związane z historią Polski oraz historią XX wieku.

Historia jako przedmiot szkolny cieszy się relatywnie wysoką popularnością, ustępując jedynie najważniejszym przedmiotom (obowiązkowym na maturze), a także wychowaniu fizycznemu oraz wiedzy o społeczeństwie.

Więcej niż sześcioro na dziesięciu maturzystów wskazywało, że liczba lekcji historii w programie nauczania nie powinna być zmieniana, a dalszych dwóch na dziesięciu zadeklarowało chęć zwiększenia liczby lekcji historii. Dane te, w zestawieniu z wcześniej wskazanymi dotyczącymi zainteresowań historycznych młodzieży powinny być uwzględnione przy projektowaniu zmian w systemie edukacji historycznej.

Wiedza historyczna zwłaszcza dotycząca wydarzeń z historii najnowszej jest niewspółmiernie mała w porównaniu z deklarowanymi zainteresowaniami historycznymi. Oznacza to, że pomimo deklarowa-

nego zainteresowania oraz znaczenia wiedzy historycznej dla współczesnego człowieka, młodzież kończąca liceum ma mimo wszystko problem ze wskazaniem daty rocznej najważniejszych wydarzeń z historii Polski (wyjątkiem jest tutaj bitwa pod Grunwaldem).

Młodzież w zdecydowanej większości wskazuje, iż w jej przekonaniu wiedza historyczna jest potrzebna współczesnemu człowiekowi. Najczęściej wskazywane wymiary zastosowania wiedzy o przeszłości lokują się w obrębie ogólnospołecznym bądź prospołecznym, dotyczą kształtowania tożsamości narodowej, rozumienia otaczającej nas rzeczywistości, wyciągania wniosków z popełnianych błędów.

Last but not least – poziom wskaźnika komponentu intelektualnego postaw wobec czasu minionego oraz elementów, które się nań składają, jest silnie powiązany z charakterystyką wskazującą na nastawienie prospołeczne (zainteresowanie polityką oraz wysokie znaczenie dobra ojczyzny i miasta) a także z oddziaływaniem zainteresowań historycznych ojca, rzadziej znajomych, a wyraźnie rzadziej matki. Należy zatem zakładać istnienie dialektycznego związku między aktywną postawą wobec czasu minionego a postawami prospołecznymi i możliwością rozwoju kapitału społecznego. Głębsza świadomość procesów historycznych oraz dziedzictwa narodowego wpływa na wzrost zaangażowania prospołecznego oraz silniejsze utożsamienie się z ideą dobra wspólnego jakim jest państwo i naród.

Z tego też względu przedstawione wyniki badań uświadamiają jak ważnym zagadnieniem jest rozwój odpowiedniej polityki historycznej oraz edukacji historycznej skierowanej ku młodzieży, albowiem z jednej strony widać, że młodzież ta chciałaby wiedzieć więcej o przeszłości, uważa tę wiedzę za potrzebną, ale brakuje mechanizmów i programów jej aktywizacji w tym kierunku, aczkolwiek należy powiedzieć, że w ostatnich latach sytuacja uległa wyraźnej poprawie, co jest jednak tematem na całkiem odrębną publikację.

Wykorzystana literatura:

- Ariès P., **Czas historii**, Gdańsk-Warszawa 1996
- Assorodobraj N., *Rola historii w narodzinach świadomości narodowej w Afryce Zachodniej*, **Studia Socjologiczne** (1967) nr 1
- Assorodobraj N., „*Żywa historia*”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, **Studia socjologiczne** (1963) nr 2
- Assmann A., *1998 – między historią a pamięcią*, **Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka**, M. Saryusz-Wolska (red.), Kraków 2009
- Auerbach E., **Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu**, t. 1, Warszawa 1968
- Berger P., **Zaproszenie do socjologii**, Warszawa 2002
- Bloch M., **Pochwała historii czyli o zawodzie historyka**, Warszawa 1960
- Burke E., **The Philosophy of Edmund Burke**, Ann Arbor 1960
- Cassirer E., **Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury**, Warszawa 1971
- Chałasiński J., **Kultura i naród**, Warszawa 1968
- Czarnowski S., *Dawność i terażniejszość w kulturze*, **Dzieła**, t. 1, Warszawa 1956
- Czarnowski S., *Kultu bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk bohater narodowy Irlandii*, **Dzieła**, t. 4, Warszawa 1956
- Dobrowolski K., **Studia nad życiem społecznym i kulturą**, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966
- Dobrowolski K., **Studia z pogranicza historii i socjologii**, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967
- Dobrowolski K., *Teoria podłoża historycznego*, **Studia z pogranicza historii i socjologii**, Warszawa 1967
- Durkheim E., **O podziale pracy społecznej**, Warszawa 1999
- Eliade M., **Aspekty mitu**, Warszawa 1998
- Eliade M., **Traktat o historii religii**, Warszawa 1966

- Fukuyama F., **Koniec historii**, Poznań 2006
- Gorer G., *National Character. Theory and Practice*, **The Study of Culture at Distance**, M. Mead, R. Métraux (red.), Chicago 1953
- Gramsci A., **Pisma wybrane**, t. 1, Warszawa 1961
- Halbwachs M., **Spoleczne ramy pamięci**, Warszawa 1969
- Kelles-Krauz K., **Pisma wybrane**, t. 1, Warszawa 1962
- Krzywicki L., *Idea a życie*, **Wybór pism**, Warszawa 1978
- Kwiatkowski P.T., **Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji**, Warszawa 2008
- Łukaszewski B., Kuciński D., **Własnymi ścieżkami. Charakterystyka egzystencji w Warszawie w okresie sanacyjnym, wojennym i stalinowskim**, Warszawa 2014
- Malinowski B., **Szkice z teorii kultury**, Warszawa 1958
- Oakeshott M., *Edukacja polityczna*, **Wieża Babel i inne eseje**, M. Oakeshott (red.), Warszawa 1999
- Possart J., **Wybrane elementy „potocznej” świadomości historycznej mieszkańców miast Polski współczesnej**, Warszawa 1967
- Popper K., **Krytycyzm i tradycja**, Znak (1963) nr 7-8
- Riesman D., **Samotny tłum**, Warszawa 1971
- Saryusz-Wolska M., *Wprowadzenie*, **Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka**, M. Saryusz-Wolska (red.), Kraków 2009
- Schacter D.L., **Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy**, Warszawa 2003
- Suchodolski B., *Tradycje kultury polskiej i perspektywy jej rozwoju*, **Kultura i Społeczeństwo** (1966) nr 4
- Szacka B., **Czas przeszedł pamięć mit**, Warszawa 2006
- Szacka B., *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości*, **Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian**, J. Wasilewski (red.), Warszawa 2006
- Szacki J., **Tradycja**, Warszawa 2011

- Szczepański J. , **Elementarne pojęcia socjologii**, Warszawa 1963
- Tarczyński A., **Tradycja. Społeczne doświadczenie przeszłości**, Toruń 2008
- Tarkowska E., **Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań**, Wrocław 1987

Wykorzystane raporty z badań:

CBOS

- Boguszewski R., Feliksiak M., **Powstanie warszawskie w pamięci zbiorowej**, CBOS, lipiec 2009
- Herrmann M., **Bitwa pod Grunwaldem w pamięci zbiorowej Polaków**, CBOS, lipiec 2010
- Stasik A., **Młodsze pokolenia o „Solidarności”**, CBOS, czerwiec 2010
- Strzeszewski M., **Dwudziesta rocznica obrad okrągłego stołu**, CBOS, luty 2009

OBOP

- Kolektywna pamięć i niezłatwione sprawy z II wojny światowej**, OBOP, sierpień 2009
- Niezmiennie oceny stanu wojennego, 1991-2001**, OPOB, grudzień 2001
- O odświętnej pamięci narodowej**, OBOP, listopad 2004
- Oświęcim – przeszłość a teraźniejszość w opiniach Polaków**, OBOP luty 2000
- Pamięć o stanie wojennym dwadzieścia lat później**, OBOP, grudzień 2001
- Pamięć po PZPR. W pięćdziesiątą rocznicę powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**, OBOP, grudzień 1998
- Świadomość historyczna Polaków**, OBOP, kwiecień 1996

Adrian Karolak*

POLONIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH W AUDYCJACH ROZGŁOŚNI IM. T. KOŚCIUSZKI

Polish emigrants in the USA in the radio station named T. Kościuszki

Abstract:

On June 22 nd 1941 the III rd Reich attacked USSR. The outcome of military warfare on Eastern Front, unfavourable for the Red Army, caused the Communist International (CI) structures, operating in the Soviet country since 1919, to move in October 1941 from Moscow to Ufa and Kuybyshev.

After the German aggression a need for intensive propaganda works came into existence. Within the Executive Committee's (EC) apparatus there was, among others, Press and Radio Broadcasting Department supervised by Bedřich Geminder during 1941-1943 (pseudonym: G. Friedrich).

Between 1941-1942 there were a general radio office and 16 secret national stations, which, in 1943, were incorporated into the Department.

After the dissolution of CI, spring 1943, the radio stations were affiliated to a secret Institute of Science and Research no. 205 (the former Press and Radio Department of ECCI) operating in a newly formed International Information Department of Central Committee the All-Union Communist Party (Bolsheviks).

Among 16 offices that CI brought to life, there was a station under the name of Tadeusz Kościuszko, broadcasting in Polish language. It started broadcasting in July 1941 and continued up to 1944, July 22nd. Its headquarters was situated initially in Moscow, however, after the evacuation of ECCI in October 1941 it broadcasted from Ufa, Bashkiria.

* Akademia Polonijna w Częstochowie

In the radio station many issues concerning the war and occupation were discussed. One of them were Polish emigrants in the USA. The broadcasts showed solidarity of Americans of Slavonic origin towards Soviets. The society occupied by The Third Reich was encouraged to carry out acts of sabotage. Slavic organizations in the USA wanted the western Allies (the USA, Great Britain) to decide about forming so-called second front. The above pieces of information were broadcasted in 1942 when ZSRS was defeated on the Eastern Front.

In 1943 the radio station broadcasted the news showing critical attitude of the Polonia organizations from the USA towards the government-in-exile that was attempting to maintain the Polish-Soviet pre-war border after the II World War.

After breaking off diplomatic relations with London Counsels by USSR, the scientists' opinions discrediting legitimacy of those authorities and demanding to change them were broadcasted. There were lots of ideas concerning the political system, economy and post-war borders of Poland.

22 czerwca 1941 r. III Rzesza zaatakowała ZSRS. Niekorzystny dla Armii Czerwonej obrót zmagañ militarnych na froncie wschodnim spowodował, że działające w państwie sowieckim od 1919 r. struktury Międzynarodówki Komunistycznej (MK) zostały przeniesione w październiku 1941 r. z Moskwy do Ufy¹ i Kujbyszewa, przy czym niektóre z nich nadal pozostały w stolicy ZSRS.

Po agresji Niemiec na Związek Sowiecki zaistniała potrzeba prowadzenia intensywnej pracy propagandowej. W ramach aparatu Komitetu Wykonawczego (KW) MK działał wówczas m.in. Wydział Prasy i Radiofonii, którym kierował w latach 1941–1943 Bedřich Geminder (pseudonim G. Friedrich). Po ewakuacji Kominternu z Moskwy w skład wyżej wymienionego Wydziału w końcu 1941 r. wchodziły: Agencja

¹ N. S. Lebediewa, M.M. Narinskij, *Komintern i wtora ja mirowaja wojna (posle 22 ijunja 1941 goda)*, [w:] *Istorija kommunističeskogo Intiernacyonala 1919–1943. Dokumentalnye oczerki*, red. A. O. Czubarjan, Moskwa 2002, s. 206–207.

Telegraficzna (kierownicy Grupy Kujbyszewskiej – Fritz Glaubauf, Grupy Moskiewskiej – Friedl Fúrnbeg); Redakcja „Biuletynu Informacyjnego” (redaktor odpowiedzialny Aleks Kellerman²), Grupa Nasłuchu (redaktor odpowiedzialny Friedrich Heksman), Biuro Tłumaczeń (kierownik Maria Kryłowa) z czterema sekcjami – rosyjską, niemiecką, romańską i angielską, Biblioteka (kierownik Fiodor Kozłow)³.

W latach 1941–1942 działała ogólna redakcja radiowa i 16 tajnych stacji językowych (narodowych). Redakcję ogólną tworzyli pracownicy Kominternu: Palmiro Togliatti (Włoch), Klement Gottwald, Bedřich Geminder (Czesi), Friedl Fúrnbeg (Austriak), Mihály Farkas (Węgier). Redaktorami odpowiedzialnymi redakcji narodowych byli: Wilhelm Pieck, G. Zinner – redakcje niemieckie (były dwie); Klement Gottwald – czeska; Zofia Dzierżyńska – polska; Wasil Kołarow – bułgarska; Palmiro Togliatti – włoska; Dolores Ibarruri – hiszpańska; Matyas Rákosi – węgierska; Ana Pauker – rumuńska; Urcho Kari (nazw. rodowe Usko Karunien) – fińska; André Marty – francuska; Vaclav Kopecký – słowacka; Richard Magnusson (właśc. Richard Gyptner) – norweska; Velimir Vlahović – serbska; Johann Kopenig – austriacka; Bruno Kohler – sudecko-niemiecka⁴.

W 1943 r. powyższe stacje włączono do Wydziału Prasy i Radiofonii. Składał się on z: sekcji radiofonii (redakcje: austriacka – „Austria” – redaktor Franz Schelling; bułgarskie – im. Christo Botewa i „Głos Ludu” – Wyłko Czerwenkow; węgierska – im. Lajosa Kossutha – József Révai; hiszpańska – „Wolna Hiszpania” – Enrique Castro; włoska – „Wolny Mediolan” – Piere Allard (właściwie Giulio Ceretti), Fimien Edo (właściwie Eduardo D’Onofrio), Anselmo Marabini; niemiecka – „Wolne

²Aleks Kellermann-używał jeszcze jednego pseudonimu Sándor Nógrádi. Właściwie nazywał się Grúnbaum, niestety nie znamy jego imienia.

³G. M. Adibekow, E. N. Szachnazarowa, K. K. Szyrina, *Organizacyonnaja struktura Komintierna 1919–1943*, Moskwa 1997, s. 221.

⁴Tamże, s. 224.

Niemcy” – Anton Ackermann; norweska – „Wolna Norwegia” – Georg Moltke; polska – im. Tadeusza Kościuszki – Zofia Dzierżyńska; rumuńska – „Wolna Rumunia” – Walter Roman; słowacka – „Za Wolną Słowację” – Stefan Reis; sudecko-niemiecka – „Niemcy Sudeccy” – Rudolf Appelt; fińska – „Wolne Radio Narodu Fińskiego” – Inkeri Lehtinen; francuska – „Radio Francja” – Arthur Ramette (ps. Charles Dupuis); czeska – „Za Wyzwolenie Narodowe” – Jiří Kotátko, Maria Švermowa; jugosłowiańska – „Wolna Jugosławia” – Albert Dravić (właśc. Duro Salai), Piotr Łazić (właśc. Lazar Stefanović), Dragutin Durdev, Stanislav Samardjić; sektor nasłuchu radiowego – Friedrich Heksman; sektor informacji – Aleks Kellerman; sektor tłumaczeń – Maria Kryłowa; agencja telegraficzna – Fritz Glaubauf; biblioteka – Fiodor Kozłow. Na początku 1943 r. w Wydziale pracowało 161 osób⁵.

Po rozwiązaniu MK wiosną 1943 r. rozgłośnie radiowe podlegały tajnemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu (INB) nr 205 (były Wydział Prasy i Radiofonii KW MK) Wydziału Informacji Międzynarodowej (WIM) KC WKP(b). Kierował nim Bedřich Geminder, a jego zastępcą był Friedl Fűrnberg⁶.

Powyzsze redakcje, podlegające Kominternowi, a następnie WIM KC WKP(b), kierowały komunikaty do okupowanych przez III Rzeszę krajów lub zależnych od niej, po to, by zachęcić społeczeństwa do podejmowania walki narodowowyzwoleńczej przeciwko Niemcom, wspomagając jednocześnie państwo sowieckie w trudnym dla niego okresie klęsk militarnych.

Poza wyżej wymienionymi rozgłościami MK powołała do życia wspomnianą już polskojęzyczną radiostację im. Tadeusza Kościuszki⁷.

⁵ Tamże, s. 221.

⁶ Tamże, s. 233. Na podstawie uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 13 czerwca 1943 r. powołano do życia WIM KC WKP(b) patrz: tamże, s. 232.

⁷ R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 143.

Rozpoczęła ona działalność w sierpniu 1941 r. i kontynuowała ją do 22 sierpnia 1944 r.⁸ Została rozwiązana przez Sowietów, ponieważ powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego⁹. Siedziba redakcji mieściła się początkowo w Moskwie, a po ewakuacji KW MK w październiku 1941 r. jej nowym miejscem nadawania była Ufa w Baszkirii. Tam również znajdowało się kierownictwo Kominternu¹⁰. W pracę radia zaangażowani byli polscy komuniści znajdujący się w czasie II wojny światowej na terenie ZSRS. Spośród nich wymienić należy: Juliusza Burgina, Tadeusza Daniszewskiego, Gertrudę Finderową, Zofię Dzierżyńską, Józefa Kowalskiego, Wacława Lewikowskiego, Józefa Olszewskiego, Halinę Pietrak, Stefana Wierbłowskiego, Leona Zielenca¹¹. Należy dodać, że wyżej wymienione osoby były od wczesnych lat swojego życia zaangażowane w ruch komunistycznym. W związku z tym Sowietom mieli do nich zaufanie.

* * *

Spośród wielu zagadnień podejmowanych w komunikatach przez polskojęzyczną redakcję na oddzielne omówienie zasługuje temat, dotyczący Polonii zamieszkującej Stany Zjednoczone. Tej problematyce jest poświęcony niniejszy artykuł.

Od początku 1942 r. rozgłośnia im. T. Kościuszki w doniesieniach radiowych poruszała temat, dotyczący Słowian: Polaków, Czechów, Serbów, Ukraińców, którzy zamieszkiwali Stany Zjednoczone. Zainteresowanie pracowników stacji tą tematyką wynikało z faktu, że istniał wówczas Komitet Wszechsłowiański, który powstał w Moskwie

⁸ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 131.

⁹ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – tymczasowy naczelny organ władzy wykonawczej w Polsce, powołany w Moskwie przez członków delegacji Krajowej Rady Narodowej i przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. Formalnie zatwierdzony ustawą KRN, datowaną 21 lipca 1944 r. Przewodniczącym PKWN był Edward Osóbka-Morawski, a jego zastępcami: Wanda Wasilewska i Andrzej Witos.

¹⁰ J. Kowalski, *Rozgłośnia im. Tadeusza Kościuszki (fragment wspomnienia)*, „Z pola walki” 1961, nr 4, s. 340–341.

¹¹ Tamże, s. 340, 342-344.

w 1941 r.¹² W okresie, kiedy ZSRS ponosił dotkliwe porażki militarne w wojnie z Niemcami, jego celem było m.in.: zjednoczenie wszystkich narodów słowiańskich (rozsianych po całym świecie) do walki z hitleryzmem w celu zniszczenia III Rzeszy oraz nawiązanie łączności z zagranicznymi organizacjami społecznymi, do których należeli Słowianie¹³.

Analizując komunikaty nadane w marcu i kwietniu 1942 r., wnioskuję, że na kontynencie amerykańskim działało wówczas wiele organizacji: zawodowych o orientacji lewicowej, kulturalnych oraz religijnych, które sprzyjały ZSRS. Wiele miejsca poświęcono przygotowaniom do Kongresu Słowian Amerykańskich¹⁴, który odbył się 25-26 kwietnia 1942 r. w Detroit w stanie Michigan¹⁵. Przekazy zawierały treści, w których podkreślano, że wspomniane wyżej narodowości tworzą piętnastomilionową grupę, która w dużej mierze była zatrudniona w przemyśle amerykańskim. Deklarowano, że będzie ona pracować rzetelnie, by dopomóc w pokonaniu hitlerowskich Niemiec. Robotnicy domagali się utworzenia drugiego frontu w zachodniej Europie po to, by odciążyć Armię Czerwoną.

Celem omówionych przeze mnie przekazów było wykazanie, że Słowianie byli wówczas dobrze zorganizowani politycznie, a ich udział w gospodarce amerykańskiej gwarantował szybsze zakończenie działań wojennych, poprzez zwiększenie produkcji na rzecz wojska Stanów Zjednoczonych i dla Armii Czerwonej. Rozgłoszenia jednocześnie próbowała aktywizować Polaków, by podjęli działania mające na celu sabotaż

¹² S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 79.

¹³ Tenże, *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941-1947*, Katowice 1991, s. 42.

¹⁴ Audycje z: 22, 25, 28 marca, 18, 27 kwietnia 1942 r., Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Radiostacja „Kościusko”, sygn. 321, t. 3, k. 138, 160, 178, 324, 383.

¹⁵ B. Gebert, *Polska lewica w USA w latach drugiej wojny światowej*, „Z pola walki” 1968, nr 3, s. 200; S. Fertacz, *Przyczynek do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 2, s. 82. O przebiegu Kongresu Słowian Amerykańskich patrz: Audycja z 28 kwietnia 1942 r., AAN, Radiostacja..., t. 3, k. 390.

w przemyśle niemieckim, który osłabiłby potencjał militarny III Rzeszy. Trzeba wziąć pod uwagę również to, że powyższe informacje zawarte w komunikatach wynikały z trudnej sytuacji ZSRS na froncie wschodnim, o czym jeszcze wspomnę w dalszej części podrozdziału.

W podobnym tonie były inne audycje (za okres maj-sierpień 1942 r.), które przypominały uchwały I Kongresu Słowian Amerykańskich, mianowicie: utworzenie drugiego frontu na kontynencie europejskim¹⁶ oraz podniesienie wydajności pracy w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym. Wymieniano w niektórych komunikatach najaktywniejszych przedstawicieli wspomnianego przeze mnie Kongresu – Leona Krzyckiego¹⁷ (przewodniczący) i Stanisława Nowaka¹⁸. Podkreślano wielokrotnie, że w tym czasie bardzo aktywni byli przedstawiciele narodów słowiańskich w San Francisco¹⁹, Nowym Jorku²⁰, Chicago²¹. Organizowali oni w tych miastach wiece, manifestacje, uroczystości upamiętniające wydarzenia historyczne (bitwa pod Grunwaldem)²². Domagali się zaangażowania militarnego ze strony Stanów Zjednoczonych, aby pomóc Związkowi Sowieckiemu. Poglądy te były zbieżne z prezentowanymi przez Polonię amerykańską, czego dowodem miały być doniesienia prasowe w wydawanej w Chicago polskiej gazecie „Dzienniku Związkowym”²³.

Komunikaty radiowe z 1942 r. przedstawiały solidarność Słowian zamieszkujących Stany Zjednoczone ze ZSRS, który w tym czasie przeżywał krytyczny okres z powodu zwycięstw odnoszonych przez Niemcy na froncie wschodnim. Sowieci obawiali się dalszego ataku

¹⁶ Audycje z: 30 kwietnia, 5 maja 1942 r., AAN, Radiostacja..., t. 4, k. 7, 37.

¹⁷ Audycja z 21 maja 1942 r., tamże, k. 167.

¹⁸ Audycja z 9 maja 1942 r., tamże, k. 68.

¹⁹ Audycja z 9 czerwca 1942 r., tamże, k. 355.

²⁰ Audycja z 26 czerwca 1942 r., tamże, k. 506.

²¹ Audycja z 22 lipca 1942 r., tamże, t. 5, k. 327.

²² Tamże.

²³ Audycja, tamże, t. 6, k. 119.

niemieckiego na Moskwę i Leningrad, zajęcie tych dwóch strategicznych miast miałyby katastrofalne skutki dla ZSRS. Wehrmacht odniósł wiele sukcesów, m.in. zdobył Sewastopol na Krymie oraz wyparł Armię Czerwoną z Półwyspu Kerczeńskiego. Niepokojąco przedstawiała się sytuacja w rejonie Charkowa we wschodniej Ukrainie. Dalsza perspektywa toczącego się konfliktu była pesymistyczna, ponieważ hitlerowcy przygotowywali się do ofensywy w kierunku Kaukazu.

W 1943 r. tematyka komunikatów radiowych dotyczyła głównie reakcji środowisk polonijnych o poglądach lewicowych wobec działań podjętych przez rząd emigracyjny w Londynie, który bronił granicy ryskiej. W przekazie z 7 marca cytowano fragment artykułu prasowego zamieszczonego w dwóch gazetach wydawanych w Stanach Zjednoczonych: „Gwieździe Polarnej” i „Robotniku Polskim”. Oba tytuły krytykowały władze polskie za to, że dążą one do tego, aby powojenna Polska posiadała wschodnią granicę w oparciu o Morze Czarne. Z takim stwierdzeniem nie należy się zgodzić. Według radiostacji było to przykładem polskiego imperializmu²⁴. W audycji z 25 marca radio prezentowało opinię Polonii zamieszkałej w Detroit, która odniosła się z dezaprobatą do deklaracji rządu RP z 25 lutego 1943 r. Oceniono ją jako zamiar odebrania wolności Ukraińcom i Białorusinom²⁵. Powyższy dokument wydany przez władze emigracyjne przeczył oszczerczym insynuacjom, jakoby Polska miała domagać się, aby granica ze ZSRS miała przebiegać na Dnieprze i Morzu Czarnym. Władze polskie chciały zachować granicę polsko-sowiecką sprzed 1 września. Przytaczane przeze mnie treści przekazów świadczyły m.in. o reprezentowaniu przez rozgłośnię interesów swoich politycznych mocodawców oraz przedstawianiu w niedogodnym świetle legalnego rządu polskiego.

²⁴ Audycja z 7 marca 1943 r., tamże, t. 13, k. 104-105.

²⁵ Audycja z 25 marca 1943 r., tamże, k. 362.

Rząd sowiecki wydał 1 marca 1943 r. oświadczenie, w którym stwierdził, że podstawę rozgraniczenia między Polską a ZSRS będzie stanowić linia Curzona²⁶, czyli tzw. granica etniczna.

Warto wspomnieć, że w Stanach Zjednoczonych w czerwcu 1942 r. powstał Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP)²⁷. Utworzyli go piłsudczycy, m.in.: Wacław Jędrzejewicz²⁸, Ignacy Matuszewski²⁹, Henryk Floyar-Rajchman³⁰, Bolesław Wieniawa-Długoszowski³¹. KNAPP nawiązał ścisły kontakt z pismami konserwatywnymi: „Nowy Świat” (Nowy Jork) oraz „Dziennik Polski” (Detroit). Komitet posiadał swoje pismo zatytułowane „Biuletyn Organizacyjny”. Środowisko związane było z obozem piłsudczyków, przeciwne premie-

²⁶ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 338.

²⁷ Na temat powstania KNAPP pisze: A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji (1939-1954). Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Bełchatów 2008, s. 52-54. Wspomina również o powstaniu tej emigracyjnej organizacji: T. Paleczny, *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870-1970*, Warszawa-Kraków 1989, s. 227.

²⁸ Wacław Jędrzejewicz - (ps. Ordon), 1893-1993 - polityk związany z obozem piłsudczyków, czł. POW; 1925-1933 w służbie dyplomatycznej; 1934-1935 min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego; od 1939 na emigracji; prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

²⁹ Matuszewski Ignacy (1891-1946) - działacz polityczny, pułkownik; 1917-1918 w I Korpusie Wschodnim w Rosji; po przewrocie majowym 1926 jeden z czołowych reprezentantów sanacji; 1932-1936 redaktor naczelny „Gazety Polskiej”; od 1939 na emigracji.

³⁰ Henryk Floyar-Rajchman (1893-1951) - podczas I wojny światowej służył w Polskiej Organizacji Wojskowej i 5. Pułku piechoty Legionów Polskich. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej w sztabie 1. Dywizji Piechoty Legionów. W 1923 r. wstąpił do Wyższej Szkoły Wojennej, którą opuścił w stopniu majora dyplomowanego. W latach 1928-1931 attache wojskowy RP w Tokio, od 1934 do 1935 r. minister przemysłu i handlu. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w ratowaniu skarbu Funduszu Obrony Narodowej. W 1941 r. przybył do Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork). Należał do założycieli Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (1942) i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (1943).

³¹ Długoszowski-Wieniawa Bolesław (1881-1942) - generał, legionista; adiutant Józefa Piłsudskiego; 1938-1940 ambasador Polski w Rzymie; popełnił samobójstwo; poeta i tłumacz wierszy.

rowi Władysławowi Sikorskiemu. Wielokrotnie podnosiło ono temat, aby polski rząd bronił przedwojennej granicy polsko-sowieckiej na arenie międzynarodowej i poprzez swoje działania jednoznacznie uregulował tę kwestię.

Poruszyłem wątek dotyczący działalności KNAPP, ponieważ w tym czasie, kiedy stosunki polsko-sowieckie były napięte, z powodu braku kompromisu co do przyszłego rozgraniczenia, Zarząd Główny tej organizacji wysłał 3 marca depezę do prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta. Dotyczyła ona omawianego problemu. Stwierdzono, „ *iż nienasycony zaborca nie waha się cynicznie wykoślawiać wzniosłych zasad Karty Atlantyckiej i żąda, by uznano łup, jaki zagarnął, napadając zdradziecko na Polskę, za usprawiedliwiony*”³².

Dzień później KNAPP zwrócił się do Polonii amerykańskiej z odezwą, która jednoznacznie nakłaniała do odrzucenia roszczeń terytorialnych rządu sowieckiego kierowanych do polskich władz³³.

Aktywność kręgów konserwatywnych emigracji polskiej w USA została dostrzeżona przez lewicowego polskiego ekonomistę prof. Oskara Langego³⁴ z Uniwersytetu Chicagowskiego. Na łamach „Głosu Ludowego” - lewicowej gazety wydawanej w Stanach Zjednoczonych, skrytykował on głównie postępowanie Ignacego Matuszewskiego wobec ZSRS. Uznał je za „samobójcze”, gdyż spowoduje ono izolację Polski na arenie międzynarodowej. RP zostanie pozbawiona możliwości współpracy z państwami z Europy Środkowej takimi, jak: Czechosłowacja, Jugosławia. Lange uznał, że kwestia granicy polsko-sowieckiej była

³² W. Jędrzejewicz, *Polonia amerykańska w polityce polskiej. Historia Komitetu Narodowego Amerykanów polskiego pochodzenia*, Łomianki 2006, s. 102.

³³ Tamże.

³⁴ Oskar Lange (1904-1965) - ekonomista; 1938-1945 prof. Uniwersytetu w Chicago, następnie prof. Szkoły Głównej Planowania i Statystyki i Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Nauk; od 1957 zastępca przewodniczącego Rady Państwa, zajmował się zagadnieniami z zakresu ekonomii politycznej, statystyki, ekonometrii, cybernetyki, socjologii.

wówczas sprawą drugorzędną, którą można rozstrzygnąć w okresie późniejszym.

Słowa polskiego uczonego zostały wykorzystane w audycji nadanej 3 kwietnia 1943 r.³⁵ Miała ona na celu zdyskredytować w oczach słuchaczy konserwatywnych przedstawicieli polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych, którzy próbowali przekonać do swoich racji opinię Polonii oraz prezydenta USA. Radio, powołując się na słowa prof. Langego, próbowało przedstawić go jako człowieka o „wysokim poczuciu obywatelskim i głębokim pojmowaniu racji stanu”, czyli pełniącego rolę autorytetu.

13 kwietnia 1943 r. berlińskie radio ogłosiło komunikat, że w Katyniu pod Smoleńskiem odnaleziono ciała pomordowanych oficerów Wojska Polskiego. 17 kwietnia minister obrony narodowej - Marian Kukiel - podpisał komunikat, w którym stwierdzono, że zachodzi konieczność sprawdzenia faktów podanych przez Niemców. W tym samym dniu delegat Polskiego Czerwonego Krzyża Stanisław Radziwiłł, na polecenie rządu emigracyjnego, zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o „zbadanie sprawy”. Taki obrót wydarzeń spowodował, że 25 kwietnia ZSRS zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską.

Po tym fakcie rozgłośnia przedstawiała krytyczne opinie dotyczące rządu premiera Sikorskiego. W jednej z nich (7 maja 1943 r.) posłużono się wypowiedzią prof. Ludwika Karpińskiego, który uznał, że sprawa zbrodni dokonanej w Katyniu była celowo wykorzystana przez władze emigracyjne, jako element polityki antysowieckiej prowadzonej przez rząd polski. Postrzegał ją jako błąd polityczny³⁶. W innym przekazie (z 13 maja 1943 r.) posiłkowano się listem Langego wysłanym do redaktora naczelnego gazety „New York Herald Tribune”. Ukazał się on pod koniec kwietnia 1943 r. Lange uznał, że gabinet premiera Sikor-

³⁵ Audycja z 3 kwietnia 1943 r., AAN, Radiostacja..., t. 14, k. 38-40; T. Sierocki, *Oskar Lange*, Warszawa 1989, s. 121.

³⁶ Audycja z 7 maja 1943 r., AAN, Radiostacja..., t. 14, k. 496.

skiego powinien podać się do dymisji z powodu zerwania stosunków polsko-sowieckich. Postulował, aby powstał nowy rząd, który składałby się z osób rozumiejących wymagania czasu wojny. Nie będzie on narzędziem w rękach innych państw przeciwko ZSRS. Nie krył w swoim liście, że na postępowanie niektórych polityków emigracyjnych miał wpływ wspomniany już Ignacy Matuszewski³⁷.

Prezentowane dwie podobne do siebie opinie polskich naukowców z Uniwersytetu Chicagowskiego miały utwierdzić słuchaczy w przekonaniu, że działania rządu emigracyjnego powodują perturbacje polityczne, które mogą oddziaływać w przyszłości na Polskę oraz jej obywateli. To kolejny przykład podważania legalnych władz na uchodźstwie przez radiostację wiosną 1943 r.

Krytyczny ton audycji wobec władz polskich był kontynuowany również jesienią i zimą 1943 r. W doniesieniach radiowych nadal przedstawiano tendencyjne komentarze ludzi nauki oraz lewicowych organizacji działających w Stanach Zjednoczonych. Dla przykładu podam przekaz nadany 17 października 1943 r., w którym zamieszczono fragment artykułu prasowego z „New York Herald Tribune”. Jego autorem był Oskar Lange. Po raz kolejny odniósł się nieprzychylnie do rządu polskiego. Poza tym przedstawił swój pogląd dotyczący powojennej Polski. Uważał, że należy przeprowadzić reformę rolną (oddać chłopom ziemię). Odniósł się również w kwestii przyszłych granic RP. Stwierdził, że Polska powinna posiadać cały Górny Śląsk oraz „mieć suwerenność nad Prusami Wschodnimi”.

Stanowisko Langego w kontekście bieżącej polityki, wyrażającej się uchwałami konferencji moskiewskiej i teherańskiej oraz podpisaniem umowy czechosłowacko-sowieckiej, zostało zawarte w innym tekście prasowym wydanym w lewicowym „Głosie Ludowym”. Odniósł się do tych wydarzeń w sposób życzliwy, twierdząc, że nie zagrażają

³⁷ Audycja z 13 maja 1943 r., tamże, k. 439-441; T. Sierocki, dz. cyt., s. 122-123; J. Zaręba, *Reforma w testamencie. Rzecz o Oskarze Langem*, Warszawa 1985, s. 100.

one interesom Polski. Negatywny stosunek rządu polskiego do postanowień zawartych w stolicy ZSRS, jak i do zbliżenia między Czechosłowacją a Sowietami uznał Lange za działanie na szkodę Polski i jej sojuszników. W związku z tym uważał on, że musi nastąpić zmiana rządu polskiego, któryby reprezentował wszystkich Polaków³⁸.

Analogiczne stanowisko do decyzji podjętych w Moskwie zajęła Liga Kościuszkowska³⁹ założona w Detroit 7 listopada 1943 r. Jej entuzjastyczny stosunek został odnotowany w przekazie radiowym z 25 listopada 1943 r.⁴⁰ Komunikat radiowy z 12 grudnia 1943 r. przedstawiał tę prosowiecką organizację jako reprezentantkę całej Polonii amerykańskiej, która odżegnuje się od rządu londyńskiego⁴¹.

Omówione przeze mnie przekazy zawierały w sobie przesłanie precyzujące, z którym państwem Polska po zakończeniu II wojny światowej powinna związać się politycznie i militarnie. Był to Związek Sowiecki.

W styczniu 1944 r. radio nadawało audycje, w których stwierdzono, że Polonia amerykańska sprzyjająca ZSRS zaakceptowała uchwały konferencji moskiewskiej i teherańskiej⁴². Wspomniano, że pod koniec 1943 r. odbył się wiec Polaków w Nowym Jorku, na którym zabrali głos ks. Stanisław Orlemański⁴³, reprezentujący Ligę Kościuszkowską,

³⁸ Audycja z 17 października 1943 r., AAN, Radiostacja..., t. 19, k. 271; T. Sierocki, dz. cyt., s. 135.

³⁹ Liga Kościuszkowska - polska lewicowa organizacja społeczno-polityczna, założona w 1943 r. w Detroit przez Oskara Langego, ks. Stanisława Orlemańskiego, Antoniego Kaczmarczyka. Po II wojnie światowej została ona rozwiązana.

⁴⁰ Audycja z 25 listopada 1943 r., AAN, Radiostacja..., t. 20, k. 413.

⁴¹ Audycja z 12 grudnia 1943 r., tamże, t. 21, k. 204.

⁴² Szerzej na temat obu konferencji patrz: *Sprawa polska...*, s. 427-429; *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, Warszawa 1973, s. 490-494; L. Pastusiak, *Roosevelt a sprawa polska 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 137-146, 162-173.

⁴³ Stanisław Orlemański (1889-1960) - działacz polonijny w USA, ksiądz; w 1943 r. współzałożyciel Ligi Kościuszkowskiej (honorowy prezes), rzecznik współpracy Polski z ZSRS.

Oskar Lange oraz Leon Krzycki⁴⁴. Po raz kolejny potępiono polski rząd emigracyjny oraz jednego z działaczy wspomnianego już przeze mnie KNAPP - Ignacego Matuszewskiego⁴⁵, który uważał, że decyzje, jakie zapadły w Moskwie, odbierają Polsce suwerenność⁴⁶. Dodam tylko, że w jednym z komunikatów nadanym w maju 1944 r. powrócono do tematu tej polonijnej organizacji o rodowodzie sanacyjnym. Przedstawiano ją w sposób bardzo nieprzychylny. Stwierdzono, że była ona faszystowską, ponieważ odniosła się krytycznie wobec uchwał wspomnianych wyżej konferencji⁴⁷.

Początek 1944 r. spowodował kolejne napięcie między polskim rządem emigracyjnym a ZSRS. Dwa dni po przekroczeniu (3/4 stycznia) granicy polsko-sowieckiej przez Armię Czerwoną gabinet premiera Stanisława Mikołajczyka wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że Polska nie uzna narzuconych jej siłą rozwiązań. Dotyczyło to głównie kwestii rozgraniczenia między RP a Związkiem Sowieckim. Władze polskie oczekiwały, że ZSRS uszanuje prawa Polski i jej obywateli⁴⁸. Odpowiedź Moskwy nastąpiła 11 stycznia. Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym podała, że konstytucja sowiecka ustaliła granicę między ZSRS a RP na podstawie przeprowadzonego plebiscytu zorganizowanego na terenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1939 r.⁴⁹ Jego wynik spowodował, że oba terytoria zostały zgodne z wolą mieszkańców

⁴⁴ Leon Krzycki (1881-1966) - działacz związkowy i polonijny w USA; od 1908 członek Socjalistycznej Partii Pracy USA (1933-1936 przewodniczący); od 1938 działacz Kongresu Przem. Związków Zawodowych (m.in. wiceprzewodniczący); od 1942 przewodniczący Kongresu Słowian Amerykańskich.

⁴⁵ Audycja z 5 stycznia 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 22, k. 59.

⁴⁶ S. Cenckiewicz, *Ignacy Matuszewski (1891-1946) - emigracyjne losy*, „Arcana” 2000, nr 35, s. 115. W opinii Ignacego Matuszewskiego podczas konferencji moskiewskiej (19-30 października 1943 r.) mocarstwa zachodnie wyraziły zgodę, aby ZSRS był hegemonem w Europie Środkowo-Wschodniej. Na ten temat patrz: A. Adamczyk, dz. cyt., s. 174.

⁴⁷ Audycja z 4 maja 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 26, k. 45-46.

⁴⁸ *Dokumenty i materiały...*, t. VIII, Warszawa 1974, s. 6-7.

⁴⁹ *Sprawa polska...*, s. 455-456.

przyłączone do Ukrainy Sowieckiej i Białorusi Sowieckiej. Rząd ZSRS był gotów ponownie nawiązać stosunki dyplomatyczne, jeśli strona polska zaakceptuje powyższe rozgraniczenie. Dodam tylko, że ten dokument przekazał ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRS - Wiaczesław Mołotow, ambasadorowi amerykańskiemu - Williamowi Harrimanowi.

14 stycznia władze polskie w Londynie wydały deklarację, w której wyraziły zadowolenie z faktu, że Kreml chce wznowić stosunki polsko-sowieckie. Jednocześnie odrzuciły przedstawioną w komunikacie z 11 stycznia koncepcję granicy. Następnego dnia premier Stanisław Mikołajczyk zwrócił się z prośbą do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii o pośrednictwo w unormowaniu stosunków między Polską a ZSRS. Rząd amerykański polecił swojemu dyplomacie Harrimanowi spotkać się z Mołotowem. Ten ostatni oznajmił rozmówcy, że rząd sowiecki nie widzi możliwości nawiązania kontaktów dyplomatycznych z rządem Mikołajczyka, chyba że zostanie on poszerzony o działaczy polonijnych z USA, m.in. o Oskara Langego i ks. Stanisława Orlemańskiego.

Obaj byli akceptowani przez sowieckiego dyktatora - Józefa Stalina, o czym świadczy prośba wyrażona w jednej ze swoich depeesz, skierowana do prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, aby ten z kolei wyraził zgodę na wyjazd polskiego naukowca i duchownego do ZSRS.

Między innymi z tych powodów wiosną 1944 r. w audycjach polskojęzycznej rozgłośni poświęcono wiele uwagi tym wizytom. W maju radio omówiło pobyt ks. Orlemańskiego⁵⁰, podając informacje dotyczące jego odwiedzin w Polskim Domu Dziecka w Zagorsku. Duchowny spotkał się też z żołnierzami Armii Polskiej w ZSRS, która powstała na podstawie decyzji władz sowieckich⁵¹. Wspomniano o rozmowie, jaką przeprowadził ze Stalinem, po której oświadczył, że so-

⁵⁰ Ks. Stanisław Orlemański przybył do Moskwy 28 kwietnia 1944 r.

⁵¹ Audycja z 7 maja 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 26, k. 106.

wiecki przywódca chce Polski silnej i demokratycznej⁵², nie będzie ingerować w wewnętrzne sprawy RP, ani w kwestie związane z wolnością wyznawania wiary katolickiej⁵³. Zapewnił, że sowiecki marszałek był gotowy współpracować z ojcem świętym Piusem XII⁵⁴.

Rozgłoszenia w jednym z przekazów przedstawiła opinię prasy amerykańskiej o wizycie ks. Orlemańskiego w ZSRS. Zacytowała fragmenty artykułów z dwóch gazet: „Chicago Sun” i „Chrischen Science Monitor”. Odniosły się one pozytywnie do faktu, że polski duchowny spotkał się ze Stalinem i rozmawiał z nim m.in. o kwestii wolności kultu. Odebrano to w ten sposób, że państwo sowieckie dąży do zbliżenia ze Stolicą Apostolską. Zaznaczono również, że ks. Orlemański został skrytykowany przez duchowieństwo za „*utrzymywanie stosunków z komunistami*”⁵⁵. We wcześniejszym komunikacie stwierdzono, że zwierzchnik polskiego duchownego bp O’Leary zawiesił go w wykonywaniu posługi kapłańskiej⁵⁶.

Radiostacja za pomocą powyższych komunikatów próbowała uzmysłwić słuchaczom, że sowiecki dyktator nie podejmie kroków, które uderzyłyby w Kościół rzymsko-katolicki oraz w jego wiernych, wręcz przeciwnie gwarantował on swobodę kultu. Innymi słowy - Polacy nie powinni obawiać się, że obecna na terytorium RP Armia Czerwona będzie np. zamykała lub niszczyła obiekty sakralne. Celowo ukazywano w złym świetle amerykańskiego hierarchę, jako człowieka nietolerancyjnego i nie rozumiejącego ówczesne realia.

Na temat wizyty Oskara Langego⁵⁷ radio informowało, że został on zaproszony przez Związek Patriotów Polskich (ZPP). Należy zgodzić się z tym, ale jednocześnie trzeba zaznaczyć, że ta organizacja była cał-

⁵² Audycja z 7 maja 1944 r., tamże, k. 96.

⁵³ Audycja z 9 maja 1944 r., tamże, k. 130.

⁵⁴ Audycja z 16 maja 1944 r., tamże, k. 234.

⁵⁵ Audycja z 23 maja 1944 r., tamże, k. 343.

⁵⁶ Audycja z 17 maja 1944 r., tamże, k. 251.

⁵⁷ Oskar Lange przybył do Moskwy 21 kwietnia 1944 r.

kowicie uzależniona od władz sowieckich. Ukonstytuowała się ona po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez ZSRS z Polską. Podkreślono zasługi polskiego uczonego w konsolidowaniu Polonii w Stanach Zjednoczonych, co zaowocowało utworzeniem Ligi Kościuszkowskiej. Lange sprzeciwiał się działalności prowadzonej przez wymienianego tak często Ignacego Matuszewskiego. Nawoływał do zjednoczenia „wszystkich ośrodków demokracji polskiej na emigracji, zarówno w Ameryce, Anglii, jak i w Związku Sowieckim”⁵⁸. Według rozgłośni, celem wizyty Langego było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z kierownictwem ZPP po to, by zacieśnić współpracę Polonii amerykańskiej z Polakami przebywającymi w ZSRS, a także odwiedzenie Armii Polskiej. W zasadzie każdy punkt tego pobytu został zrealizowany przez polskiego ekonomistę i odnotowany w kolejnych komunikatach. Spotkał się on ze Stalinem, Mołotowem z przewodniczącą ZPP Wandą Wasilewską oraz z gen. Zygmuntem Berlingiem -dowódcą wspomnianej już polskiej formacji wojskowej w Związku Sowieckim⁵⁹.

Komunikaty z czerwca i lipca 1944 r. charakteryzowały stosunek Langego do Polaków przebywających w ZSRS. Ukazywały one również koncepcje dotyczące gospodarki, granic i w jakimś sensie ustroju powojennej Polski wyrażane przez obywateli RP.

W przekazie z 13 czerwca radio podało, że polski uczony wydał oświadczenie dla amerykańskiej agencji „Associated Press”. Stwierdził on, że Armia Polska w ZSRS stanowi poważną siłę, a jej żołnierze domagają się jednogłośnie reformy rolnej, która miała polegać na podziale wielkiej własności ziemskiej. Jej głównym beneficjentem miało być chłopstwo. Wojskowi byli zdecydowanymi przeciwnikami kolektywizacji. Pragnęli, aby znacjonalizować wielki przemysł oraz banki, przy zachowaniu prywatnej inicjatywy gospodarczej. Lange doceniał aktywność ZPP, która prowadziła działalność oświatową i kulturalną wśród

⁵⁸ Audycja z 26 kwietnia 1944 r., AAN, Radiostacja..., t. 25, k. 371.

⁵⁹ Audycja z 23 maja 1944 r., tamże, t. 26, k. 331.

Polaków znajdujących się na terenie ZSRS. Odniósł się też do Krajowej Rady Narodowej (KRN). Powstała ona w okupowanej Polsce z inicjatywy komunistów (PPR). KRN razem z ZPP z zadowoleniem powitałyby osiągnięcie wzajemnego zrozumienia z polskim rządem emigracyjnym, czego życzyliby sobie Sowieci⁶⁰.

Powyższa audycja przedstawiała poglądy żołnierzy, jak powinny wyglądać stosunki własnościowe w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Podkreślała m.in. to, że działał w kraju alternatywny ośrodek władzy, który był skłonny porozumieć się z gabinetem premiera Mikołajczyka. Lange spotkał się w trakcie swojej wizyty w ZSRS z delegacją KRN, co zostało odnotowane w omawianym przeze mnie przekazie radiowym.

Komunikat z 18 czerwca zawierał wnioski, jakie wyciągnął Lange po przeprowadzeniu licznych pogadań z szeregowcami i oficerami Armii Polskiej. Według niego żołnierze nie chcieli, aby powrócił przedwojenny porządek ustrojowy, gdyż spowodował on utratę niepodległości we wrześniu 1939 r. Domagali się demokratyzacji polegającej na tym, że naród będzie wybierał władzę. Społeczeństwo powinno mieć prawo do oceniania działań rządu. Polscy wojskowi uważali, że w nowych realiach musi istnieć wolność słowa i druku. Lange wspominał, że w dyskusji pojawił się postulat przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych, które już wcześniej przedstawiłem. Stwierdził, że żołnierze wypowiadający się na temat przyszłych granic Polski opowiadali się za przyłączeniem ziem zachodnich. Żołnierze uważali, że w kwestii rozgraniczenia polsko-sowieckiego należy postępować w duchu przyjaznym z Ukraińcami i Białorusinami⁶¹.

W audycjach z 20 czerwca i 4 lipca prezentowano oświadczenia Langego, dotyczące przyszłego rządu polskiego. Uznał on, że w związku

⁶⁰ Audycja z 13 czerwca 1944 r., tamże, t. 27, k. 192-194; T. Sierocki, dz. cyt., s. 152.

⁶¹ Audycja z 18 czerwca 1944 r., Radiostacja..., t. 27, k. 228-229; T. Sierocki, dz. cyt., s. 146; J. Zaręba, dz. cyt., s. 106-107.

z przekroczeniem linii Bugu przez Armię: Czerwoną i Polską, na wyzwolonych obszarach władzę powinna przejąć KRN, a nie powstała na emigracji ZPP. Brał to pod uwagę w sytuacji, gdy Mikołajczyk i jemu podlegli ministrowie nie poprawią stosunków ze Związkiem Sowieckim⁶².

Doniesienia radiowe poświęcone wizytom Orlemańskiego i Langego miały m.in. charakter informacyjny, ale nie tylko, ponieważ zawierały one postulaty, dotyczące powojennych stosunków społeczno-gospodarczych i ustrojowych. Poruszono też kwestię granic Polski, chociaż w sposób mało precyzyjny. Warto wspomnieć, że czas, kiedy nadawano powyższe komunikaty był szczególny, ponieważ delegacja KRN uczestniczyła w pracach nad rządem, który przyjął nazwę Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Z drugiej strony legalne władze polskie, funkcjonujące na emigracji, podejmowały próby przekonania swoich zachodnich sojuszników (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone), aby bronili interesy Polski w odniesieniu do granicy wschodniej, jak i zapewnili premierowi Mikołajczykowi kontynuowanie władzy w wolnej i niepodległej RP po zakończeniu działań wojennych. Warto tylko wspomnieć, że wizyty ks. Orlemańskiego oraz Langego były ostro krytykowane przez piłsudczyków z KNAPP-u, którzy uważali, że obaj polonijni działacze szkodzili interesom Polski.

Audycje radiowe wykazywały solidarność Słowian amerykańskich z Sowietami. Zachęcały społeczeństwa okupowane przez III Rzeszę, żeby przeprowadzały akcje sabotażowe. Działające w Stanach Zjednoczonych organizacje słowiańskie domagały się od aliantów zachodnich (USA, Wielka Brytania), by zdecydowali się na utworzenie tzw. drugiego frontu. Powyższe informacje zostały zawarte w komunikatach nadanych w 1942 r., kiedy ZSRS ponosił ogromne klęski militarne na froncie wschodnim.

⁶² Audycje z: 20 czerwca, 4 lipca 1944 r., Radiostacja..., t. 27, k. 313-314; t. 28, k. 45; T. Sierocki, dz. cyt., s. 152-154; J. Zaręba, dz. cyt., s. 108-109.

W 1943 r. rozgłoszenia prezentowała audycje, które ukazywały krytyczny stosunek organizacji polonijnych z USA wobec działań rządu emigracyjnego dążącego do tego, aby przedwojenna granica polsko-sowiecka obowiązywała i po zakończeniu II wojny światowej.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez ZSRS z rządem londyńskim podawano w komunikatach radiowych opinie ludzi nauki, które podważały legalność tych władz i postulowały, aby nastąpiła ich zmiana. Nie brakowało w przekazach luźno sformułowanych koncepcji, dotyczących ustroju, gospodarki oraz powojennych granic Polski.

Aleksander Zawadzki*

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W WOJ. RZESZOWSKIM W LATACH 1944-1945

The Polish Socialist Party (PPS) in the Province of Rzeszów in 1944-1945

Summary

This article presents issues concerning the functioning of Polish Socialist Party in the Rzeszów Province area in the period immediately after the Second World War. After the Second World War, due to the changes in Polish eastern border, a new province was created. It was formed out of the terrains of former Lwów and Cracow Province. Unexpectedly, Rzeszow became a new seat of administrative authorities in that region.

In the traditional conservative society of the south-east Poland, after the Second World War, Polish Socialist Party was coming back to life. Post-war Polish Socialist Party dissociated itself from the ideology of reformism and defined itself as a revolutionary Marxist party. They declared a positive attitude towards the communist movement and the Soviet Union, which was referred to as a socialist state. They also assumed the necessity to temporarily create a revolutionary apparatus of authority with the purpose to eliminate the armed underground and conduct major social and political changes.

The author hopes that the issues discussed in this article will become a starting point for further discussion on the role of the Polish Socialist Party in the development of the political and government system in the Rzeszów Province area after the Second World War.

* Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu

Polska Partia Socjalistyczna funkcjonująca w latach 1944 – 1948 była jednym z ugrupowań współzrządzających w państwie. Powstała ona w czasie Zjazdu Paryskiego w 1892 r. i była odpowiedzią na przemiany społeczno – polityczne, jakie dokonywały się na ziemiach polskich pod koniec XIX wieku. W tym samym okresie na obszarach będących pod zaborem austriackim powołano pierwsze struktury lokalnej partii socjalistycznej. Organizacja ta, po-wstając w zaborze cieszącym się pewną autonomią, posiadała swą specyfikę odróżniającą ją od PPS zaborów rosyjskiego i niemieckiego¹. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, działacze wywodzący się z dawnej Galicji w zjednoczonej partii socjalistycznej, odgrywali znaczącą rolę². Kontynuatką tych tradycji była PPS, działająca w woj. rzeszowskim po II wojnie światowej. Obszar ten przed II wojną światową nie stanowił odrębnej jednostki terytorialnej, ale był fragmentem woj. lwowskiego i krakowskiego. W 1944 roku na omawianym terenie tworzyły się nowe wojewódzkie ośrodki władzy, które funkcjonują do dziś. Po zakończeniu II wojnie światowej w tym tradycyjnym społeczeństwie, po II wojnie światowej powstała dość liczna i stosunkowo prężna partia socjalistyczna, która mimo trudnych warunków odegrała poważną rolę. Wspomniane trudności nie wynikały tylko z małego doświadczenia działaczy socjalistycz-

¹ Galicyjska Partia Socjaldemokratyczna powstała we Lwowie na przełomie stycznia i lutego 1892 r. i była krajową organizacją Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Austrii. W 1897 r. przekształcono ją w dużo bardziej samodzielną Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD). W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska*, Warszawa 1983 r. s. 113, 116. Zdaniem W. Najdusa PPSD dała Polsce: *świątecznych parlamentarzystów, znawców problematyki municypalnej – radnych miejskich, redaktorów i publicystów, związkowców i spółdzielców, działaczy oświatowych i organizatorów zespołów artystycznych, znawców ustawodawstwa socjalnego, zwłaszcza ubezpieczeniowego i wybitnych obrońców w sprawach politycznych, lekarzy, społeczników i doświadczonych kierowników Kas Chorych*. W. Najdus, op. cit., s. 654.

² Kongres zjednoczeniowy odbył się w Krakowie w dniach 27-28 kwietnia 1919 r. Nowa partia przyjęła nazwę Polska Partia Socjalistyczna. J. Tomicki, *PPS 1892-1948*, Warszawa 1982, s. 219, 222.

nych, ale były wynikiem nacisku ze strony Polskiej Partii Robotniczej oraz konkurencji, jaką stanowiło powołane w lecie 1945 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Szczególne znaczenie dla terenu przyszłego woj. rzeszowskiego miała decyzja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o przystąpieniu do budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Działacze PPS dostosowując strukturę partyjną do zachodzących zmian powołali w 1936 r. OKR Ziemi Podkarpackiej. W jego skład weszły powiaty: krośnieński, jasielski i gorlicki oraz koła z powiatów: dębickiego, kolbuszowskiego, mieleckiego, rzeszowskiego, strzyżowskiego i tarnobrzeskiego. W sumie w obu OKR – ach zrzeszonych było 2 559 członków, a ponadto PPS wspierało około 9 760 osób³.

W czasie II wojny światowej na interesującym nas obszarze powstały ogniwa PPS – WRN⁴. Nie doszło natomiast do powołania RPPS⁵. Lokalni działacze starali się jednak zachować pewną niezależność w stosunku do władz okręgu w Krakowie oraz emigracyjnych struktur PPS. Do zerwania wspomnianych więzi doszło ostatecznie w czerwcu 1944 r., w następstwie, czego powołano Okręgowy Rewolucyjny Komitet PPS Podkarpacie, który 24 lipca 1945 r. wydał odezwę *Do ludu miast i wsi Okręgu Podkarpackiego*⁶.

Opisywane posunięcia działaczy socjalistycznych Podkarpacia były wynikiem postępującej, od końca 1943 r., radykalizacji środowiska robotniczego. O procesie tym (tj. spadku znaczenia WRN) pisał do Lon-

³ St. Dobosz, *Przemiany polityczno-społeczne w Małopolsce Środkowej w latach 1944-1950*, Rzeszów 1990, s. 81.

⁴ We wrześniu 1939 r. po kapitulacji Warszawy podjęto decyzję o rozwiązaniu PPS. W październiku 1939 r. utworzono konspiracyjną, kadrową PPS pod nazwą Wolność, Równość, Niepodległość (WRN). W związku izolacją części działaczy partii tej nadano profil bardziej prawicowy. J. Tomicki, *PPS 1892-1948*, Warszawa 1982, s. 399-400.

⁵ 1 września 1941 r. w Warszawie powstała lewicowa partia Polscy Socjaliści, którą 17 kwietnia 1943 r. przekształcono w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów (RPPS), J. Tomicki, op. cit., s. 417, 425.

⁶ St. Dobosz, op. cit., s. 82.

dynu w maju 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski informując, że: *nie wyczuwa się silniejszych jego wpływów na płynne masy robotnicze*⁷. W takiej sytuacji radykalni działacze wywodzący się ze środowisk socjalistycznych w naturalny sposób zyskiwali przewagę.

Odbudowa PPS po II wojnie światowej

Powołany wówczas OKR, którego przewodniczącym był Emil Jerzyk, ps. „Franciszek”, a sekretarzem Jan Janasek, ps. „Konrad”, utworzył Okręgowy Komitet Ruchu Mas Pracujących. Działacze ci liczyli na współpracę z SL oraz prawdopodobnie z PPR. W wydanej odezwie ogłosili przejście władzy państwowej na podległym im obszarze. Ponadto wezwano ludność do typowania swych przedstawicieli do Rad Ludowych, Rewolucyjnych Komitetów Chłopskich, Rad Robotniczych oraz Trybunału Rewolucyjnego. Do ochrony powołanej władzy służyły: utworzony przez OKR oddział – „GL – PPS Podkarpacie”, którego dowódcą był Józef Kucharski, ps. „Jawor” oraz radziecki oddział partyzancki Igora Lebediewa, ps. „Gruzyn”. Zdaniem Stanisława Dobosza nie podjęto działań zmierzających do wypracowania wspólnego stanowiska i przejścia władzy razem z Polską Partią Robotniczą⁸.

Po ukształtowaniu się struktur administracyjnych PKWN członkowie PPS włączyli się w odbudowę swego regionu. 10 sierpnia 1944 r. do Rzeszowa przybył pełnomocnik PKWN Bolesław Drobner, który od 1898 r. należał on do PPSD. Był znanym przedwojennym działaczem lewicy PPS, twórcą Partii Niezależnych Socjalistów, a następnie człon-

⁷ E. Duraczyński, *Polska 1939-45. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 417.

⁸ St. Dobosz, op. cit., s. 82 – 83. W charakterystyczny sposób postać J. Janaska opisał J. Mirek: *Przyjazd Janaska do Rzeszowa był w tym okresie sensacją dnia. Miał on być na Podkarpaciu szefem sztabu Gwardii PPS, oddziału zbrojnego, działającego w tamtych stronach. Słusznego wzrostu, dość otyły, nosił długą pelerynę, ogromny kapelusz oraz dużych rozmiarów pistolet. Opowiadał niezwykle historie o swoich wyczynach w walce z okupantem.* J. Mirek, *Ostatnie dni okupacji i pierwsze lata po wyzwoleniu*, [w:] *Ze wspomnień działaczy*, Rzeszów 1966, s. 115 – 116.

kiem Rady Naczelnej PPS. Podczas II wojny światowej działał w ZG ZPP w ZSRR. W Komitecie zaś pełnił funkcje kierownika resortu pracy i opieki społecznej. Podczas pobytu w Rzeszowie nawiązał kontakt m.in. z Janem Mirkiem i Janem Janaskiem. Skutkiem ich działań było zwołanie w dniu 7 września 1944 r. zebrania podczas którego powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny PPS⁹. W istniejącej sytuacji proces odbudowy PPS został zmonopolizowany przez działaczy lewicowych, prokomunistycznych, związanych z rządem w Lublinie lub gotowych się jemu podporządkować.

Zmiany programowe odrodzonej PPS

W początkowym okresie działalności PPS decydujący wpływ na politykę tej partii mieli aktywiści wywodzący się z RPPS (np. Edward Osóbka – Morawski) oraz socjaliści zgrupowani w założonym w Moskwie Kole Zagranicznym PPS (np. Stefan Matuszewski). Byli oni grupą dominującą w Radzie Naczelnej i narzucili propagowany przez PPR program budowy Polski Ludowej¹⁰.

Dużo ważniejszą rolę w toczących się w partii po II wojnie światowej sporach programowych odegrał XXVI Kongres PPS obradujący od 29 czerwca do 1 lipca 1945 r. w Warszawie, Powojenna PPS określając się jako partia rewolucyjno - marksistowska zrywała z typową dla niej ideologią reformizmu. Zmianie uległ stosunek do Związku Radzieckiego, który określano jako państwo socjalistyczne. Deklarowano również pozytywny stosunek do ruchu komunistycznego. Konsekwencją tych wyborów była deklaracja współdziałania z PPR, która miała na celu zjednoczenie ruchu robotniczego. Zakładano konieczność udziału

⁹ St. Dobosz, op. cit., s. 83. J. Mirek przed 1939 r. był aktywistą PPS. W czasie wojny sprawował funkcje członka sądu AK oraz delegata rządu w Londynie. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Z KC PPR, Sekretariat. Informacje o PPS 1946-48, sygn. 295/VII – 241, s. 281.

¹⁰ J. Tomicki, op. cit., s. 457.

w realizacji reformy rolnej, uspołecznienia przemysłu, budowy administracji państwowej, rozwoju oświaty, samorządu i ruchu spółdzielczego. Działacze PPS w projekcie uchwały programowej podkreślali rolę współdziałania z PPR zwracając jednocześnie uwagę na równorzędność stosunków między dwiema partiami robotniczymi¹¹. Należy podkreślić, że mimo deklaracji (w dokumentach programowych) o dążeniu do jedności organizacyjnej, nie precyzowano jednak terminu realizacji tego postulatu¹².

Powstanie ludowego państwa określano jako wielkie osiągnięcie narodu. Dostrzegając jednocześnie konieczność sformułowania w początkowym okresie rządu koalicyjnego. Na jego czele powinny jednak stanąć PPS i PPR. Zakładano również konieczność utworzenia na okres przejściowy rewolucyjnego aparatu władzy, którego celem było zlikwidowanie zbrojnego podziemia i przeprowadzenie głównych zmian społeczno – politycznych¹³. Po dokonaniu planowanych zmian widziano konieczność istnienia sprawnego parlamentu ludowego, wzmocnienia rad narodowych i instytucji samorządowych. Obawiano się jednocześnie biurokratyzacji instytucji państwowych. Opowiadano się za oddzieleniem państwa od Kościoła, niezawisłością sądów, powstaniem ludowego wojska oraz milicji. W odróżnieniu od PPR podkreślano konieczność budowy państwa odpowiadającego doświadczeniom historycznym narodu polskiego.

W istniejących wówczas warunkach duże znaczenie miała decyzja uznania nowych granic państwa: wschodniej oraz na Odrze i Nysie Łużyckiej. Podkreślano również wagę sojuszu polsko – radzieckiego¹⁴. Nawiązując do programu radomskiego z 1937 r. opowiedziano się za uspołecznieniem podstawowych działów gospodarki narodowej oraz

¹¹ Ibidem, s. 458 – 459.

¹² Ibidem, s. 465.

¹³ Ibidem, s. 460.

¹⁴ Ibidem, s. 461.

podziałem ziemi obszarnej. Przewidywano istnienie gospodarki trójsektorowej, tj. składającej się z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i drobnokapitalistycznych. Państwo natomiast miało przejąć duże przedsiębiorstwa, przemysł zbrojeniowy, banki, handel zagraniczny oraz przedsiębiorstwa użyteczności publicznej o zasięgu krajowym. Z kolei przedsiębiorstwa użyteczności publicznej o zasięgu lokalnym miały podlegać samorządowi terytorialnemu. PPS akceptowała w okresie przejściowym istnienie własności prywatnej drobnych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych.

Zgodnie z tradycją PPS zakładano rozwój ruchu spółdzielczego, który miał obejmować *handel hurtowy i detaliczny, skup, przetwórstwo i dystrybucje produktów rolnych, działalność oszczędnościowo – kredytową, budownictwo mieszkaniowe, rzemiosło i chałupnictwo, gospodarowanie resztówkami ziemi po reformie rolnej itp.* We wszystkich wyżej wspomnianych instytucjach dużą rolę powinny odgrywać związki zawodowe. Ponadto dużą rolę przywiązywano do centralnego planowania¹⁵.

Niezwykle istotnym problemem w powojennej historii Polski była sprawa uprzemysłowienia kraju. Podczas XXVI Kongresu partii działacze PPS opowiedzieli się za przekształceniem ojczyzny w państwo przemysłowe. Zakładano jednocześnie, że proces ten nie powinien dokonywać się kosztem jednej grupy społecznej (tj. chłopów), ale powinien być rozłożony równo na wszystkie warstwy społeczne. Ponadto socjaliści byli zwolennikami rozbudowy w pierwszej kolejności przemysłu lekkiego. Budowa przemysłu ciężkiego, w myśl ich koncepcji, powinna być skutkiem ogólnego rozwoju gospodarczego kraju i wynika z zapotrzebowania zgłaszanego przez inne dziedziny gospodarki na jego wytwory¹⁶.

¹⁵ Ibidem, s. 462.

¹⁶ Ibidem, s. 463.

Duże znaczenie przywiązywano do rozwoju oświaty, kultury i wychowania. Również w tym wypadku nawiązywano do przedwojennych programów PPS. Nauczanie w zakresie 8 – letniej szkoły podstawowej miało być obowiązkowe, powszechne i jednolite. Postulowano wprowadzenie bezpłatnego nauczania oraz dodatkowo pokrywanie przez państwo kosztów utrzymania uczącej się młodzieży (miały to być stypendia i zapomogi, z których powinny korzystać również osoby wybitnie zdolne). Zakładano wprowadzenie ułatwień dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dostrzegano potrzebę podnoszenia kwalifikacji nauczycieli wszystkich szczebli. Szkoła miała prezentować *wszystko to, co demokratyczne – 1931 i postępowe w dziejach narodu*. Planowano także wyeliminowanie religii z procesu nauczania¹⁷.

W realizacji tak zaplanowanej przebudowy systemu oświaty i wychowania nie mogło braknąć aktywnego udziału TUR, z którego dorobku PPS korzystała podczas prac nad omawianymi reformami. Podczas XXVI Kongresu debatowano również o miejscu PPS w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zakładano konieczność współpracy z partiami lewicy socjalistycznej oraz ugrupowaniami komunistycznymi. Postulowano także powołanie Międzynarodówki Robotniczej, która skupiłaby tego typu partie¹⁸.

Powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej

Powstanie w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej było niezwykle ważnym wydarzeniem w powojennej historii Polski. Kończył się wówczas okres istnienia dwóch rządów polskich uznawanych przez zwycięskie mocarstwa, przyjęte rozwiązania miały korzystny wpływ na sytuację w kraju. W dniu 2 sierpnia 1945 r. ogłoszono

¹⁷ Ibidem, s. 464.

¹⁸ Ibidem, s. 465.

szono amnestię, z której skorzystało około 42 tys. osób¹⁹. Możliwe stało się również powołanie i legalna działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego²⁰. W czasie konferencji NKW SL (tzw. mikołajczykowskiego) kierownictwo tej partii zwracało uwagę na konieczność przywrócenia wolności słowa, uwolnienie więźniów politycznych – również tych, którzy znajdowali się w ZSRR, repatriacje ludności polskiej do kraju, powrót wojska polskiego z zachodu, korekty granicy wschodniej, także włączenie Lwowa w skład państwa polskiego²¹.

Dla PPS powołanie nowej, niezależnej od komunistów partii ludowej było szansą na odegranie większej roli na polskiej scenie politycznej. Według części działaczy tej partii istniała wówczas szansa na wyrwanie się spod hegemonii PPR i ustanowienie równoprawnych stosunków między partiami robotniczymi. Bez wątpienia w taki sposób widział rolę PPS Zygmunt Żuławski, który w czerwcu 1945 r. domagał się włączenia w skład tej partii wszystkich jej członków, również tych, którzy ciągle działali w podziemiu. Podczas rozmów do jakich doszło dnia 13 lipca udało się osiągnąć kompromis, na mocy którego poza grupowym przyjęciem członków WRN w skład odrodzonej PPS, planowano wprowadzić 16 działaczy do Rady Naczelnej, natomiast 9 miało otrzymać mandaty KRN. Niestety porozumienie to zostało storpedowane przez PPR, której członkowie podczas obrad Biura Politycznego w dniu 19 lipca postanowili, że doprowadzą do zerwania osiągniętego kompromisu i wymuszają na socjalistach przyjmowanie działaczy WRN indywidualnie po wcześniejszym złożeniu przez nich oświadczeń publicznych²². W partii tej zwyciężyła więc linia polityczna reprezentowana przez działaczy całkowicie uległych wobec PPR.

¹⁹ E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie 1944-1947*, Lublin 1947, 165.

²⁰ Nazwę PSL NKW tej partii wprowadził dopiero 22 sierpnia 1945 r. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1995, s. 138.

²¹ *Ibidem*, s. 138.

²² K. Kersten, *Narodziny systemu władzy*, Lublin 1989, s. 144 – 145.

Nie należy zapominać, że PSL i PPS łączyły spore podobieństwa programowe – np. w sprawie istnienia systemu wielopartyjnego, trójsektorowego modelu własności w polskiej gospodarce, szacunku dla praw obywatelskich, wielu postulatów dotyczących organizacji i zasad działania najwyższych organów władzy państwowej. Trudno się więc dziwić, że PSL próbowało pozyskać przychylność socjalistów podczas ewentualnych konfliktów z PPR. Mimo sporych wahań poszczególnych członków PPS działacze tej partii byli skłonni akceptować (często w wyniku nacisku ze strony komunistów) politykę PPR w stosunku do PSL²³.

PPS w woj. rzeszowskim

Podobnie jak w całym kraju, również w woj. rzeszowskim pracownicy Urzędu Wojewódzkiego informowali o pewnym odprężeniu na ich terenie²⁴. W pierwszym okresie działalności TRJN (w czerwcu 1945 r.) mamy do czynienia z wyraźnym ożywieniem w Stronnictwie Ludowym w woj. rzeszowskim. Partia ta we współpracy z PPR próbowała zyskać większe uznanie w oczach społeczeństwa. O czym obszernie pisali pracownicy Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego²⁵. Było to prawdopodobnie przygotowanie do konfrontacji z działaczami ludowymi związanymi ze Stanisławem Mikołajczykiem.

Z kolei sytuacja zwolenników współpracy PPS z PPR w woj. rzeszowskim była dość trudna. Już jesienią 1944 r. członkowie WRN w okręgu naftowym zaprzestali działalności konspiracyjnej. Wg sprawozdania sekretariatu KW PPR ich celem było przede wszystkim zdobycie przewagi w ruchu związkowym oraz odbudowa partii. W dokumencie pojawia się dość często spotykane stwierdzenie, że *doły WRN i PPS są zdrowe (...) Natomiast góra w Rzeszowie (...) jest w komplecie banda*

²³ J. Wrona, op. cit., s. 169 – 170.

²⁴ E. Olszewski, op. cit., s. 166.

²⁵ AP Rz, Z UW Rz, Wydział Ogólny..., sygn. 64, s. 144.

*londyńczyków*²⁶. Zakładano konieczność izolacji przeciwników politycznych działających w PPS traktując to jednocześnie jako zadanie (wręcz obowiązek) PPR. Z kolei w marcu 1945 r. KW PPR informował, że pepeesowcy dwukrotnie zrywali porozumienie międzypartyjne²⁷. W sytuacji istniejącej w woj. rzeszowskim od jesieni 1944 r. w woj. rzeszowskim sytuacji, działacze PPR dostrzegali zagrożenie dla pozycji swej partii.

Kolejnym czynnikiem pogłębiającym problemy komunistów stało się bez wątpienia powstanie a następnie rozwój PSL. Potwierdzeniem tej tezy była dyskusja, jaka wywiązała się na posiedzeniu Egzekutywy KW PPR odbywającej się dnia 16 listopada 1945 r. Plany powołania działacza PSL na stanowisko wojewody określono jako *palącą (...)* sprawę. W związku z zaistniałą sytuacją postulowano:

- 1. Do Wojewódzkiej Rady Narodowej dokooptować kilku ludzi.*
 - 2. Utworzyć w „Dzienniku Rzeszowskim” Komitet Redakcyjny dla przejęcia praw wydawniczych, to samo dotyczy „Nowych Horyzontów” z Przemysła. I tę gazetę należy przejąć, należy wciągnąć do Komitetu Redakcyjnego naszych ludzi.*
- (...) Trzeba przejąć wszystko z Opieki Społecznej. Należy zwołać konferencję PPS i PPR, by PPS wypowiedziała się co do wojewody PSL-owca. Tow. Pawlak: Sprawa jest dość poważna dla nas, trzeba się przeciwstawić, trzeba niektórych ludzi z niektórych pozycji zdjąć. Trzeba wejść w porozumienie z PPS i zwołać specjalne konferencje.*

²⁶ AP Rz, Z KW PPR, Sekretariat. Sprawozdania..., sygn. 8, s. 1. W oparciu o takie wypowiedzi działaczy PPR można wysnuć wniosek, że nie posiadali oni (w pierwszym okresie) dobrego rozeznania nt. nastrojów panujących w PPS. Można przyjąć, że nastroje prawicowe dominowały przede wszystkim w zagłębiu naftowym oraz w niektórych zakładach COP.

²⁷ AAN, Z KC PPR, Wydział Organizacyjny..., sygn. 295/IX- 290, s. 31. Trudno zgodzić się z E. Olszewskim, że w 1946 r. pod wpływem sukcesów PSL „odżyły i nasiliły się prawicowe tendencje w rzeszowskiej organizacji PPS.” W okresie tym można raczej obserwować stały wzrost nastrojów antypepeerowskich, których symptomy występowały w rzeszowskiej PPS już w roku 1944. E. Olszewski, op. cit., s. 178.

*Tow. Chanyż: (...) Najważniejsza sprawa, to utrzymanie PPS przy nas*²⁸.

Plany naprawy stosunków PPS – PPR powstały prawdopodobnie dużo wcześniej. Już w sprawozdaniu obejmującym okres od 15 lipca do 15 sierpnia 1945 r. informowano o po-prawie (dzięki wspólnym posiedzeniom aktywu obu partii) stosunków Związków Zawodowych, Rady Zakładowej i Zarządu Zakładów Południowych w Stalowej Woli oraz w przemyśle naftowym²⁹. Informacje (z października 1945 r.) Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Rzeszowie o tym, że *Współpraca z PPS-em cementuje się w dalszym ciągu*³⁰, należy uznać raczej za przejaw uwagi jaką PPR (w sytuacji zaistniałej po powstaniu PSL) przykładała do dobrych stosunków z socjalistami. Potwierdzeniem przypuszczenia o nikłych sukcesach PPR w tej dziedzinie jest raport zrzeszenia WiN za okres od 22 września do 22 października 1945 r. Według autorów tego dokumentu w wielu powiatach między partiami robotniczymi dochodziło do konfliktów. Tak było w pow. Dębica, gdzie jak pisano: *Stosunek PPS do PPR jest wrogi. (...) Do wyborów pójdą oddzielnie PPS łączy się tylko wtedy z PPR, gdy potrzeba im głosów do przeprowadzenia jakiejś uchwały na terenie Rady Powiatowej*³¹. Podobnie opisywano sytuację w pow. tarnobrzesckim. W tym wypadku zwracano szczególną uwagę na zmiany, jakie zaszły w związku z powstaniem PSL. *Wpływy PPR w pow. ogromnie zmalały z chwilą skonsolidowania się PSL, dlatego też chcąc ratować się czynią starania o porozumienie się z PPS celem prowadzenia wspólnej zgodnej polityki. PPS nie zamierza jednak łączyć się przewidując, iż w tonie jej nastąpią zmiany, podobne do zmian w SL i zachowują rezerwę*³². Również w pow. Nisko pisano o ochłodzeniu sto-

²⁸ AP Rz, Z KW PPR, Protokoły Egzekutywy..., sygn. 5, s. 42. Członek PSL Roman Gesing pełnił funkcje wojewody rzeszowskiego od 2 stycznia 1946 r. do 25 lutego 1947 r.

²⁹ AAN, Z KC PPR, Wydział Organizacyjny..., sygn. 295/IX-290, s. 44, 45.

³⁰ Ibidem, s. 97, 98.

³¹ A MSWiA, Z MAP, Wolność i Niezawisłość [dalej: WiN], sygn. 86, Raport informacyjny za czas od 22.IX-22.X.1945 r., bps.

³² Ibidem, bps.

sunków PPS i PPR. Do informacji tej dorzucono stwierdzenie: *Masy PPS są politycznie zdrowe i myślą po polsku*³³. Z kolei z pow. sanockim pisano, że: *Wzajemny stosunek między partiami PPR z jednej, a PPS, SL i SD z drugiej jest nieufny, a szczególnie między PPR a PPS wprost wrogi. O połączeniu się tych partii mowy nie ma*³⁴. Z pow. krośnieńskim pisano o oświadczeniach działaczy PPS, w których wypowiadali się za jak najściślejszym sojuszem, ale w oparciu o zasadę równości we wzajemnych stosunkach. Podkreślano ogromną rolę, jaką odgrywała ta partia w powiecie. Wg raportu WiN: *Działacze PPS-u w terenie mimo poleceń i nakazów CKW negatywnie ustosunkowują się do wspólnego działania z PPR a dotychczasowe zabiegi tej ostatniej w kierunku utworzenia jednego bloku dla akcji politycznej spełzły na niczym. (...) akcja polityczna dołów idzie w zupełnie innym kierunku, a niżeli władz naczelnych, zwłaszcza CKW, którego członkowie w olbrzymiej części nie są wyraziicielami opinii mas PPS*³⁵. Zbliżone informacje przynosi podsumowanie raportów politycznych WiN za grudzień 1945 r. Obejmuje ono teren krakowski i rzeszowski. Pisano w nim o ogromnej niechęci do współpracy nie tylko dołów partyjnych ale i władz wojewódzkich PPS w Krakowie i Rzeszowie. Podczas zjazdu w Krośnie (grudzień 1945 r.), informowano o *wręcz demonstracyjnych wystąpieniach* (w oryginale wystąpienie – przyp. A.Z.) *delegatów przeciw polityce centrali PPS*³⁶.

Mimo wszystkich zadrażnień na linii PPR – PPS relacje międzypartyjne były w coraz większym stopniu oparte na partnerstwie. W marcu 1946 r. w pełni usatysfakcjonowany sekretarz WK PPS pisał do CKW: *Współpraca z PPR bardzo dobra*³⁷. Podobnie jak w wypadku władz centralnych działacze WK PPS w woj. rzeszowskim byli skłonni

³³ Ibidem, bps.

³⁴ Ibidem, bps.

³⁵ Ibidem, bps.

³⁶ A MSWiA, MAP, WiN, sygn. 86, Wnioski z raportów politycznych za grudzień 1945 r., bps.

³⁷ AP Rz, Z WK PPS, Oddział Ogólno..., sygn. 14, s. 6.

wykorzystać (mimo częstych w tej partii sympatii „prawicowych”) powstanie TRJN i PSL do poprawy swej pozycji na tym terenie. Nie potrafili jednak, na co liczyli bez wątpienia działacze WiN, zdobyć się na trwałą współpracę z PSL (w skali województwa), której celem mogła być realizacja wspólnych ideałów, a która byłaby skierowana przeciwko komunistom.

Można więc przyjąć, że powstanie TRJN oraz PSL poważnie zmieniło układ sił w woj. rzeszowskim. Sukcesy tej partii były silnym bodźcem aktywizującym prawicowych działaczy socjalistycznych. Postawy niechętnie współpracy z PPR stawały się coraz powszechniejsze. W działaczach ludowych widziano potencjalnego sojusznika o zajęciu tym pisze w swojej pracy E. Olszewski. Do ilustracji postawionej tezy używa jednak dokumentów pochodzących z sierpnia 1946 r. Proces uniezależniania się PPS rozpoczął się jednak dużo wcześniej, już od wczesnej wiosny 1945 r. Wynikał on prawdopodobnie z osłabienia władzy PKWN po rozpoczęciu ofensywy styczniowej przez ACz i WP (zmniejszyła się wówczas liczba żołnierzy stacjonujących na omawianym obszarze). Jego nasilenie nastąpiło w momencie powołania TRJN i powstania PSL. Można więc przyjąć za J. Wroną fakt funkcjonowania systemu, w którym PPR była partą dominującą ale nie hegemonistyczną³⁸.

Zakończenie

Powstanie PSL diametralnie zmieniło polski system polityczny. Miało również wpływ na sytuację poszczególnych partii w woj. rzeszowskim. Stwarzało możliwość wywalczenia pewnej niezależności. W zaistniałych warunkach w partii socjalistycznej dokonano szeregu zmian. Przede wszystkim po przywództwo sięgnęły osoby będące zwolennikami bardziej samodzielnej roli, jaką w nowej sytuacji mogło ode-

³⁸ E. Olszewski, op. cit., s. 178 – 179; J. Wrona, op. cit., s. 136 – 281.

grać to ugrupowanie. W dokumentach partyjnych pojawia się wówczas szereg informacji o niechętnym stosunku społeczeństwa do partii komunistycznej.

Można postawić tezę, że istniało spore zapotrzebowanie na partię lewicową ale jednocześnie niezależną od komunistów. Takie tendencje były wyraźne w „dołach” partyjnych. Polityka władz wojewódzkich i krajowych była jednak dużo ostrożniejsza. W oparciu o zachowane materiały można stwierdzić, że PPR po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego (19.01.1947 r.) przystąpiła do ofensywy pozbawiając ostatecznie socjalistów jakiegokolwiek samodzielności. W grudniu 1948 r. osłabiona PPS została wchłonięta przez PPR. Utworzono wówczas Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, a budowa komunistycznego systemu sprawowania władzy w Polsce została uwieńczona sukcesem.

Andrzej Kryński

NIEWYDOLNOŚĆ SYSTEMU SPOŁECZNEGO JAKO PRZYCZYNA UBÓSTWA MATERIALNEGO I KULTUROWEGO

Rok 1989 uważany jest za przełomowy we współczesnej historii Polski. Z jednej strony wprowadzenie nowego ustroju politycznego spowodowało, że kraj nasz włączony został w orbitę globalnych procesów cywilizacyjnych, które zapoczątkowały proces przemian społeczeństwa narodowego w społeczeństwo posttradycyjne, funkcjonujące w globalnym, kosmopolitycznym porządku¹. Oczywiście wpływy kulturowe związane z globalizacją widoczne były dużo wcześniej, jednakże dopiero polityczne otwarcie spowodowało gwałtowne przyspieszenie procesu zmian kulturowych.

Z drugiej strony, reformy gospodarcze rozpoczęte w tym czasie spowodowały przemiany systemu ekonomicznego oraz struktury społecznej, a przede wszystkim wpłynęły na codzienne życie znacznej części Polaków. Tak więc już od pewnego czasu społeczeństwo polskie podlega dwóm jednoczesnym nurtom transformacyjnym, ogólnosiwiatowym przemian kulturowych oraz „lokalnej transformacji społeczno-gospodarczej”².

¹ A. Giddens, *Między lewicą i prawicą. Przyszłość polityki rady*. Wydawnictwo Zysk i Ska, Warszawa 2001, s. 6. Zob. A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2004.

² T. Gmerek, (red.), *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Wolumin, Poznań 2003, s. 25. Zob. T. Gmerek, *Edukacja i procesy stratyfikacji społecznej, czyli - czy można sprawiedliwie skonstruować nierówność*. [w:] B. Śliwerski (red.), *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.

Żyjemy w czasach niezwykle interesujących przemian. Ich zakres i tempo dawno już sprawiły, że transformacja społeczna przestała być postrzegana jako niepodważalne dobro. Nie dziwi zatem, że przedmiotem analiz społecznych stało się badanie ujemnych skutków nagłych i radykalnych zmian niszczących tkankę kulturową i osłabiających poczucie społecznej podmiotowości. W chwili obecnej widoczne są wyraźnie negatywne konsekwencje przemian, będące źródłem lęku i zagrożenia. „Współczesna rzeczywistość społeczna, jak pisze M. Szymańska, pełna jest problemów, których nie potrafimy rozwiązać. Nierówności ekonomiczne spowodowały znaczące zróżnicowanie w poziomie życia społeczeństwa, jak również wzmocniły proces jego polaryzacji. Widać to także w dostępie do edukacji, wykształcenia, dostępie do dóbr kultury, a przede wszystkim w zasięgu ubóstwa socjalnego, obejmującego coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa.”³

Zmiany systemowe w świecie, w tym także w Polsce, zainicjowane w 1989 roku - oprócz bardzo wielu pozytywnych procesów sprzyjających budowie nowoczesnych, demokratycznych, obywatelskich społeczeństw - spowodowały powstanie wielu trudnych zagadnień, które należy skutecznie rozwiązywać, ograniczać ich zakres i głębokość. Do tych, które nieustannie narastają należą: bezrobocie, ubóstwo, nierówności dochodowe, nierówności w poziomie życia ludzi, grup i społeczeństw. „Trudnym okresem dla młodzieży w tym czasie staje się dojrzewanie biologiczne i intelektualne. Wówczas to młodzież musi dokonywać ważkich wyborów dotyczących dalszego kształcenia, wyboru przyszłego zawodu, budowania planów życiowych. Przez badaczy, w tym przez M. Szymańską okres ten traktowany jest jako jeden z ważniejszych w życiu każdego człowie-

³ M. Szymańska, *Natura i pomiar biedy – wybrane modele badań* [w:] *Pedagogika. Badania, Dyskusje. Otwarcia*, zeszyt 2, pod red. B. Walasek-Jarosz, Oficyna Wydawnicza Staropolskiej Szkoły Wyższej, Kielce 2013, s. 63-64.

ka, wpływających na uzyskiwanie dojrzałości do funkcjonowania w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych.”⁴

W dobie postępującej globalizacji skala problemu biedy i nierówności będzie prawdopodobnie coraz większa. Wielu więc badaczy problematyki ubóstwa, analizując to zjawisko zwraca uwagę na fakt, iż zewnętrzne względem jednostki politycznej przyczyny ubóstwa wynikają z niewydolności systemu społecznego⁵. Mogą one być efektem z niesprzyjających warunków ekonomicznych, powiązanych głównie z długotrwałym i obejmującym coraz szersze kręgi społeczne - bezrobociem. Braki kwalifikacji i kompetencji, czyli braki w kapitale ludzkim oraz niewydajność społeczno-kulturowa środowiska, słabość rodziny i rozpad więzi międzyludzkich, dyskryminacja i utrudnienia w dostępie do edukacji, niedostatek systemu opieki socjalnej, tworzą braki w kapitale społecznym. Powstają więc w tak mocno zróżnicowanym społeczeństwie różne problemy społeczne, są one źródłem problemów i nowych kwestii rodzinnych, gdyż to na gruncie rodziny i w jej łonie kiełkują współczesne groźne zagrożenia dla stabilności struktury i jej funkcjonowania.⁶ A marginalizacja społeczna ludzi może pojawiać się nie tylko na skutek braku określonych uprawnień, ale także na skutek braku praktycznych możliwości korzystania z nich⁷. Wskazane czynniki i uwarunkowania mogą decydować o stanie ubóstwa osoby, która nie partycypuje w życiu

⁴ M. Szymańska, *Edukacja do zmian – życie i praca zawodowe we współczesnym świecie*. [w:] *Edukacja dla potrzeb rynku pracy – realia, możliwości, perspektywy*, NWP Piotrków Trybunalski 2011, s. 73-74.

⁵ J. Veit-Wilson, *Dignity not Poverty*. A. Minimum Income standard from the UK, Institute for Public Policy Research, London 1994, [w:] Wilson, *Studying inner – city dislocation: the challenge of public agenda research*, American Sociological, Review nr 50, 1991.

⁶ M. Szymańska, *Rozważania wokół fenomenu współczesnej rodziny*, [w:] *Dezintegracja rodziny*, red. nauk. Ks. J. Siewiora, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Biblios, Tarnów 2013, s. 65.

⁷ R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, PWN, Warszawa 1993, s. 237.

zbiorowym i zostaje wykluczona ze społecznego uczestnictwa. Według Ryszarda Szarfenberga: „wykluczenie społeczne to dynamiczny i wielowymiarowy proces pełnego odcięcia lub częściowego ograniczenia dostępu do różnych społecznych, gospodarczych, kulturowych i politycznych systemów, które pomagają jednostce w integracji ze społeczeństwem”⁸.

W ogólnym więc rozumieniu, rozróżnianie osób wykluczonych odwołuje się do cech tych osób, zarówno biologicznych, sytuacyjnych, subiektywnych, jak i społecznych. Wykluczenie powoduje wieloaspektowe, powiązane ze sobą skutki, tj. brak możliwości rozwoju i doksztalcania się, znalezienia pracy, gospodarowania własnymi zasobami, ograniczenie kontaktów. Ujawniają się w sposób drastyczny zagrożenia osobiste, które prowadzą do spowolnienia rozwoju społeczno-ekonomicznego, rozwarstwienia społecznego, ubóstwa, bezrobocia i w końcu do bezsilności ludzi, jak pisze M. Szymańska⁹, stają się warstwą ludzi określanych mianem „globalnych przegranych”.

Powyżej przedstawione rozważania podkreślają wagę i rolę kapitału społecznego – bazującego na konkretnym kapitale ludzkim – dla ograniczania i rozwiązywania problemu społecznego ubóstwa oraz budowy dobrobytu społecznego. Tak więc szczególnie dziś istnieje pilna potrzeba wykreowania pożądanego kapitału społecznego i kapitału ludzkiego, wyzwalającego działania kreujące konkurencję i wyższą jakość odrodzeniu więzi lokalnych, wzrost innowacyjności, przedsiębiorczości, zdolności do formułowania programów rozwojowych, wzrost efektywności i zdolności samoorganizacji lokalnych

⁸ R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*. [w:] Kwartalnik PULS, styczeń-marzec 2005, Toruń: ROPS. Zob. Wykład monograficzny dostępny pod adresem: www.ips.uw.edu.pl/szarf w dniu 10.05.2011 r.

⁹ M. Szymańska, „Globalni przegrani”, czyli o przeciwdziałaniu w międzypokoleniowej transmisji nierówności społecznej, [w:] *Społeczny kontekst przemian i potrzeb w edukacji*, pod red. P.P. Barczyk i G. Paprotnej, Mysłowice 2011, s. 35-36.

społeczności¹⁰. Jest to zadanie dla edukacji, która w swej funkcji stanowi jeden z kluczowych czynników wpływających na działanie struktury społecznej.

Kapitał społeczny jest więc rodzajem dobra wspólnego, generowanego w każdym społeczeństwie w mniejszym lub większym zakresie i jako dobro wspólne, w sposób pośredni determinuje dobrobyt społeczny, w którym nie ma miejsca na ubóstwo.

Analizując zjawisko ubóstwa, wielu badaczy zwraca uwagę na fakt, iż to właśnie niewydolność systemu społecznego generuje względem jednostki przyczyny ubóstwa, wyrażone bezradnością i anomią – alienacją, dezorganizacją i zagubieniem osoby. Zjawiska te sprzyjają więc społecznej izolacji oraz dziedziczeniu ubóstwa, a poczucie pustki w życiu ludzi staje się zjawiskiem o coraz szerszej skali, powodując rozregulowanie norm społecznych oraz utratę przynależności do wspólnoty¹¹.

Zagrożenia te przynoszą skutki w postaci traumy, śmierci, choroby i ogromnych strat ekonomicznych. Nie można więc lekceważyć pierwotnych przyczyn tragedii ludzkich, których korzeni należy upatrywać w nierównościach społecznych¹². Jak pisze M. Szymańska, niepokojący jest fakt, że co dziesiąte dziecko w Polsce nie dojada, co czwarte nie ma w mieszkaniu miejsca do pracy i zabawy, a co szóste miejsca do spania. Sytuacja ta wskazuje, że dziecko w tej degradującej go sytuacji odczuwa permanentną niemożność zaspakajania podstawowych potrzeb, a to narusza i sprzyja przeciwieństwu degra-

¹⁰ T. Madej, A. Danecki, W. Zasadzki, *Pomorze Zachodnie – nowe wyzwania dla polityki regionalnej i lokalnej*, Polityka Gospodarcza nr 1, SGH, Warszawa 1999, s. 103.

¹¹ J. Terpil, *Konsekwencje życiowe bezrobocia*, [w:] *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje u progu lat 90*, red. J. Rysz-Kowalski, Warszawa 199, s. 103.

¹² R. Grocki, *Vademecum zagrożeń*, DW Bellona, Warszawa 2003, s. 37.

dacji norm społecznych i etycznych. Dostrzegł to już św. Tomasz, który stwierdził, że cnota w nędzy się nie urodzi.¹³

Przedstawione rozważania stanowią próbę teoretycznego przybliżenia podejmowanej przez Autora problematyki i zarysowania kierunku prezentacji. Są wstępem do interpretacji ubóstwa dzieci jako problemu społecznego w perspektywie pogłębiających się nierówności społecznych. Według koncepcji Pierre'a Bourdieu i Jeana-Claude'a Passerona, systemy edukacyjne wyrażają i reprodukują system społeczny – z jego specyficznymi dystansami międzygrupowymi, wynikającymi ze zróżnicowania statusów materialnych i zróżnicowania kapitału kulturowego, w jaki wyposażone są jednostki. Tu edukację ujmuje się jako element ogólniejszych procesów reprodukcji społecznej. Tezę tę podkreśla zawarte w dziele motto wynikające z przypowieści głoszącej, że z jaja pelikana wyłania się pelikan podobny do rodzica, o ile oczywiście nadzwyczajny bieg nie zburzy tego procesu¹⁴.

Chociaż ideały równości są tak stare jak sama ludzkość, to w żadnym z dotychczasowych społeczeństw nie istnieje równość absolutna. Niektóre jednostki czy grupy ludzi posiadają o wiele więcej dóbr materialnych, wiedzy, prestiżu i innych społecznie cenionych zasobów.

Wbrew nieustannym deklaracjom i zapewnieniom o „równości” istnieją różnorodne formy nierówności społecznych, które są trwałym elementem życia społecznego w Polsce. Wydaje się nawet, że zjawisko to ciągle przybiera na sile i obserwuje się powiększanie

¹³ M. Szymańska, *Doświadczenie biedy przez dzieci we współczesnej rzeczywistości w kontekście ich podmiotowego rozwoju*, [w:] *Podmiotowość w praktyce edukacyjnej: Konteksty – działania – zagrożenia*, red. nauk. A. Popławska, Wydawnictwo PRYMAT, Białystok 2009, s. 237-239.

¹⁴ M. J. Szymański, *Edukacja – droga reprodukcji czy emancypacja człowieka*. [w:] M. J. Szymański *W poszukiwaniu drogi. Szanse i problemy edukacji i Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 2004, s. 67.

rozmaitych źródeł nierówności. Występują one w każdym społeczeństwie i są niejako warunkowane wielowiekową działalnością ludzką czy również są wynikiem naturalnego prawa i walki o kształt swojej egzystencji¹⁵. Stanowią źródło napięć społecznych, ale są też istotną i dynamizującą przyczyną zmian i reform społecznych, ruchów, rewolucji, które są wreszcie poważnym wyzwaniem tak dla autorów, jak i odbiorców zmiany.

Wyniki badań zrealizowanych w latach 70 XX wieku we Włoszech przez Roberta Putmana pokazały, że implementacja reform jest procesem długotrwałym i czasochłonnym, że jest uzależniona w znacznej mierze od efektywności działania i instytucji społecznych. Wiadomo, że współczesny świat ulega żywiołowym i dynamicznym przeobrażeniom, a dokonujące się zmiany stawiają nowe wymagania przed jednostkami, społecznościami lokalnymi i wspólnotą międzynarodową¹⁶.

W celu wyjaśnienia fenomenu nierówności i ich uwarunkowań warto prześledzić także rozumienie tego pojęcia przez badacza teorii stratyfikacji Anthony'ego Giddensa.

W jego rozumieniu pojęcie „stratyfikacja społeczna” używane jest w odniesieniu do nierówności pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi. Według tego autora utożsamia się ją z zamożnością lub stanem posiadania oraz odnosi także do innych kryteriów, takich jak: płeć, wiek, wyznawana religia, etniczność lub ranga wojskowa¹⁷. Z tego też względu jednostki mają większy lub mniejszy dostęp do różnych korzyści, zatem, jak chce A. Giddens, stratyfikację

¹⁵ S. Kawula, *Meandry pomocniczości w układach lokalizacji globalnych*, [w:] Edukacja 3 (711) 2000, s. 7.

¹⁶ W. Morawski, *Wiry globalizacji* [w:] *Kultura, Osobowość, Polityka*, red. P. Chmielewski, T. Krauze, W. Wesołowski, Warszawa, s. 390-403.

¹⁷ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, PWN, s. 305.

społeczną definiuje się jako „ustrukturowanie nierówności między różnymi kategoriami ludzi”¹⁸, przynależnymi do różnych klas.

Stratyfikacja jako wynik nierównej dystrybucji dóbr, tworzy odrębne klasy, warstwy lub nawet kasty społeczne, których członkowie różnią się między sobą pod względem kulturowym, organizacyjnym, behawioralnym, dlatego też termin ten w socjologii postrzegany i używany jest jako instrument do analizy społeczeństwa, które w sposób nierówny rozdziela to wszystko, co jest cenne dla człowieka¹⁹.

Dla pedagogów ważne jest poznanie mechanizmów i barier prowadzących do nierówności społecznych oraz utrwalających rozwarstwienie społeczeństwa i jego grup, gdyż szczególnie dla dzieci i młodzieży istotne są szanse i możliwości przekraczania zastanych rozwarstwień klasowych i innych przeszkód. Temu służącej mają najbardziej efektywne strategie edukacyjne i życiowe, z reguły polegające na chęci poprawy własnej pozycji klasowej, szczególnie w rodzinach i środowiskach kulturowo i socjalnie zaniedbanych, stanowiących obszary społecznego ryzyka.

A. Giddens twierdzi, że nierówności ekonomiczne są nieodłączną cechą wszystkich systemów społecznych, jednakże w praktyce, czyli w realiach gospodarki rynkowej trudno postulowaną równość osiągnąć. Zdaniem A. Giddensa, nie da się nierówności ekonomicznych zakwestionować, choć właśnie pod wieloma względami współczesne społeczeństwa stają się coraz bardziej egalitarne, mając na uwadze wyrównywanie szans ludzi. Proces ten jest w dużej mierze związany z dynamicznym pojmowaniem idei równości społecznej, z podkreśleniem równości szans i znaczenia pluralizmu. Zatem nie należy bagatelizować zawsze obecnych nierówności społeczno-ekonomicznych, zależnych od stanu posiadania oraz miejsca

¹⁸ Tamże, s. 307.

¹⁹ J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowania*, PWN, Poznań 1998, s. 109.

zajmowanego w strukturze społecznej, gdyż nierówności związane z różnicami są podstawą do tworzenia się różnic w posiadanych zasobach intelektualnych i dostępie do wiedzy. Różnice ekonomiczne powodują, że jednostki posiadające mniejszy kapitał ekonomiczny są nieodłącznie związane z nierównościami i obniżoną szansą edukacyjną²⁰.

Edukacja więc zamiast ułatwiać i służyć wyrównywaniu szans wciąż staje się narzędziem selekcji i reprodukcji istniejących nierówności. Szczególnie sprawnie funkcjonuje ten mechanizm wśród dzieci pochodzących z różnych środowisk, z rodzin o różnych statusach społecznych, a w szczególności dzieci z rodzin żyjących w ubóstwie, rdzenia, wokół którego tworzy się sieć relacji symbolicznych: braku szacunku, upokorzenia, wstydu, napiętnowania, zamachu na godność i poczucie własnej wartości, braku głosu i w końcu bezsilności²¹.

Brytyjski socjolog A. Giddens ujmuje procesy transformacji współczesnych społeczeństw jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, które łączą różne zjawiska w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrótnie na nie oddziałują²². Zmiany te, niwelując przestrzeń geograficzną, przyczyniają się do kształtowania nowego typu społeczeństw, które nie będą miały żadnych odpowiedników w przeszłości²³.

²⁰ A. Giddens, *Elementy teorii strukturacji*, [w:] Jasińska-Kania, A. Nijakowski, L. M. Ziolkowski (red.) *Współczesne teorie socjologiczne* nr 696, T. 2, Warszawa 2006, Wydawnictwo Sihda, s. 69.

²¹ R. Dolata, *Szkoła – segregacja – nierówności*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 59-84

²² J. Delors, *Edukacja. W niej jest zawarty skarb*, Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI wieku, Stowarzyszenie Oświatowe Polskich Wydawnictwa UNESCO, Warszawa 1996, s. 33-39.

²³ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 206-231.

Wobec dokonujących się przeobrażeń szczególnie ważną rolę odgrywa edukacja. Pozwala ona jednostce na zrozumienie złożoności współczesnego świata, wydarzeń, związków łączących człowieka ze środowiskiem, szacunku do innych ludzi. Dlatego też poddawana jest fali krytyki, gdyż upowszechniona, dostępna, oferująca równe szanse – zdemokratyzowana na przestrzeni XX wieku, wciąż pełni swe funkcje charakterystyczne dla nieegalitarnych społeczeństw i jest instrumentem – głównie w ramach swej funkcji rekonstrukcyjnej – odtwarzania dotychczasowej struktury społecznej, strażniczką zastanego ładu²⁴. Dostrzega się więc, że szybki rozwój rynku, wiedzy, techniki powoduje, że system edukacyjny nie nadąża za gwałtownymi zmianami, a szkoła nie jest przygotowana do rozwiązywania współczesnych wyzwań edukacyjnych²⁵.

Trudności systemów edukacyjnych wynikają z tego, że koncentrują się one na zaspakajaniu potrzeb edukacyjnych społeczeństw starej cywilizacji. Szkoła przygotowuje wychowanków do funkcjonowania w rzeczywistości, która odchodzi w przeszłość. Tradycyjne sposoby nauczania nadal nie odpowiadają potrzebom współczesnej cywilizacji, a niedostosowanie edukacji do potrzeb zmian ekonomicznych i technicznych zwiększa się wraz z postępowaniem gospodarczym²⁶. Wobec przedstawionych słabości, koniecznym staje się to, aby systemy edukacyjne nie pozostawały obojętne na nowe wyzwania. Andy Hargreaves podkreśla, że współczesna szkoła nie może zamykać drzwi przed zmianami zachodzącymi

²⁴ Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Mazurska Wszechnica Nauczycielska Współpracy Wydawnictwa Trans Humana, Olecko 1995, s. 35-45.

²⁵ A. Hargreaves, *Understanding Educational Change [w:] The New Meaning of Educational Change*, red. M. Fullan, New York 1991.

²⁶ M. Fullan, B. Bennett, C. Rolheiser-Bennett, *Linking Classroom and School Improvement*, "Educational Leadership" 1990, s. 5.

w otoczeniu. Wymienia zasadnicze przyczyny, które wymagają powiązania szkoły ze światem zewnętrznym²⁷.

Najważniejsze postulaty badacza brzmią następująco:

- szkoły nie mogą zamykać swych bram i pozostawiać problemów zewnętrznego świata na swym progu,
- szkoła traci swój monopol na nauczanie,
- szkoła jest ostatnią nadzieją na ocalenie i wzmocnienie społeczności lokalnej,
- nauczyciele potrzebują większego wsparcia,
- konkurencja rynkowa, wybór szkoły przez rodziców oraz przez uczniów zmieniły relacje szkół z otoczeniem społecznym,
- szkoła nie może pozostawać obojętna na świat pracy i czekać, aż jej absolwenci sami rozwiążą problemy.

Aby więc szkoła zmieniła swój dotychczasowy sposób funkcjonowania musi się dokonać zmiana. Jak piszą M. Fullan, J. I. Goodlad, M. Szymańska: „Z racji moralnych najważniejszego znaczenia powinien nabierać system, w którym wszyscy uczniowie uczą się efektywnie, luka między uczniami osiągającymi wysokie wyniki a uczniami uczącymi się źle jest stopniowo zmniejszana, a to, czego się uczą powoli z powodzeniem wypełnia ich w przyszłości zadanie obywatelskie i zawodowe w społeczeństwie zbudowanym na wiedzy i moralności”.²⁸

²⁷ M.J. Szymański, *Funkcje edukacji szkolnej w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] *Szkoła w świecie współczesnym* (red.) B. Muchacka, M. J. Szymański, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 13-22.

²⁸ M. Szymańska, *Wpływ planowania na efektywną zmianę w oświacie*, Wydawnictwo UJK, Piotrków Trybunalski 2008.

W zmieniającej się rzeczywistości społecznej, która ulega permanentnie przekształceniom, trudno określa się tę zmienność, jej przyczyny, mechanizmy, a nade wszystko skutki wychowawcze²⁹.

Dlatego warunkiem skutecznej pracy na polu rozwiązywania problemów, czyli tym najbardziej newralgicznym obszarze jest skoordynowanie działań wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za poprawę jakości życia ludzi. Głównie winny być one skierowane na osłabianie najważniejszych czynników ryzyka, tkwiących zarówno w jednostce, jak i jej otoczeniu społecznym. Podjęcie więc decyzji wyboru określonego stylu działania, programów profilaktyki i działań terapeutycznych, koniecznym staje się uzgodnienie postaw i zachowań, ich zdefiniowanie, gdyż od tego zależą wszelkie terapeutyczne wzmocnienia bądź likwidacja tłumiąca niepożądane postawy ludzi.³⁰

²⁹ J. Czerny, *Pedagogika wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*, [w:] *Szkoła w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. J. Szymański, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 45-46.

³⁰ M. Szymańska, *Szkolne programy profilaktyki i ich rola w działalności edukacyjnej i wychowawczej szkoły*, [w:] *Socjalno-pedagogiczne aspekty Agresji w środowisku szkolnym a jej prewencje*, red. J. E. Kominarec, Preszow 2011.

BIBLIOGRAFIA

- Beck U., *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Czerny J., *Pedagogika wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*, [w:] *Szkoła w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. J. Szymański, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny*, PWN, Warszawa 1993.
- Delors J., *Edukacja. W niej jest zawarty skarb*, Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI wieku, Stowarzyszenie Oświatowe Polskich Wydawnictwa UNESCO, Warszawa 1996.
- Dolata R., *Szkoła – segregacja – nierówności*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fullan M., Bennett B., Rolheiser-Bennett C., *Linking Classroom and Scholl Improvement*, “Educcitional Leaderhip” 1990.
- Giddens A., *Elementy teorii strukturacji*, [w:] Jasińska-Kania, A. Nijakowski, L. M. Ziolkowski (red.) *Współczesne teorie socjologiczne* nr 696, T. 2, Warszawa 2006, Wydawnictwo Sihda.
- Giddens A., *Między lewicą i prawicą. Przyszłość polityki rady*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2001.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006, PWN.
- Gmerek T., (red.), *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Wolumin, Poznań 2003. Zob. T. Gmerek, *Edukacja i procesy stratyfikacji społecznej, czyli - czy można sprawiedliwie skonstruować nierówność*. [w:] B. Śliwowski (red.), *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.
- Grocki R., *Vademecum zagrożeń*, DW Bellona, Warszawa 2003.
- Hargreves A., *Understanding Educational Change* [w:] *The New Meaning of Educational Change*, red. M. Fullan, New York 1991.

- Kawula S., *Meandry pomocniczości w układach lokalizacji globalnych*, [w:] Edukacja 3 (711) 2000.
- Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*, Mazurska Wszechnica Nauczycielska Współpracy Wydawnictwa Trans Humana, Olecko 1995.
- Madej T., Danecki A., Zasadzki W., *Pomorze Zachodnie – nowe wyzwania dla polityki regionalnej i lokalnej*, Polityka Gospodarcza nr 1, SGH, Warszawa 1999.
- Morawski W., *Wiry globalizacji* [w:] *Kultura, Osobowość, Polityka*, red. P. Chmielewski, T. Krauze, W. Wesółowski, Warszawa.
- Szarfenberg R., *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*. [w:] *Kwartalnik PULS*, styczeń-marzec 2005, Toruń: ROPS. Zob. Wykład monograficzny dostępny pod adresem: www.ips.uw.edu.pl/szarf w dniu 10.05.2011 r.
- Szymańska M., *„Globalni przegrani”, czyli o przeciwdziałaniu w międzypokoleniowej transmisji nierówności społecznej*, [w:] *Społeczny kontekst przemian i potrzeb w edukacji*, pod red. P.P. Barczyk i G. Paprotnej, Myślowice 2011.
- Szymańska M., *Doświadczenie biedy przez dzieci we współczesnej rzeczywistości w kontekście ich podmiotowego rozwoju*, [w:] *Podmiotowość w praktyce edukacyjnej: Konteksty – działania – zagrożenia*, red. nauk. A. Popławska, Wydawnictwo PRYMAT, Białystok 2009.
- Szymańska M., *Edukacja do zmian – życie i praca zawodowe we współczesnym świecie*. [w:] *Edukacja dla potrzeb rynku pracy – realia, możliwości, perspektywy*, NWP Piotrków Trybunalski 2011.
- Szymańska M., *Natura i pomiar biedy – wybrane modele badań* [w:] *Pedagogika. Badania, Dyskusje. Otwarcia*, zeszyt 2, pod red. B. Walasek-Jarosz, Oficyna Wydawnicza Staropolskiej Szkoły Wyższej, Kielce 2013.

- Szymańska M., *Rozważania wokół fenomenu współczesnej rodziny*, [w:] *Dezintegracja rodziny*, red. nauk. Ks. J. Siewiora, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Biblios, Tarnów 2013.
- Szymańska M., *Szkolne programy profilaktyki i ich rola w działalności edukacyjnej i wychowawczej szkoły*, [w:] *Socjalno-pedagogiczne aspekty Agresji stredoskolnikov a jej prewencje*, red. J. E. Kominarec, Preszow 2011.
- Szymańska M., *Wpływ planowania na efektywną zmianę w oświacie*, Wydawnictwo UJK, Piotrków Trybunalski 2008.
- Szymański M.J., *Edukacja – droga reprodukcji czy emancypacja człowieka*. [w:] M. J. Szymański *W poszukiwaniu drogi. Szanse i problemy edukacji i Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 2004, s. 67.
- Szymański M.J., *Funkcje edukacji szkolnej w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] *Szkoła w świecie współczesnym* (red.) B. Muchacka, M. J. Szymański, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Terpil J., *Konsekwencje życiowe bezrobocia*, [w:] *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje u progu lat 90*, red. J. Rysz-Kowalski, Warszawa 199.
- Turner J.H., *Socjologia. Koncepcje i zastosowania*, PWN, Poznań 1998.
- Veit-Wilson J., *Dignity not Poveity*. A. Minimum Income standard from the UK, Institute for Public Policy Research, London 1994, [w:] Wilson, *Studying inner – city dislocation: the challenge of public agenda research*, American Socjological, Review nr 50, 1991.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

**Joanna Bucior, Aleksandra Gołda,
Damian Jaworek, Sylwia Lusztak,
Bartosz Łukaszewski, Nela Matuszewicz**

**POSTAWY STUDENTÓW UNIWERSYTETU
KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO WOBEC
WPROWADZENIA USTAWY ANTYNIKOTYNOWEJ**

RAPORT Z BADAŃ¹

1. Wstęp

Znowelizowana ustawa antynikotynowa z 15 listopada 2010 roku, wprowadziła zakaz palenia papierosów w środkach transportu publicznego: taksówkach, samochodach służbowych oraz w publicznych miejscach. Właściciele restauracji z co najmniej dwiema salami konsumpcyjnymi mogli jedną z nich przeznaczyć dla osób palących. Zakazem palenia zostały objęte także szkoły, zakłady opieki zdrowotnej i placówki oświaty. Ustawa ta wpływa na zróżnicowanie wolności jednostki, wskazuje w jakim miejscu można palić wyroby nikotynowe i dokładnie precyzuje sposób dysponowania danym lokalem przez jego właścicieli.

¹ Badanie przeprowadzone przez studentów socjologii UKSW (II rok studiów stacjonarnych) pod kierunkiem dr Bartosza Łukaszewskiego.

2. Wprowadzenie w tematykę dewiacji społecznej i kontroli społecznej

Przeprowadzone badanie dotyczyło problemu z zakresu socjologii dewiacji i kontroli społecznej. Fundament teoretyczny analizy stanowiły głównie socjologiczne i funkcjonalistyczno-strukturalne teorie E. Durkheima oraz R.K. Mertona, zwrócono się również w stronę teorii kontroli społecznej, a także teorii stygmatyzacji, rozwijanej przez autorów związanych z paradygmatem interakcyjno-symbolicznym.

Pierwszy z wymienionych autorów rozpatrywał powyższy problem, przyjmując tzw. orientację socjologiczną². Dał temu wyraz w pracy „Zasady metody socjologicznej”, gdzie dokonał rozróżnienia między faktami społecznie patologicznymi a normalnymi, nie traktowanymi w kategorii etycznych – „Przed wszystkim zbrodnia jest normalna, ponieważ społeczeństwo bez zbrodni jest niemożliwe”³. W pracy „Samobójstwo. Studium z socjologii” Durkheim ukazuje problem autodestrukcji (dewiacji) jednostek ujmowany jako zjawisko społeczne z racji jego absolutnego uwarunkowania zewnętrznego wobec osoby. Zdaniem Durkheima występuje korelacja między stanem dezintegracji systemu aksjonormatywnego społeczeństwa a tendencjami samobójczymi - aspołecznymi jednostek. Społeczeństwo poddaje przemożnej kontroli społecznej poszczególne jednostki. Durkheim wskazuje na heteronomię, zachowania jednostki poddającej się systemowi norm, na którego ustanowienie nie miała wpływu.

R.K. Merton w „Teorii socjologicznej i strukturze społecznej” redefiniuje pojęcia dewiacji społecznej w paradygmacie funkcionali-

² Socjologizm jest kierunkiem uznającym społeczeństwo za pierwotne w stosunku do: psychiki, kultury, religii czy moralności. Społeczeństwo jest czynnikiem deterministycznym i wszechogarniającym wszystkie aspekty życia. Stąd też wszelkie badania czy problemy powinny zostać weryfikowane odnosząc je głównie do zjawisk społecznych.

³ E. Durkheim, **Zasady metody socjologicznej**, Warszawa 2000, s. 101.

styczno–strukturalnym⁴. W tym ujęciu jest ona określana jako stan „społecznej dezorganizacji”, tym samym naruszenia jednorodnej pod względem aksjonormatywnym struktury społecznej. Wyróżnił również pięć typów adaptacyjnych do danych społecznych sytuacji. Konformizm uważany jest za postawę społecznie funkcjonalną. Jednostka zarówno internalizuje cele kulturowe, jak i uznaje zinstytucjonalizowane środki służące do ich realizacji, które są pożądane w danej grupie odniesienia. Konformizm staje się wyznacznikiem siły i zakresu kontroli społecznej. Pozostałe cztery modele społecznego przystosowania⁵: innowacja, rytualizm, wycofanie, bunt implikują zróżnicowaną niespójność celów (wartości) oraz odpowiednich środków (norm) odpowiedzialnych za ich spełnienie. Merton analizował dysonans między znormalizowaną postawą konformizmu, a powyższymi dewiacyjnymi typami, wskazując, iż główne czynniki wpływające na występowanie społecznej dewiacji sytuują się na płaszczyźnie strukturalnej. Stan braku możliwości realizacji aspiracji (awansu społecznego) przy rozkładzie dotychczasowych wartości i norm (tzw. anomia) tworzy napięcia strukturalne, rozwiązywane przez jednostki i grupy w ramach wyżej wymienionych typów przystosowawczych.

Powyższe teorie pozwalają zauważyć, iż dewiacja jest zjawiskiem korelacyjnym, wzajemnie zależnym od kontroli społecznej⁶. Poję-

⁴ Funkcjonalizm strukturalny ujmował społeczeństwo jako system, w którym każda członek posiada status przypisany w strukturze społecznej. Jednostka spełnia określone funkcje związane z jej pozycją (w innych teoriach nazywa się je rolami społecznymi) w celu utrzymania równowagi społecznej. Zachowanie strukturalnego ładu, wynikającego z ustalonych zobowiązań oraz współzależności między poszczególnymi instytucjami, a także jednostkami równoznaczne jest z funkcjonalnie działającym społeczeństwem.

⁵ Tzw. indywidualne typy przystosowania dewiacyjnego.

⁶ J. Zamecka, **Kontrola społeczna i dewiacja społeczna jako zjawiska współzależne**, *Studia Socjologiczne* (1987) nr 3, s. 4.

cie to wprowadził do socjologii Edward Ross⁷, określając je jako intencjonalne panowanie społeczeństwa nad jednostką w przeciwieństwie do wpływu społecznego jako zjawiska niezamierzonego. Opierając się na mertonowskim ujęciu kontroli społecznej o charakterze zewnętrznym należy dodać, iż kontrola społeczna polega na wypracowaniu akceptowanego przez większość społeczeństwa zbioru norm formalnych (prawnych) i nieformalnych (obyczajowych), popartych środkami represyjnymi w postaci sankcji, które służą utrzymaniu konformizmu – idealnego typu ładu społecznego. Piotr Sztompka klasyfikuje kontrolę społeczną pod względem statyczności i dynamiki: „kontrola społeczna to zespół czynników kształtujących zachowanie jednostki w sposób społecznie pożądany. Czynniki te występują w dwóch aspektach – statycznym i dynamicznym. Aspekt statyczny – to społeczny system normatywny przedstawiający wzorzec zachowań wymaganych. Aspekt dynamiczny – to społeczne oddziaływanie represyjne i prewencyjne, podjęte w wyniku stwierdzenia rozbieżności pomiędzy aktualnym lub prawdopodobnym zachowaniem jednostki a wymaganiami systemu normatywnego, oddziaływania zmierzające do usunięcia lub zmniejszenia tej rozbieżności”⁸.

Wewnętrzny wymiar kontroli społecznej odnosi się natomiast do internalizacji przez jednostkę norm i wartości kulturowych w procesie socjalizacji pierwotnej i wtórnej – tym samym realizuje się w ciągu jej całego życia. Zdaniem Jana Szczepańskiego kontrola wewnętrzna wykorzystuje psychospołeczny mechanizm kontroli społecznej⁹. Dotyczy specyficznego wymiaru emocjonalnego i psychicznego. Uwew-

⁷ E. Ross w 1890 roku sformułował pojęcie kontroli społecznej, które na stałe weszło do terminologii socjologicznej wraz z opublikowaniem jego pracy „Social Control” w 1901 roku.

⁸ P. Sztompka, **Socjologia. Analiza społeczeństwa**, Kraków 2002

⁹ J. Szczepański, **Kontrola Społeczna**, w: tenże, **Elementarne pojęcia socjologii**, Warszawa 1970, s. 214 – 229.

nętrznione elementy systemu aksjonormatywnego stają częścią osobistej jaźni i czynnikiem autokontroli.

Zrealizowane badanie dotyczyło relacji m.in. kontroli społecznej do problemu psychicznego uzależnienia od nikotyny. Wprowadzenie ustawy antynikotynowej¹⁰ stanowiło formalny wymiar kontroli nikotynizmu¹¹.

Kolejne z ujęć stanowiących teoretyczny fundament przeprowadzonych badań to teoria stygmatyzacji (etykietowania, stygmatyzacji)¹², rozwijana m.in. przez E. Lemerta, H.S. Beckera, E. Goffmana, badaczy związanych z kierunkiem symbolicznego interakcjonizmu. Ostatni z wymienionych określa jednostki naznaczone społecznym stygmatem (piętnem) jako „takie, które posiadają społeczny atrybut głęboko je dyskredytujący, i które są postrzegane jako niepełnowartościowe z tego właśnie powodu”¹³. Proces stygmatyzacji jest powiązany ze zjawiskami dewiacji i kontroli społecznej. Stygmat często uwikłany jest w stereotypy, posiada pejoratywne konotacje, zazwyczaj jest nie do końca uświadomiony przez jednostkę bądź grupę. Posiada wymiar moralny, wiąże

¹⁰ Ustawa z dnia 8 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawa o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Dziennik Ustaw rok 2010, nr 81 poz. 529. Ustawa zaczęła obowiązywać od 15 listopada 2010 roku.

¹¹ Analiza uzależnień na płaszczyźnie profilaktyki społecznej i resocjalizacji została przeprowadzona przez Joannę Zamecką. Socjolożka zdiagnozowała zjawiska narkomanii w kontekście roli zinstytucjonalizowanych środków oraz mechanizmów społecznych w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się dewiacyjnego procederu uzależnień. Zob. J. Zamecka, **Tok postępowania celowościowego w rozwiązywaniu problemów społecznych i jego zastosowanie na przykładzie profilaktyki narkomanii w środowisku lokalnym**, w: *Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSiR UW*, Warszawa 2009, zob. także m.in. tenże, **Budowanie strategii profilaktyki a samoorganizacja**, w: *Postępy resocjalizacji i profilaktyki społecznej*, Warszawa 2007.

¹² H.S. Becker, **Rodzaje dewiacji. Model sekwencyjny**, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2009, s. 603-606.

¹³ E. Goffman, **Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości**, Gdańsk, 2005, s. 3.

się go z etycznymi kategoriami binarnymi dobro – zło, podlega niestannemu wartościowaniu.

Podjęmowane zagadnienie postaw społecznych (w wybranym aspekcie) posiada również ważną badawczą implikację aksjologiczną, której analiza była częścią niniejszego badania. Za wartości uważa się wszelką ideę, osobę, obiekt czy rzecz materialną, której jednostka bądź grupa społeczna z jakiegokolwiek powodu przypisuje ważność, szacunek, pożąda jej i dąży do jej osiągnięcia¹⁴. Wartości mają charakter dynamiczny, kontekstowy, czyli uwarunkowany historycznie i przestrzennie.

W badaniu przyjęto wprowadzoną przez Stanisława Ossowskiego kategoryzację wartości, podział na wartości uznawane i odczuwane. Pierwsze są akceptowane i reprodukowane w danym społeczeństwie. Wartości te osoba internalizuje za pomocą instytucjonalnych oraz nieformalnych środków, które charakteryzują się represyjnością, przymusem zewnętrznym w stosunku do jednostki. W ramach socjologizmu E. Durkheima wartości uznawane stanowią fakt społeczny. Z drugiej strony wyróżniono wartości odczuwane. Mają one swoje źródło w sensualnie, psychicznie i intelektualnie zindywidualizowanych oraz uwewnętrznionych cechach. Jednostka postrzega je jako „istotnie atrakcyjne”¹⁵. Bazując na subiektywnej percepcji rzeczywistości stoją niejedenkrotnie w opozycji do wartości uznawanych. Eksternalizacja wartości odczuwanych w zachowaniach i postawach nieuznawanych społecznie może skutkować występowaniem zjawiska dewiacji społecznej.

Uzewewnętrznienie wartości uprzednio zinternalizowanych przez jednostkę zrealizuje się bezpośrednio w zachowaniach jako zewnętrznie obserwowalnych aktywnościach fizycznych. Stąd też konieczne (w odniesieniu do założeń analitycznych) jest zdefiniowanie poszcze-

¹⁴ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970

¹⁵ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 71.

gólnych elementów procesu prowadzącego do ukonstytuowania się postawy. Dla M. Webera warunkiem zaistnienia działania społecznego jest wyposażenie zachowania ludzkiego w „subiektywny sens”¹⁶ (znaczenie) oraz zorientowanie go na zachowania innych i uwzględnienie ich reakcji. M. Weber sklasyfikował działania społeczne na cztery typy idealne zgodnie z rozwijaną przez siebie teorią racjonalizacji: działanie racjonalne ze względu na cel, działanie racjonalne ze względu na wartości, działanie tradycyjne oraz działanie afektywne. To właśnie poprzez działania społeczne dochodzi do wytworzenia definicji sytuacji i stałych ugruntowanych reakcji na dane społeczne sytuacje. W ten sposób dochodzi do wytworzenia się postaw, określanych poprzez ustosunkowanie jednostki bądź grupy społecznej do konkretnych osób, celów, rzeczy materialnych lub niematerialnych, którym uprzednio została nadana pewna wartość. Postawom przypisuje się społeczne konotacje, czyniąc je przedmiotem wartościowania, co warunkuje możliwość uznania ich za niepożądane, dewiacyjne. Wyróżnia się trójskładową definicję postawy. Obejmuje ona komponent afektywny, podstawowy element który odpowiada za trwałe przypisywanie obiektom wartości pozytywnych lub negatywnych, określa energie i kierunek działań. Kolejnym jest komponent kognitywny dotyczący poznania, zdobycia wiedzy o przedmiocie postawy, a także przekonań związanych z rzeczą, ideą czy osobą. Komponent behawioralny określa tendencję do zachowania się wobec danej rzeczy, którą determinuje przyjęty przez jednostkę system wartości.

3. Problematyka i problem badawczy

Problematyka tego badania dotyczyła stosunku studentów UKSW wobec wprowadzenia ustawy antynikotynowej. Zwrócono uwagę na to w jaki sposób ustawa antynikotynowa zrealizowała funkcję

¹⁶ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 2002, s. 6, 17.

kontroli społecznej. W przeprowadzonym badaniu podzielono grupę badawczą na osoby palące i niepalące. Miało to na celu stwierdzenie, czy respondenci palący inaczej odebrali wprowadzoną ustawę, niż osoby niepalące. Podjęto także próbę stwierdzenia sposobu oceniania nałogu palenia papierosów przez studentów i tego czy ich opinie uległy zmianie (bądź nie) po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej.

4. Hipotezy i wskaźniki

W celu odpowiedzenia na pytania zadane w ramach problemów badawczych postawiono trzy hipotezy:

- niepalący studenci socjologii UKSW popierają zakaz palenia w miejscach publicznych
- palący i niepalący studenci socjologii UKSW uznają palenie za dewiację społeczną
- ustawa antynikotynowa jest nieskutecznym zastosowaniem kontroli społecznej w zakresie studentów socjologii UKSW

Wyróżniono również następujące zmienne:

- zależne: postawy studentów wobec wprowadzeniu ustawy antynikotynowej, stosunek do dewiacji społecznej w odniesieniu do palących studentów, kontrola społeczna wobec wprowadzenia ustawy antynikotynowej, stygmatyzacja palących, wprowadzenie ustawy antynikotynowej (zakazu palenia w miejscach publicznych)

W ramach narzędzia badawczego wyróżniono następujące wskaźniki:

- ilość dziennie wypalanych papierosów: pytanie na którym się skoncentrowano dotyczyło przede wszystkim ilości wypalonych papierosów przed i po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej; za pomocą tego wskaźnika możliwe było również

sprawdzenie siły uzależnienia od nikotyny i tego, czy pojawiła się zmiana w postawach studentów wobec palenia wyrobów nikotynowych i osób palących takie wyroby;

- miejsca palenia papierosów: pytania dotyczyły miejsc i częstości palenia w tych miejscach przed i po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej;
- opinie studentów na temat ingerencji państwa: wskaźnik ten miał określać sposób opisanie przez studentów zakresu wolności jednostki, czy zakaz palenia w miejscach publicznych został już sklasyfikowany jako ingerencje państwa w dobro jednostki czy też nie;
- stosunek studentów do osób palących i niepalących: za pomocą tego wskaźnika możliwe było stwierdzenie, czy istnieje zjawisko stygmatyzacji osób palących, jeśli tak, to w jakim stopniu;
- kampanie antynikotynowe: wskaźnik ten miał na celu opisanie, czy kampanie antynikotynowe oddziaływały w sposób prewencyjny, i czy spełniły tym samym wcześniejsze założenia.

5. Metody, techniki, narzędzia, teren badawczy

Przeprowadzono badanie ilościowe przekrojowe, stosując metodę sondażu przy użyciu kwestionariusza ankiety¹⁷. Respondenci zostali wybrani za pomocą doboru losowego, z zastrzeżeniem, iż ograniczono go do studentów I i II roku studiów stacjonarnych Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych, uczęszczających na kierunek socjologia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Badaniem została objęta grupa pilotażowa w ilości 52 osoby. Ze względu na specyfikę próby badawczej (badania zostały przeprowadzone na kie-

¹⁷ Ankieta audytoryjna.

runku społecznym, na którym zdecydowaną większością są przedstawicielki płci żeńskiej), w badaniu uczestniczyło 43 respondentów płci żeńskiej, oraz 9 respondentów płci męskiej. Badanie przeprowadzono na terenie kampusu UKSW przy ul. Wóycickiego 1/3 w Warszawie. Podzielono je na dwie tury. Pierwsza odbyła się w dniu 06.05.2011 roku, badaniu poddana została grupa składająca się tylko z studentów I roku socjologii, w tym badaniu wzięło udział 23 respondentów. Natomiast druga tura badań odbyła się w dniu 09.05.2011 roku, dotyczyły one tylko studentów II roku socjologii, uczestniczyło 29 respondentów.

6. Analiza danych i weryfikacja hipotez

Aby sprawdzić czy respondent jest palaczem oraz w jak dużym stopniu jest uzależniony, zastosowano pytanie o ilość wypalanych papierosów. Odpowiedzi na to pytanie są dla autorów badania wskaźnikami poziomu dewiacji oraz kontroli społecznej. Należy dodać, iż nie odnotowano wśród respondentów osoby palącej powyżej jednej paczki oraz, że po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej jedynie jedna osoba (paląca połowę paczki) ograniczyła palenie. Czynnikiem decydującym o ograniczeniu nałogu okazał się w tym przypadku „odpowiedni moment oraz wewnętrzna motywacja”, żadnego znaczenia nie miała natomiast kampania antynikotynowa, wprowadzona ustawa o zakazie palenia wraz z wszelkimi sankcjami za jej łamanie. U pozostałych respondentów ilość wypalanych papierosów nie uległa zmianie.

Aby sprawdzić hipotezę trzecią, mówiącą, iż ustawa antynikotynowa jest nieskutecznym zastosowaniem kontroli społecznej w zakresie studentów UKSW, zastosowano pytania dotyczące miejsc w których studenci palili przed wprowadzeniem powyższej ustawy, oraz po jej wprowadzeniu.

Wyniki odpowiedzi zaprezentowano w poniższych tabelach 1 i 2.

Przed wprowadzeniem ustawy

	Bardzo często	Często	Czasami	Rzadko	Nigdy
Na terenie uczelni	9	2	6	4	2
Na terenie zakładów opieki zdrowotnej, w pomieszczeniach innych obiektów, w których są udzielane świadczenia zdrowotne	4	22	5	0	3
W pomieszczeniach zakładów pracy	1	0	5	0	21
W pomieszczeniach obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego	4	3	10	2	0
W lokalach gastronomiczno-rozrywkowych	10	4	9	3	0
W środkach pasażerskiego transportu publicznego oraz w obiektach służących obsłudze podróżnych	0	4	6	23	3
W pomieszczeniach obiektów sportowych	0	15	7	0	9
W ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci	1	2	2	0	14
Suma	29	52	50	32	52

Po wprowadzeniu ustawy

	Bardzo często	Często	Czasami	Rzadko	Nigdy
Na terenie uczelni	8	2	2	7	2
Na terenie zakładów opieki zdrowotnej, w pomieszczeniach innych obiektów, w których są udzielane świadczenia zdrowotne	2	22	8	0	3
W pomieszczeniach zakładów pracy	4	0	4	0	21
W pomieszczeniach obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego	5	2	13	1	0
W lokalach gastronomiczno-rozrywkowych	9	3	4	3	0
W środkach pasażerskiego transportu publicznego oraz w obiektach służących obsłudze podróżnych	0	4	5	24	2
W pomieszczeniach obiektów sportowych	0	18	7	0	8
W ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci	1	1	5	0	16
Suma	29	52	48	35	52

Z powyższych tabel wynika, iż wprowadzenie ustawy antynikotynowej nie wprowadziło wielkich zmian wśród studentów, w analizowanym aspekcie. Różnice jakie odnotowano są jedynie zmianą na poziomie jednostkowym. Po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej studenci rzadziej palą na terenie uczelni za to częściej w miejscach pracy oraz na terenie obiektów kultury, użytku publicznego.

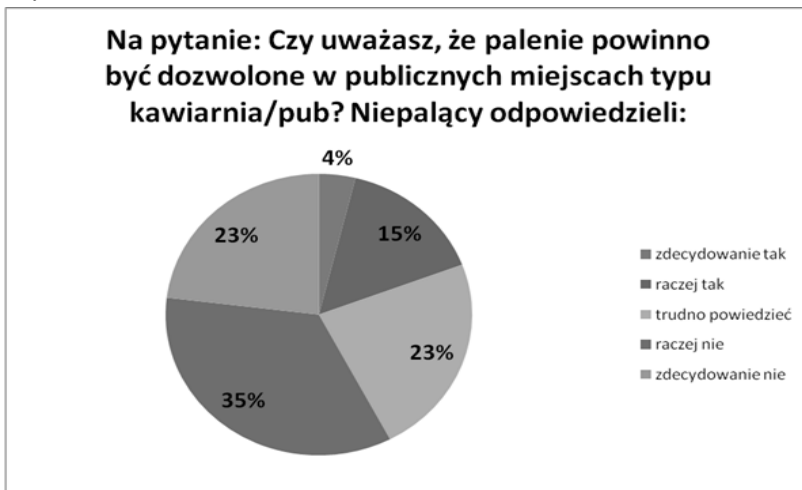
Ponadto, pomimo licznych złamań zakazów żaden z respondentów nie został za to ukarany mandatem, również nie spotkał się by inny palacz został ukarany z tego tytułu. Dowodzi to, iż trzecia hipoteza, mówiąca o braku skuteczności ustawy wobec studentów UKSW, została przyjęta.

Wykres 1.



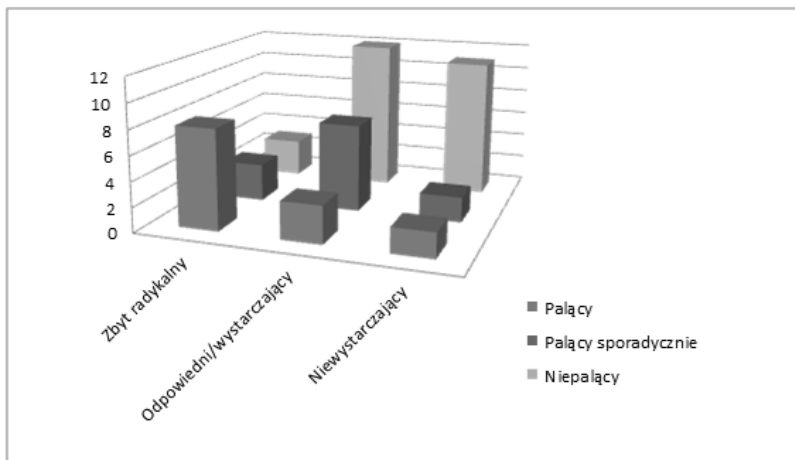
Zaprezentowany wykres jest potwierdzeniem hipotezy pierwszej, która zakłada iż niepalący studenci UKSW popierają zakaz palenia w miejscach publicznych

Wykres 2.



Poniższy wykres przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy uważasz, że wprowadzenie ustawy antynikotynowej reguluje kwestie zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych w sposób:

Wykres 3.



Natomiast hipoteza druga, brzmiącą następująco: Palący i niepalący studenci UKSW uznają palenie za dewiację społeczną – została zweryfikowana negatywnie. Na pytanie 15., odnoszące się do opinii na temat palenia papierosów jako czynnika integracyjnego, zdecydowanie bezwzględna większość studentów palących uznała jego funkcjonalność społeczną (czyli po części przeciwieństwo dewiacji). Z kolei odpowiedzi niepalących studentów skoncentrowały się pomiędzy dwoma skrajnościami. Nieznacznie przeważała odpowiedź nie wartościująca i nie opowiadająca się po jednej ze stron. Respondenci, nie praktykując palenia, odżegnywali się od całkowicie jednoznacznego oceny funkcji integracyjnej palenia z racji jej teoretycznego charakteru.

Kolejny ważny, analizowany blok pytań dotyczył praktycznego podejścia do papierosów, a także palących, w tym postaw związanych z ich stygmatyzacją, wykluczeniem oraz dewiacją społeczną. Odpowiedzi respondentów niepalących oraz palących były w większości przeciwstawne. Pierwsi opowiedzieli się za unikaniem lub oddalaniem się od osób, które paliły bądź od osób, u których wyczuli zapach papierosa.

Drudzy natomiast wyrazili negatywny stosunek do izolowania się od ludzi palących. Taka sama ilość studentów palących ustosunkowała się pozytywnie i negatywnie do pytania dotyczącego postawy wobec dymu papierosowego. Wynik ten z jednoczesną aprobatą dla funkcji integracyjnej palenia potwierdził problem stygmatyzacji wewnątrz danego środowiska. Respondenci palili papierosy, mimo że przeszkadzał im dym papierosowy. Przebywając wśród innych palących, uznali społeczną wartość analizowanego zjawiska. Ukazano kolizję wartości odczuwanych, jakim była niechęć do dymu papierosowego, z wartościami uznawanymi, czyli pożądaną i kontrolowaną społecznie przynależnością do kręgu palących¹⁸.

Następne pole analizy dotyczyło przystosowania się grupy licznie mniejszej (zarówno palących, jak i niepalących) do wzorów postaw grupy ilościowo większej. Odpowiedzi studentów niepalących i palących nie były ze sobą zgodne. Pierwsza kategoria badanych zajęła w przeważającej części skrajne stanowisko za powinnością dostosowywania się palący do wymagań funkcjonujących w grupie niepalących. Jednocześnie owi badani sprzeciwili się analogicznemu, ewentualnemu zobowiązaniu niepalących. Z powyższej rozbieżności wyniknęło, iż niepalący respondenci przypisali sobie wyższy status społeczny względem palących bez względu na skład grupy społecznej, w jakiej przyszłoby im przebywać. Ponadto uznali pierwszeństwo wartości, które sami uewnętrzniali, tym samym wskazali na powinność internalizacji ich przez palących. Natomiast palący respondenci opowiedzieli się za obustronnym przystosowaniem się mniejszości do norm obowiązujących w dominującej grupie. Jednak udzielili bardziej rozbieżnej – pod względem wartościowania – odpowiedzi na pytanie o presję społeczną nałożoną

¹⁸ Należy dodać, iż w skali ogólnej może występować konflikt między wartościami uznawanymi, a odczuwanymi o innych charakterze – uznawana przez społeczeństwo uciążliwość palących i odczuwana przez palących chęć przynależności do grupy.

na osoby niepalące¹⁹. Powyższe wyniki wskazały na społecznie większą uwagę i poszanowanie wartości i norm przynależnych osobom niepalącym.

Ostatni blok analizowanych pytań dotyczył zakazów prawnych oraz zakresu wolności osobistej. Opinie na temat legalizacji marihuany i karalności za używanie słów wulgarnych w miejscach publicznych były wskaźnikami stopnia postaw liberalnych wśród studentów. Jednocześnie wskazały na zakres kontroli i dewiacji społecznej. Żaden z palących studentów nie poparł zdecydowanie sankcji za publiczne używanie wulgaryzmów, większość sprzeciwiła się takiej represyjności. W bardziej zróżnicowany sposób odpowiedzieli na pytanie o legalizację marihuany. Większość wyraziła umiarkowaną aprobatę, zdarzyły się również głosy zdecydowanego poparcia. Na pytanie o przesadne ograniczenie wolności osobistej przez wprowadzenie ustawy antynikotynowej odpowiedzi pozytywne i negatywne wśród studentów palących rozłożyły się niemal identycznie. Postawy liberalne studentów niepalących były pozytywnie skorelowane z szerszymi opiniami na temat wolności osobistej, liberalizmu prawnego i społecznego. Z kolei studenci niepalący w zdecydowanej większości sprzeciwili się legalizacji marihuany. Ponadto przeważały odpowiedzi, że używanie słów wulgarnych w miejscach publicznych powinno być raczej karalne. Wreszcie uznali, iż ustawa antynikotynowa nie ograniczyła nazbyt wolności jednostki. Żaden z niepalących nie poparł jednoznacznie stwierdzenia o ograniczeniu wolności poprzez wprowadzenie ustawy, jak również legalizacji marihuany. Sprzeciw studentów niepalących wobec palenia papierosów w miejscach publicznych pokrył się z poparciem innych zakazów. Rozbieżne były opinie studentów palących i niepalących związane z zakresem wolności osobistej, kontroli społecznej i prawnej jednostki. Tym samym wykazano odmienne postawy palących i niepalących wobec dewiacji w szerszej

¹⁹ Suma odpowiedzi aprobujących i negujących, jakie zostały udzielone na pytanie 24. przez studentów palących, była zbliżona, chociaż przeważała odpowiedź „raczej tak”.

perspektywie społecznej. Niepalący uznali za dziewięć więcej aspektów życia społecznego niż palący respondenci.

7. Podsumowanie i postulaty badawcze

W niniejszej pracy został ujęty problem stosunku palących i niepalących studentów socjologii UKSW do ustawy antynikotynowej. Przyczyną podjęcia badania było wprowadzenie tego aktu zawierającego ewentualne sankcje prawne, co stało się warunkiem zinstytucjonalizowanej kontroli państwowej, a także wpływało na społeczny wymiar kontroli, stygmatyzacji i dewiacji. Celem badania było określenie czynników oraz ich roli w kształtowaniu postaw studentów socjologii UKSW wobec wspomnianej ustawy antynikotynowej.

Zastosowawszy metodę ilościową, bazującą na teoretycznym wymiarze rozpatrywanej problematyki, poddano weryfikacji trzy hipotezy badawcze. Dwie zostały zweryfikowane pozytywnie.

Pierwsza brzmiała: „niepalący studenci UKSW popierają zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych”. Opinie respondentów posłużyły jako wskaźniki sprawdzające prawdziwość powyższej hipotezy. Zdecydowana większość tej kategorii respondentów aprobowала kontrolę prawną, która stanowiła wzmocnienie kontroli społecznej wobec palących.

Hipoteza druga: „palący i niepalący studenci UKSW uznają palenie za dewiację społeczną” – została sfalsyfikowana. Negatywna weryfikacja odnosiła się do palących respondentów. Wykazano, iż większość z nich palenie papierosów potraktowało w kategoriach normy towarzyskiej, obyczajowej. Stygmatyzacja wewnątrz grupy palących oddziaływała na postawy ich członków. Sprzeczność wartości odczuwanych (niechęć do dymu papierosowego) z uwewnętrznionymi wartościami uznawanymi (funkcje towarzysko – integracyjne) dowiodła siły kontroli społecznej w owym środowisku (kontroli wewnątrzgrupowej).

Hipotezę trzecią: „ustawa antynikotynowa jest nieskutecznym zastosowaniem kontroli społecznej w zakresie studentów socjologii UKSW” poddano weryfikacji, opierając się na wskaźnikach dotyczących zachowań społecznych. Ilość wypalonych papierosów przed i po wprowadzeniu ustawy antynikotynowej na ogólnym poziomie badanej populacji nie ulegała zmianie (zaszły zmiany jednostkowe). Miejsca palenia papierosów oraz sankcje prawne w postaci mandatów również wskazały na brak wystarczającej efektywności kontroli społecznej wobec badanej grupy.

W badanej populacji silnie zinternalizowano typ konformistycznego przystosowania społecznego wśród palących, jeszcze bardziej pogłębiony wśród niepalących. Postawa drugich wobec kontroli palenia papierosów oraz innych zakazów prawnych była mniej zróżnicowana niż palących respondentów

Analizowane badanie miało charakter pilotażowy i posłużyło przede wszystkim eksploracji rozpatrywanego problemu. Przy niewielkiej liczbie 52 respondentów nie można ekstrapolować wyników i wniosków wypływających z hipotez na całą populację studentów socjologii UKSW. Pilotażowe badanie spełniło jednakże swoją funkcję z racji wykazania tendencji społecznych, wymagających dalszych eksploracji i wyjaśnienia. Badanie postaw wobec ustawy antynikotynowej stało się przyczynkiem do pogłębienia analizy kształtowania się postaw konformistycznych wewnątrz danej grupy, czynników świadomościowych jednostek zarówno stygmatyzowanych, jak i stygmatyzujących, wreszcie źródeł i poziomów dewiacji społecznej. W ramach badania tych problemów należy również postulować posłużenie się zróżnicowanymi metodami badawczymi: wykorzystanie metod jakościowych, np. wywiadów indywidualnych-pogłębionych (IDI), w celu dotarcia do czynnika świadomościowego, obserwacji. Zastosowanie metody triangulacji pozwoli na zbliżenie się do holistycznego, a jednocześnie syntetyzującego ujęcia danego problemu.

Bibliografia

- Becker H.S., **Rodzaje dewiacji. Model sekwencyjny**, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), **Socjologia. Lektury**, Kraków 2009, s. 603-606
- Durkheim E., **Samobójstwo. Studium z socjologii**, Warszawa 2006
- Durkheim E., **Zasady metody socjologicznej**, Warszawa 2000
- Goffman E., **Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości**, Gańsk 2005
- Kwaśniewski J., Kojder A., **Między autonomią a kontrolą**, Warszawa 1992
- Merton R.K., **Teoria socjologiczna i struktura społeczna**, Warszawa 2002
- Ross E.A., **Social Control: A Survey of the Foundations of Order**, The Macmillan Company, New York 1901
- Ossowski S., **Z zagadnień psychologii społecznej**, Warszawa 1967
- Szczepański J., **Elementarne pojęcia socjologii**, Warszawa 1970
- Sztompka P., **Socjologia. Analiza społeczeństwa**, Kraków 2002
- Sztompka P., Kucia M. (red.), **Socjologia. Lektury**, Kraków 2009
- Ustawa z dnia 8 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych
- Ustawa o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Dziennik Ustaw rok 2010, nr 81 poz. 529
- Weber M., **Gospodarka i społeczeństwo**, Warszawa 2002
- Zamecka J., **Kontrola społeczna i dewiacja społeczna jako zjawiska współzależne**, w: **Studia Socjologiczne** nr 3,4, Warszawa 1987

Andrzej Rogalski

**BOŻENA CZERNECKA-REJ, PLURALIZM W LOGICE.
STUDIUM Z FILOZOFII LOGIKI**

Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ss. 285,

ISBN 978-83-7702-855-1.

Książka Bożeny Czerneckiej-Rej podejmuje problematykę ze *spectrum* szeroko rozumianej filozofii logiki, którą autorka przedstawiła w kontekście umiejętnie wkomponowanego tła historyczno-logicznego poruszanych problemów szczegółowych. Przyjmowana dość powszechnie we współczesnej filozofii nauki teza o normatywności logiki oraz fakt występowania olbrzymiej liczby rachunków wraz z jednoczesnym ciągłym tworzeniem nowych, pretendujących do miana rachunków logicznych doprowadziły do postawienia problemu pluralizmu w logice. Jak stwierdza autorka na wstępie, wachlarz problematyki pluralizmu w logice kreślą następujące *pytania*: *czy podejście do zagadnienia pluralizmu uwarunkowane jest przyjętą koncepcją logiki?, jakie są źródła i granice pluralizmu w logice?, czy pluralizm w logice sprowadza się do numerycznego pluralizmu systemów logicznych?, czy i w jakim sensie można mówić o poprawności systemu logiki?, czy poprawność jednego systemu logicznego wyklucza poprawność drugiego, czyli czy różne systemy wykluczają się (są konkurencyjne), czy też mogą pokojowo współistnieć?, jakie warunki musi spełniać formalnie poprawny i merytorycznie trafny system logiki?, co to znaczy, że system logiczny jest merytorycznie trafny?, jakie są warunki rozpoznania właściwej logiki?, czy wielość*

logik zagraża jedności nauki lub jej racjonalności? Autorka podkreśla, iż główne trajektorie tej problematyki wytyczono już w latach 70. XX w. wraz z opublikowaniem pierwszych monografii z zakresu filozofii logiki: *Philosophy of Logic* (New York 1970) Willarda van Ormana Quine'a oraz *Philosophy of Logics* (Cambridge 1978) Susan Haack. W publikacjach tych wspomniani wyżej logicy amerykańscy skupiali się na ustaleniu relacji 'logik nieklasycznych', zwanych też filozoficznymi, do klasycznego rachunku logicznego (KRL). Chodziło przy tym zarówno o pewne twierdzenia metalogiczne ustalające relacje między odnośnymi formalizmami, jak i filozoficzną ocenę ich wartości poznawczej.

Na książkę *Pluralizm w logice* składa się pięć rozdziałów, wstęp, zakończenie, bibliografia, streszczenie w języku angielskim oraz skorowidz ważniejszych pojęć. W Rozdziale I (*Wielość i konkurencyjność systemów w dziejach logiki*, s. 13-57) autorka, przywołując zarówno ujęcia sylogistyki modalnej Arystotelesa, Teofrasta i Eudemosa, jak również dyskusje dotyczące właściwego rozumienia okresu warunkowego podjęte przez filozofów ze Szkoły Megarejsko-Stoickiej, wskazuje na przełom IV i III wieku przed Chrystusem jako na okres, w którym możemy dostrzec pierwsze próby „podejścia pluralistycznego” w odniesieniu do wybranych kwestii ówczesnych systemów logiki. Już bowiem u samego zarania logiki w środowisku perypatetyków powstał problem „dwóch Barbar”. Arystoteles oraz jego uczniowie, Teofrast i Eudemos, opowiadali się bowiem za różnymi koncepcjami w sprawie poprawności niektórych sylogizmów modalno-asertorycznych. Konsekwencją tego było powstanie alternatywnych ujęć sylogistyki modalnej. Również w kształtującej się dopiero logice zdaniowej wystąpiły rozbieżności dotyczące właściwego rozumienia okresu warunkowego. Filozofowie ze Szkoły Megarejsko-Stoickiej odkryli różne rodzaje implikacji, próbując uchwycić specyfikę relacji wynikania między zdaniami. Spory te znalazły

kontynuację w scholastycznej dyspucie na temat konsekwencji. Uczonym nie udało się jednak wypracować w tej kwestii jednoznacznego stanowiska. Logika bowiem ciągle bazowała na języku naturalnym, ale kształtowała się jako nauka wyraźnie formalna.

Podniesienie kwestii pluralizmu logicznego we właściwym rozumieniu jest znamioną cechą logiki XX w. i zostało ukonstytuowane zwłaszcza w znanej polemice na ten temat podjętej przez wpływowych logików amerykańskich: Willarda V. O. Quine'a i Susan Haack. Autorka monografii adekwatnie i wieloaspektowo przedstawia kontekst tej polemiki (oraz jej wpływ na środowisko logików angielskojęzycznych) w Rozdziale II (*Susan Haack logiczny pluralizm globalny*, s. 59-104). Zasługą Haack, obecnie profesor uniwersytetu w Miami, było wypracowanie przejrzystej terminologii, dzięki której uporządkowano wiele różnych kwestii natury metafizyczno-epistemologicznej dotyczących logiki. Ona to bowiem, w kompleksowy sposób podjęła problematykę filozoficzną związaną z logiką klasyczną, a zwłaszcza z licznymi już w latach 70. reprezentowanymi logikami nieklasycznymi. Baza pojęciowa wprowadzona przez Haack zadomowiła się w filozofii logiki do tego stopnia, iż zapoczątkowała liczne dyskusje merytoryczne z tej dziedziny wiedzy, dominując niekiedy sposoby podejścia do pluralizmu w logice. Szukając kryteriów klasyfikacji systemów logicznych Haack rozbudowała wprowadzoną przez N. Reschera mapę logik, scharakteryzowała ponadto i nazwała stanowiska odnośnie do liczby poprawnych systemów logiki. Sama opowiedziała się za stanowiskiem, które nazwała logicznym 'pluralizmem globalnym'. Czerniecka-Rej poddając krytyce tę koncepcję pokazuje luki i niespójności w jej uzasadnieniu. Dotyczą one przede wszystkim kluczowego dla autorki pojęcia poza-systemowej poprawności oraz sposobu pogodzenia uniwersalności logiki z wielością systemów logicznych. W rozdziale tym formułuje także szczegó-

łowe uwagi polemiczno-krytyczne porównując koncepcję Haack ze stanowiskiem Quine'a.

Rozdział III (*JC Bealla i Grega Restalla pluralizm konsekwencji logicznej*, s. 105-154) stanowi umiejętnie dobraną prezentacją wpływowej dzisiaj (choć również kontrowersyjnej) koncepcji pluralizmu w logice, dzięki której także u progu obecnego stulecia odżyła dyskusja na tytułowy temat. JC Beall, profesor filozofii w USA (na uniwersytecie w Connecticut) i w Nowej Zelandii (Otago) oraz Greg Restall, profesor filozofii uniwersytetu w Melbourne, są autorami monografii *Logical Pluralism* (Oxford 2006). Zaprezentowane przez nich stanowisko zostało przez autorów nazwane 'logicznym pluralizmem' (LP). Obrona metodologicznej tezy LP stała się punktem odniesienia dla dzisiejszych dyskusji nad wielością logik w tym sensie, że trudno znaleźć (w renomowanych periodykach) prace dedykowane tej tematyce, które przechodzą obok tej kwestii obojętnie. Jak stwierdza szczegółowo Czernecka-Rej, LP wywołuje przy tym rozbieżne postawy: dla jednych jest jedynie słusznym stanowiskiem, inni próbują poddać go miażdżącej krytyce. Pomiędzy tymi skrajnościami istnieje całe *spectrum* koncepcji, które pewne elementy ich propozycji uznają za słuszne, a inne za błędne. I tak jak prace Haack można dziś uznać za klasyczne, to koncepcja Bealla i Restalla rzuca wyzwanie logicznej ortodoksji, zmuszając do ponownego przebadania prawdziwych podstaw logiki. Przeświadczenie to podziela autorka, która próbuje na nowo przemyśleć założenia, na jakich się one opierają oraz konsekwencji, do jakich prowadzą omówione podejścia w kwestii pluralizmu w logice. Czernecka-Rej – z wielką erudycją – pokazuje, iż współcześnie nie można adekwatnie dyskutować zagadnienia wielości logik bez odniesienia do koncepcji Bealla i Restalla. Dowodzi ponadto, iż za tezę LP stoi syntaktyczna koncepcja logiki. Beall i Restall nie wychodzą poza osiągnięcie Bernarda Bolzana, który odkrył wielość operacji konsekwencji, a wskazują jedynie, że

można konstruować różne rachunki o adekwatnych semantykach formalnych. Podejście takie wyklucza możliwość stosowania w odniesieniu do systemów logicznych zewnętrznych kryteriów poprawności. Założenia systemów logicznych mają być dobierane bez względu na to, czy coś im odpowiada w rzeczywistości, i czym to coś jest. Podejście takie stoi w skrajnej opozycji w stosunku do znanego przeświadczenia Jana Łukaszewicza, wyrażonego w 1937 r., że każdy logik w swojej pracy badawczej staje wobec „twardej” rzeczywistości, której nie może zmieniać, a jego zadaniem jest ją adekwatnie opisać (logik winien opisywać związki logiczne, jakie zachodzą w świecie): *Otóż ilekroć zajmuję się najdrobniejszym nawet zagadnieniem logistycznym, szukając np. najkrótszego aksjomatu rachunku implikacyjnego, tylekroć mam wrażenie, że znajduję się wobec jakiejś potężnej, niesłuchanie zwartej i niezmiernie odpornej konstrukcji. Konstrukcja ta działa na mnie jak jakiś konkretny dotykalny przedmiot, zrobiony z najtwardszego materiału, stokroć mocniejszy od betonu i stali. Nic w niej zmienić nie mogę, nic sam dowolnie nie tworzę, lecz w wytężonej pracy odkrywam w niej tylko coraz to nowe szczegóły, zdobywając prawdy niewzruszone i wieczne.*

Rozdział IV (*Źródła pluralizmu z logice*, s. 155-195) stanowi krytyczne podsumowanie zaproponowanych przez Haack, Bealla i Restalla rozwiązań, a zarazem przedyskutowanie dwóch koncepcji logiki pojętej jako system logiczny: pierwszej – opartej na regułach syntaktycznych i związanej z formalizmem logicznym, drugiej – przyjmującej wzajemną komplementarność formalizmu oraz jego interpretacji. Obie bowiem koncepcje implikują odmienne podejścia do kluczowej współcześnie kwestii pluralizmu systemów logicznych. Autorka stwierdza, iż wydobywanie najgłębszych źródeł pluralizmu w logice jest możliwe na gruncie filozofii logiki. Na terenie czystej logiki formalnej i metalogiki można wskazywać jedynie na wielość rachunków logicznych spowodowaną przyjęciem różnych stałych

logicznych oraz co za tym idzie - wielością w różny sposób określonych operacji konsekwencji logicznej. W konsekwencji podkreśla, iż na wielość systemów logicznych istotne światło rzuca przyjęta 'perspektywa badawcza': KRL związany jest z ontologiczną perspektywą badawczą i w takiej perspektywie należy uzasadniać jego obowiązywalność. Podobnie przez pryzmat ontologicznego nastawienia trzeba widzieć nabudowane na logice klasycznej nieklasyczne rachunki logiczne, w szczególności logiki konstruowane dla potrzeb nauk przyrodniczych. Natomiast logika intuicjonistyczna i niektóre systemy logik wielowartościowych związane są z różnymi typami epistemologicznego nastawienia badawczego. W różnych perspektywach badawczych należy wnioskować zgodnie z prawami logiki właściwymi dla tej perspektywy. Zdaniem autorki, te dwie postawy poznawcze nie wykluczają się. Koncepcja pluralizmu odwołująca się do przyjętego programu badawczego wydaje się wielce obiecująca, gdyż zdaje się wskazywać na autentyczne źródła pluralizmu w logice.

Na kanwie dyskusji powyższych Czernecka-Rej analizuje szeregi wynikających z nich problemów powiązanych m.in. z zagadnieniem trafności doboru koncepcji logiki: zagadnienia celu i zadań logiki, prawdy w logice, kryteriów i perspektyw rozpoznania trafnej logiki oraz roli logiki w uprawianiu nauki. Dowodzi, iż w przypadku pełnej akceptacji metodologicznej tezy LP nie można mówić o prawdzie przekraczającej ramy systemu. Jeżeli nie można mówić o poprawności (danego) rachunku logicznego, znika też problem kryteriów wyboru trafnej logiki. W konsekwencji, teza LP Bealla i Restalla znosi roszczenie logiki do wszelkiej normatywności. Wydaje się, że pełna akceptacja ich logicznego pluralizmu oznacza rezygnację z mówienia o merytorycznej trafności systemu logicznego na rzecz mówienia o jego użyteczności. Autorka podkreśla z naciskiem, iż odmiennie przedstawiała się sytuacja dla Susan Haack, dla której pojęcie poprawności było jedną z najważniejszych kategorii odno-

szących się do systemu logiki. O merytorycznej poprawności systemu logiki można mówić dlatego, że istotnym składnikiem każdego systemu logiki jest jego interpretacja (a nie tylko sam formalizm), zawierająca m.in. semantykę opisową. Poprzez nią bowiem rachunek logiczny ma odniesienie do (określonej) dziedziny przedmiotowej. Nie dziwi więc dlaczego centralnym zagadnieniem filozofii logiki (nie tylko dla Haack) będzie problem adekwatnego przystosowania formalnej reprezentacji do niesformalizowanych wnioskowań języka naturalnego.

Autorka porusza także problem kryteriów merytorycznej trafności (adekwatności) rachunku logicznego. Stwierdza, iż na gruncie realistycznej (obiektywistycznej) postawy badawczej istotnym jawi się zadanie, aby system logiczny trafnie wyrażał zależności zachodzące w realnym świecie. Wartościowy poznawczo język winien być dostosowany do przedmiotu, o którym chce się za jego pomocą mówić. Dlatego o adekwatności systemu logiki dla danej teorii naukowej winna przede wszystkim decydować zgodność systemu formalnego z pewnymi kryteriami przedmiotowymi. Kryterium merytorycznej trafności systemu logiki jest prawdziwość wszystkich tez tego systemu w odpowiednim ujęciu rzeczywistości (modelu). Czernecka-Rej słusznie zauważa, że merytorycznie trafna logika to taka, która stanowi *„dobry model deskryptywny związków logicznych, wyrażanych za pomocą zwrotów należących do klucza interpretacyjnego*. Na podstawie zarysowanych analiz autorka zgłasza postulat poważniejszego potraktowania filozofii logiki, która jest właściwą płaszczyzną do rozważania wielu problemów dotyczących logiki, w tym problemu pluralizmu w logice.

Całość rozważań autorka podsumowuje Rozdziałem V (*Pluralizm w logice a kryterium wyboru logiki*, s. 197-249), w którym dokonuje zwłaszcza niezwykle fachowo przeprowadzonego przedyskutowania zagadnienia wyboru opcji ontologicznej bądź epistemo-

logicznej przez autorów konstruujących współczesne systemy logiczne. W rozdziale tym wykazuje, iż trafne ujęcie tezy pluralizmu w logice winno być usytuowane i przeanalizowane raczej na gruncie filozofii nauki niż w ramach czystej logiki formalnej. Rezultatem jej dociekań jest wniosek, że wielość systemów logicznych nie kłóci się z jednością logiki jako nauki. Mając na uwadze zasadnicze zadanie logiki (dostarczenie różnym naukom precyzyjnych narzędzi poprawnego rozumowania) wielość systemów logicznych jest normalną drogą rozwoju logiki. Systemy logiki różnią się między sobą ze względu na różnorodność związków logicznych, którymi się zajmują. Najbardziej ogólne związki logiczne zachodzące w świecie ujmują prawa klasycznego rachunku zdań, związki bardziej szczegółowe stwierdzają prawa systemów nabudowanych na tym rachunku, jeszcze innego rodzaju związki ujmują prawa i reguły różnych systemów logik alternatywnych w szczególności logiki intuicjonistycznej i logik wielowartościowych. Do wyrażenia związków logicznych służą stałe logiczne. Ponieważ w najściślejszym sensie stałymi logicznymi są funktory prawdziwościowe, dlatego też logika klasyczna stanowi pewien paradygmat logiki, do którego odnoszą się twórcy systemów nieklasycznych. W ścisłym związku z powyższym autorka przedstawia różne drogi argumentacji za obowiązywalnością logiki klasycznej: pragmatyczną, metalogiczną i ontologiczno-semantyczną. Systemy nieklasyczne są zazwyczaj konstruowane w sposób respektujący intencjonalną naturę zwrotów języka naturalnego. Inne funktory (tzw. nieekstensjonalne) są bądź dołączane do alfabetu KRL, bądź przyjmowane zamiast klasycznych odpowiedników. Pierwszy sposób to droga powstawania logik rozszerzonych, np. logiki nauk empirycznych, drugi – to sposób powstawania logik alternatywnych, np. logika intuicjonistyczna. Czernicka-Rej trafnie wskazuje na istotny w tej kwestii element: z powodu braku definicji stałej logicznej, granice logiki nie są definitywnie wyznaczone! Nie można także po-

dać ogólnej definicji wynikania logicznego, która obejmowałaby wszystkie intuicyjnie poprawne sposoby wnioskowania.

Rozprawa stanowi udaną próbę – z wielką erudycją i dużym zacięciem analitycznym – przedstawienia istotnego we współczesnej filozofii logiki zagadnienia pluralistycznego podejścia do systemów logicznych. Monografię cechuje duża wszechstronność podjętej problematyki oraz samodzielność i kompetencja zaprezentowanego ujęcia. Dodatkowy plus stanowi jasność i precyzyjność języka oraz klarowność struktury całej monografii. Podjęcia problematyki z tej dziedziny czyni tę rozprawę niezwykle aktualną, gdyż w pewnym sensie uzupełnia ona ciągły niedosyt monografii tego rodzaju w polskiej literaturze filozoficzno-logicznej.

Maria Szymańska

**ANDRZEJ KRYŃSKI, EDUKACJA DO POKOJU W TEORII
I PRAKTYCE SZKOLNEJ**

Edukator, Częstochowa 2004, ss.100.

We współczesnym świecie kluczowymi pojęciami na polu kształcenia ludzi stały się kategorie takie, jak: edukacja, wychowanie, pokój. Zatem, aby przybliżyć te skądinąd oczywiste sprawy kształtujące byt człowieka, będące jednocześnie owocem wychowania, warto przed Czytelnikiem na nowo odkryć zapowiedziane w tytule studium autorstwa ks. prof. dr hab. Andrzeja Kryńskiego. Dzieło to polecić należy każdemu człowiekowi, który obserwuje rosnące coraz bardziej zło, poszerzające swoje kręgi i wymiary. Jednym z głównych pól, na którym owo zło triumfuje jest właśnie naruszenie pokoju, zbyt duże zaufanie do siły represji, nawet gwałtu z jednoczesnym lekceważeniem metod zwalczania szerzącego się w świecie zła.

Niewątpliwym walorem tej książki jest jej edukacyjny wymiar, uczy bowiem dzieci, młodzież - studentów, dorosłych – nauczycieli i pedagogów krytycznego myślenia oraz służy pomocą w odkrywaniu głębi, znaczenia oraz wymiarów tych bardzo ściśle ze sobą powiązanych pojęć, czyli omawia dogłębnie istotę edukacji dla wychowania do pokoju. Szczególnie dziś, czyli w czasie haniebnego wojny rosyjsko-ukraińskiej, toczącej się bezpośrednio za wschodnią granicą Polski, także niepokoju zwykłych obywateli skazanych na zagrożenia terroryzmu oraz rozlicznych innych realnych zagrożeń, omawiana książka staje się znakomitym źródłem sugestii bardzo przydatnych do snucia własnych refleksji i przemyśleń na temat życia w pokoju. Poprzez pryzmat wyzwania do pokoju zawartego i kontestowanego także w Dobrej Nowinie autor studium mówi, że każdy kto odbierze

dobrze wychowanie, poprzez między innymi edukację do pokoju, staje się realnie aktywnym uczestnikiem świata, w którym tworzona przez niego kultura pokoju we własnym domu, rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej, społeczności lokalnej, narodzie oraz między narodami jest wartością uniwersalną i ponadczasową. Wartością bezcenną.

To dobry przykład dzieła wykorzystywanego w szkolnej edukacji do pokoju, w którym kluczowe znaczenie ma wartość, tj. edukacja do pokoju, uznana przez Autora jako podstawa wpływająca na zmianę świadomości wszystkich ludzi, a w szczególności tych, którzy odpowiadają z racji pełnionych misji za budowanie świata, świata bez wojen, ucisku, terroru i łez, świata pokoju.

Autorski pomysł na ciekawe studium o edukacji do pokoju znajduje odzwierciedlenie w strukturze książki, którą wyznaczają związki między teorią i praktyką. Przyjęty układ pozwolił Autorowi na przedstawienie wybranych naukowych koncepcji, ciekawych i różnorodnych teoretycznych ujęć tego samego pojęcia. Ten zamysł stanowi dość wnikliwy, logiczny i autorski opis krytycznej teoretycznej analizy kolejnych części składowych. Dotyczą one:

- pojęć i celów edukacji w kontekście znaczenia pojęcia pokój z próbą wyakcentowania wieloznaczności tego słowa,
- wychowania do pokoju w myśli filozoficznej analizowane w oparciu o wybrane prace wybitnych światowych filozofów w perspektywie historycznej i współczesnej,
- pokoju jako wartości wychowawczej występującej w tradycji pedagogicznej, omawianej w perspektywie poglądów wybranych autorów prezentujących różne punkty widzenia i odniesienia,
- pokoju w dydaktyce szkolnej ze szczególnym wskazaniem na wymowę słów i czynów św. Jana Pawła II oraz papieża Pawła VI,
- wychowania patriotycznego jako gwaranta pokoju.

Wyżej wymieniony układ jest także silnie powiązany z dbałością Autora o logikę i spójność treści i formy tego studium, które stanowi ciekawe źródło usystematyzowania wiedzy oraz rozbudzenia własnej refleksji nad problemami, a przede wszystkim szukania własnej odpowiedzi na sze-

reg pytań, do których serdecznie Autor zaprasza. Stawiając mnóstwo pytań, na które bardzo często nie daje odpowiedzi nawiązuje ciekawy dialog pomiędzy sobą a potencjalnym odbiorcą. Otwiera zatem ciekawe pole do dyskusji. Pokój jest wartością powiązaną bardzo silnie z prawem, obowiązkiem i odpowiedzialnością wszystkich ludzi za toczące się procesy społeczno-kulturowe, w których się uczestniczy, a poczucie pokoju świadczy o wolności człowieka, który w każdym momencie swojego życia ma ponieść odpowiedzialność za swoje działania, w tym za własną aktywność na polu pokoju. Od edukacji wymaga się więc przygotowania człowieka, który winien być wolny w swoich decyzjach i czynach, a więc musi żyć w warunkach wolności i pokoju, który buduje sam oraz we współpracy z innymi.

Rozważania wokół zasadniczych pojęć pedagogicznych, edukacji, edukacji do pokoju, wychowania organizują ciekawą przestrzeń autorskich rozważań. Widać w nich dynamikę i niezwykłą umiejętność wyboru i koncentracji autora na złożoności i wielowymiarowości analizowanych zagadnień. Podjęcie tych zagadnień jest znakomitym przykładem pracy Autora badacza z kategoriami pedagogicznymi, wokół których dziś należy się szczególnie koncentrować, gdyż coraz częściej faktem jest okrutny czas wojen, pozbawiający prawa do życia w pokoju. Zatem, aby edukacja i wychowanie do pokoju nie było pustym tylko frazesem należy właściwie przygotowywać młode pokolenia do odpowiedzialnych ról i rodzajów działań na rzecz pokoju. W edukacji dzieci i młodzieży szczególnie istotne dla określenia zadań wychowawczych jest dobór programu i metod wychowania, które służą do rozwijania poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania prawa dla życia w pokoju. Pomocną w realizacji misji polskiej edukacji do pokoju staje się odkryta na nowo i rekomendowana tu książka autorstwa ks. prof. dr hab. Andrzeja Kryńskiego. Polecam.

Maria Szymańska

Maria Szymańska

**ANDRZEJ KRYŃSKI, PEDAGOGIKA GRUPY –
POSZUKIWANIE NOWYCH METOD W PROCESIE
KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI**

Edukator, Częstochowa 2000, ss. 172.

Zagadnienie kształcenia nauczycieli i pedagogów można uznać jako kluczowe z punktu widzenia potrzeb zmiany w polskiej, europejskiej i światowej edukacji. Tak jak na całym świecie, i w Polsce instytucje takie jak szkoły i placówki opiekuńczo-wychowawcze zmieniają się głównie pod wpływem wyzwań i potrzeb cywilizacyjnych, w tym głównie społecznych. Nie dziwi więc, że szkoły w sposób kategoryczny potrzebują i wymagają nowoczesnych nauczycieli i pedagogów, którzy byliby w stanie sprostać aktualnym, nowym wymaganiom i niezwykle trudnym oczekiwaniom wielu środowisk. We współczesnych pedeutologicznych koncepcjach kształcenia nauczycieli podkreśla się rolę i znaczenie przygotowania kandydatów na nauczycieli do rozwijania ich uczniów w niezmiernie ważnym procesie kształcenia i wychowania w i do nowej rzeczywistości.

Nie dziwi więc, że ks. prof. dr hab. Andrzej Kryński jako założyciel szkoły wyższej, kształcącej na poziomie akademickim nauczycieli języków obcych, pedagogów, dyrektorów szkół i placówek oświatowych oraz innych fachowców niezbędnych w edukacji widzi konieczność szukania nowych dróg i narzędzi kształcenia nauczycieli. W nurt owych nowoczesnych technologii kształcenia i poszukiwania nowych rozwiązań wpisuje swoją książkę, opierając swoje rozważania na gruncie znajomości dzieł klasyków, takich jak: Okoń, Półturzycki, Lewowicki, Bereźnicki autor recenzowanej tu książki. Większość swoich wywodów opiera na rozumieniu istoty kształcenia jako ogółu świadomie organizowanych czynności i procesów, umożliwiających studentom uzyskanie nowoczesnej, ugruntowanej wiedzy i orientacji

w otaczającej rzeczywistości społecznej, tak nieustannie i szybko zmieniającej się. Kształcenie definiuje więc Autor na gruncie znajomości dzieł klasyków, jako sekwencję świadomych i celowych czynności nauczyciela oraz ucznia. Zwraca uwagę, że w procesie, który wymaga zaangażowania zarówno osoby przekazującej treści programowe, jak i odbiorców, koncentrować należy się na efektywności kształcenia. Autor mówi, tak jak przywoływani wcześniej klasycy, iż efektywność kształcenia zależna jest od kilku podstawowych elementów, do których zalicza:

- osobę nauczyciela,
- osobę ucznia,
- treści kształcenia,
- środowisko dydaktyczne, w którym przebiega proces uczenia się-nauczania.

Szczególnie ważne w hierarchii zajmują dwa pierwsze, a kluczową rolę przypisuje nauczycielowi, który wybiera metody nauczania i wybiera inne niezbędne elementy ważne w procesie, zważywszy na potrzeby pracy z określoną grupą uczniów, studentów.

W książce autorstwa ks. prof. Andrzeja Kryńskiego, wydanej kilkanaście lat temu, Autorka recenzji próbuje na nowo odczytać jej ważną treść, gdyż widzi, iż Autor dokonując słusznych wyborów spośród teoretycznych koncepcji kształcenia, akcentuje konieczną troskę o wszechstronny rozwój osobowości przyszłego nauczyciela, kształcenia jego uzdolnień pedagogiczno-dydaktycznych, rozbudzania zainteresowań poszukiwania nowych metod, form, technik i technologii pracy intelektualnej w celu rozwoju własnego potencjału, by w następstwie uzyskanych kwalifikacji i kompetencji rozwijać nade wszystko we własnej pracy zawodowej potencjał intelektualno-emocjonalny uczniów i wychowanków. Nurt ten jest aktualny dziś, w czasie bardzo wyraźnej krytyki systemu kształcenia polskich nauczycieli, którzy nie radzą sobie w wielu sytuacjach klasowo-szkolnych, między innymi z powodów takich, że tradycyjne, wypracowane wcześniej wzory zachowań i sposoby reagowania w relacjach nauczyciel-uczeń częstokroć stają się zawodne i bezskuteczne. Tak jak kilkanaście lat temu, o czym pisze Autor, tak również i dziś kształcenie nauczycieli winno

prowadzić do uzyskiwania najwyższych efektów pracy z uczniem oraz skutecznego radzenia sobie w trudnych i bardzo złożonych zadaniach i funkcjach spoczywających na każdym nauczycielu pracującym z dzieckiem na różnych szczeblach systemu edukacji. Zatem kształcenie definiowane jako sekwencja świadomych i celowych czynności nauczyciela i ucznia w procesie edukacji skazuje kandydata do tego zawodu na permanentne poszukiwanie nowych rozwiązań, nowych metod, wynikających z dogłębnej znajomości nowoczesnych organizacyjnych rozwiązań, występujących w pedagogice grupy, jako ciekawej i skutecznej metody stosowanej w kształceniu nauczycieli.

Struktura metod kształcenia oraz doskonalenia nauczycieli, na co zwraca Autor uwagę, powinna być rozpięta na szerokim kontinuum poznania, czyli uczenia się i uczenia innych. Aby być więc na bieżąco, nauczyciel musi znać i stosować nowe i nowoczesne metody nauczania, nowe treści, nowe pomoce dydaktyczne, w celu uzyskiwania zakładanych efektów kształcenia w danym przedmiocie, na danym etapie kształcenia. Wśród ważnych elementów składających się na umiejętności i kompetencje współczesnego nauczyciela, pojawia się więc tak zwana kompetencja kreatywna, ściśle wiążąca się z innowacyjnością oraz twórczą prorozwojową skutecznością działań nauczyciela. Autor wskazuje więc na konieczność stymulowania twórczego myślenia w pracy zespołowej, która tworzy warunki do proponowania nowych stylów pracy i organizacji w procesie dydaktycznym. Jest to gwarant osiągnięcia efektów w rozwoju wychowanków, ich innowacyjności i umiejętności stosowania i wykorzystywania nowych, kreatywnych metod pracy. Wydaje się więc, że proponowane przez Autora myślenie jest ciekawą formą sztuki nauczania poprzez zastosowanie metody pracy w grupie, która pozwala na wyznaczenie nowych dróg w edukacji, kształceniu i wychowaniu, a także może służyć weryfikacji słuszności teorii wypracowywanych przez wiele lat przez teoretyków i praktyków kształcenia nauczycieli. Autor książki wskazuje i podnosi fakt taki, że studenci przygotowujący się do zawodu nauczyciela powinni w ramach kształcenia pedagogicznego zdobyć doświadczenie pracy w grupie i zapoznać się z pedagogiką grupową, jako uzupełnieniem metod przystosowujących do codziennej praktyki nauczania. Istotą i zaletą proponowanej pracy grupowej

jest jej skoncentrowanie przede wszystkim na kwestii rozwiązywania zaistniałych w trakcie procesu dydaktycznego problemów. Nauczanie w grupach wymaga więc od nauczyciela precyzyjnego i warsztatowego przygotowania, a nade wszystko ogromnej zręczności intelektualnej.

Zachęcam więc do odkrywania nowych propozycji dotyczących kształcenia nauczycieli jako niezbędnej potrzeby i trwałego elementu rozwoju osobowego nauczyciela, a w tej trudnej sztuce stawania się profesjonalistą pomocną będzie książka tu prezentowana. Pozwala ona rozpoznać i pokonać oraz skutecznie eliminować różnorodne bariery, które sprowadzają się do rutynowych działań nauczycielskich.

Maria Szymańska

Informacje dla autorów:

- 1) Tytuł artykułu i krótkie streszczenie należy przesłać każdorazowo do końca kwartału
- 2) Imię nazwisko, stopień/ tytuł naukowy, afiliację należy umieścić w prawym górnym rogu strony
- 3) W artykule powinny zostać wyodrębnione poszczególne części: wstęp z jasno sprecyzowanym celem, część główna oraz podsumowanie i wnioski – (tytuł artykułu oraz tytuły poszczególnych części powinny być pogrubione)
- 4) Bibliografię należy zamieścić na końcu artykułu (w porządku alfabetycznym: nazwisko, inicjały imienia Autora, *tytuł książki*, wydawca, miejsce i rok wydania.)
- 5) Streszczenie w języku polskim i angielskim (do 900 znaków ze spacjami) oraz słowa kluczowe (w języku polskim i angielskim – 3-6 słów) należy umieścić pod bibliografią
- 6) Informacje o autorze (do 900 znaków ze spacjami / w języku polskim) znajdować się powinny pod streszczeniem i słowami kluczowymi w języku angielskim
- 7) Przygotowanie tekstu:
 - czcionka Times New Roman 12, odstęp między wierszami 1,5, marginesy 2,5 cm.
 - przypisy u dołu strony w następującym układzie:
 - pozycje książkowe: inicjały imienia Autora, nazwisko, *tytuł książki*, wydawca, miejsce rok wydania, strona.
 - opracowania w pozycjach zbiorowych – inicjały imienia Autora, nazwisko *tytuł książki*, w: *tytuł opracowania zbiorowego*, red. inicjały imienia Au-

tora, nazwisko, wydawca, miejsce rok wydania, strona.

- artykuły w czasopismach – inicjały imienia Autora, nazwisko, *tytuł artykułu*, „nazwa czasopisma”, rok wydania, numer.
- rysunki oraz tabele umieszczone w tekście, powinny być opatrzone tytułem. Należy również podać źródła opracowania. (należy pamiętać o numeracji tabel i rysunków)
- korzystając kolejny raz z tego samego źródła należy zamiast pełnego opisu stosować: Tamże, s. / ... dz. cyt.,
 - cytaty należy pisać pismem prostym i ujmować je w cudzysłów
- 8) Objętość tekstu – 24000 – 41 000 znaków ze spacjami,
- 9) Tekst artykułu należy przesłać na adres: **prorektor@ap.edu.pl**